

# Marian Pastuszko

---

## Czas i miejsce sprawowania Eucharystii

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 35/1-2, 129-188

---

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MARIAN PASTUSZKO

## CZAS I MIEJSCE SPRAWOWANIA EUCHARYSTII

Spis treści: Wstęp. I. Czas sprawowania Eucharystii. 1. Dni sprawowania Eucharystii. 2. Godziny sprawowania Eucharystii. 1) Prawo dawne. 2) Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. 3) Pap. Piusa XII Konstytucja Apostolska *Christus Dominus* z 6 stycznia 1953 r. i Kongregacji św. Oficjum Instrukcja *Constitutio Apostolica* z tego samego dnia. 4) Pap. Piusa XII Motu proprio *Sacram Communionem* z 19 marca 1957 r. i Pap. Pawła VI Motu proprio *Pastorale Munus* z 30 listopada 1963 r. 5) Kodeks Prawa Kanonicznego Jana Pawła II. II. Miejsce sprawowania Eucharystii. 1. Sprawowanie Eucharystii w miejscu świętym. 1) Prawo dawne. 2) Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. 3) Sobór Watykański II i późniejsze instrukcje, 4) Kodeks Prawa Kanonicznego Jana Pawła II. 2. Sprawowanie Eucharystii w miejscu niepoświęconym. 1) Prawo dawne. 2) Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. 3) Pap. Pawła VI Motu proprio *Pastorale Munus* z 30 stycznia 1963 r. 4) Kodeks Prawa Kanonicznego Jana Pawła II. 3. Sprawowanie Eucharystii przez kapłana katolickiego w świątyni należącej do braci odłączonych. 1) Prawo dawne. 2) Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. 3) Kodeks Prawa Kanonicznego Jana Pawła II. Zakończenie.

### Wstęp

W obowiązującym od 1983 r. Kodeksie Prawa Kanonicznego, mianowicie w jego księdze IV — *O postudze uświęcania*, część I — *Sakramenty*, tyt. III — *Najświętsza Eucharystia*, rozdz. 1 — *Sprawowanie Eucharystii*, znajduje się w art. IV — *O czasie i miejscu sprawowania Eucharystii*. W artykule tym znajdują się trzy kanony: 931, 932 i 933. Kan. 931 zawiera normę co do czasu sprawowania Eucharystii, zaś kan. 932 i kan. 933 stanowią o miejscu Jej sprawowania. Te trzy kanony omówimy w niniejszym opracowaniu.

Sprawowanie Najświętszej Eucharystii to jest celebrowanie Mszy świętej, podczas której udziela się Komunii świętej. Jednak Komunii świętej można udzielać także zupełnie poza Mszą świętą, kiedy to rozdaje się komunikanty konsekrowane podczas wcześniejszej Mszy świętej. Tutaj interesujemy się tak czasem jak miejscem celebrowania Mszy świętej łącznie z Komunią świętą oraz samej Komunii świętej udzielanej poza Mszą świętą, a to w świetle norm kanonicznych i przepisów liturgicznych.

Artykuł dzieli się na dwie części, pierwsza o czasie, druga o miejscu sprawowania Eucharystii.

### I. Czas sprawowania Eucharystii

Kiedy mówimy o czasie sprawowania Eucharystii, chodzi nam o to: 1. w których dniach roku liturgicznego, i 2. w których godzinach dnia wolno celebrować Mszę świętą i udzielać oraz przyjmować Komunię

świętą. Jeszcze nie tak dawno stanowiono zupełnie oddzielne normy prawne o czasie celebrowania Mszy świętej i oddzielne o czasie udzielania oraz przyjmowania Komunii świętej. Obecnie jeden kanon 931 mówi tak o dniach i godzinach sprawowania Mszy świętej, jak o dniach i godzinach udzielania oraz przyjmowania Komunii świętej.

### 1. Dni sprawowania Eucharystii

Z nowego Testamentu wiemy, że chrześcijanie zbierali się zwykle w pierwszym dniu tygodnia (1 Kor 16, 1: Dz 20, 7) na łamaniu chleba (Dz 2, 42—46; 20, 7—11) lub na sprawowaniu Wieczery Pańskiej (1 Kor 11, 20), która była i jest upamiętnieniem Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa. Pierwszy dzień tygodnia, zwany też dniem Pańskim (w języku polskim — niedziela), był dniem, w którym wszyscy chrześcijanie zbierali się na Wieczery Pańskiej i brali w niej pełny udział, to jest spożywali Ciało i pili Krew Chrystusa. Jednak już w czasach Apostolskich gdzieś celebrowano Wieczere Pańską także w środy i piątki, jako w dni liturgiczne, w których w określonych kościołach był ustanowiony post i tzw. stacje. Na Wschodzie dość szybko powstał zwyczaj celebrowania Mszy świętej również w soboty. Tam też, a także w północnej Afryce i Hiszpanii od końca IV wieku zaczęto celebrować Mszę świętą codziennie<sup>1</sup>.

Nie każdy kapłan sprawował Mszę świętą codziennie. I jeśli celebrował, to nie indywidualnie. Pierwotnie bowiem sprawowano Mszę świętą jeden raz w ciągu dnia w danym kościele i przy jednym ołtarzu. Na Wschodzie taka praktyka utrzymała się, ale z pewnymi wyjątkami, zaś na Zachodzie koncelebracja Eucharystii powoli zanikła<sup>2</sup>. Pozostała jedynie we Mszy świętej połączonej z konsekracją biskupa lub święceniami prezbiterów. Dopiero w VI—VII wieku powstał zwyczaj sprawowania Mszy świętej indywidualnie przez poszczególnych kapłanów, ale było to fakultatywne<sup>3</sup>.

Pap. św. Paschalis I (817—824) stwierdza, że Mszę świętą można celebrować każdego dnia. I chodzi mu o to, by kapłani rzeczywiście codziennie sprawowali Mszę świętą. W celu przekonania kapłanów do takiej praktyki, przedkłada odpowiednie argumenty. Uczy, że Chrystus Pan cierpiał w ciełe i przez jedną mękę i śmierć zbawił świat, to jednak sami mamy wspominać jego ofiarę codziennie. Każdego dnia bowiem grzeszymy, przynajmniej lekko, a jeśli tak jest, to Chrystus mistycznie ofiaruje się za nas codziennie<sup>4</sup>.

Stanowisko pap. Paschalisa I w sprawie możliwości celebrowania Mszy świętej codziennie zachowało się w źródłach prawa kościelnego. Pismo

<sup>1</sup> S. Many, *Paelectiones de Missa*, Paris 1903, p. 21—22.

<sup>2</sup> E. Przekop, *Sakramenty święte w prawie katolickich Kościołów Wschodnich*, Lublin 1979, s. 43.

<sup>3</sup> Ch. De Clercq, *Des Sacraments*, ed. 2: in: *Traité de Droit Canonique publié sous la direction de Raul Naz*, Paris (1954), t. II, p. 89.

<sup>4</sup> c. 71 D. II de cons.

Paschalisa I znalazło się w Dekrecie Gracjana, według którego nie powinno być ani jednego dnia bez Mszy świętej<sup>5</sup>.

W Mszach świętych celebrowanych przez kapłanów nawet codziennie wierni świeccy mogli brać udział i przyjmować Komunię świętą. Ale już od IV wieku wierni obojętniej, jeśli chodzi o przyjmowanie Komunii świętej. Synod w Agde w Galii w 506 r.<sup>6</sup> i synod w Tours także w Galii w 813 r.<sup>7</sup> zobowiązują wiernych, by przystępowali do Komunii świętej przynajmniej trzy razy do roku, to jest w Boże Narodzenie w Wielkanoc i w uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Wielu wiernych stosowało się chętnie do tych zaleceń synodalnych. Inni przyjmowali Komunię św. co trzecią lub czwartą niedzielę<sup>8</sup>, ale jeszcze inni ociągali się z komunikowaniem nawet raz w roku. Dlatego Sobór Laterański IV w 1215 r. zobowiązał wszystkich chrześcijan pod karą grzechu ciężkiego do przyjmowania Komunii świętej przynajmniej raz w roku, około Wielkanocy<sup>9</sup>. Było to określenie minimum tego, czego Kościół oczekuje od swoich wiernych po dojściu przez nich do stanu używania rozumu.

Konstytucja 21 Soboru Laterańskiego IV określająca dokładnie obowiązek przyjmowania Komunii świętej przynajmniej raz w roku w okresie Wielkanocy przejęta została najpierw do Dekretów Grzegorza IX<sup>10</sup>, a następnie przypomniana przez Sobór Trydencki (1545—1563), który nawet zagroził wyłączeniem ze wspólnoty z Kościołem każdemu, kto przeczyłby temu, iż wszyscy wierni po dojściu do stanu używania rozumu nie są zobowiązani do przyjmowania Komunii świętej przynajmniej raz w roku, w okresie wielkanocnym<sup>11</sup>. Oczywiście nie znaczyło to wcale, by wierni nie mogli częściej przyjmować Komunii świętej niż raz w roku. Sobór Trydencki stwierdził zupełnie jasno, że mają oni prawo komunikowania ilekroć biorą udział we Mszy świętej. Zachęcano też do takiej praktyki motywując tym, że wierny więcej korzysta z owoców Mszy świętej, gdy przyjmuje Komunię świętą, niż wtedy, kiedy bierze udział we Mszy świętej, nie przystępując do Komunii świętej<sup>12</sup>.

W sprawie dni celebrowania Mszy świętej Sobór Trydencki nie wypowiedział się może dlatego, że nikt nie kwestionował przyjętej od dawna praktyki, według której Najświętszą Ofiarę można sprawować każdego dnia. Także po Soborze Trydenckim nic się w tej praktyce nie zmieniło. Z tego powodu Mszał Rzymski wydany po Soborze Trydenckim zajął się interesującym nas tu tematem w rubrykach ogólnych, i to zaraz na samym

<sup>5</sup> c. 72 D. I de cons. Visum... Nulla dies excipi debet... quin pro animabus fidelium preces Domino missarum solemnibus fundantur.

<sup>6</sup> can. 18 Conc. Agathen.: c. 19 D. XXII de cons.

<sup>7</sup> can. 50 Conc. Turonen.: Mansi Concilia XIV, 91.

<sup>8</sup> *Wielkanocna Komunia święta*, Prawo Kanoniczne 30 (1987), nr 1—2, s. 79.

<sup>9</sup> Const. 21: *Concilioarum Oecumenicorum Decreta*, editio Centro di Documentazione Istituto per le Scienze Religiose, Bologna, Basileae—Barcinone—Friburgi—Romae—Vindobonae 1962, p. 221. (Odtąd będę podawał: COD).

<sup>10</sup> c. 12 X V 38.

<sup>11</sup> Can. 9, Sessio XIII: COD 674.

<sup>12</sup> Cap. VI, Sessio XXII: COD p. 710.

ich początku, ale poświęcił mu zaledwie trzy wyrazy: *Missae quotidie dicitur*. Ten jakże krótki przepis liturgiczny przetrwał do wydania nowego Mszału Rzymskiego czyli aż do naszego stulecia.

Jeśli zaś chodzi o czas udzielania i przyjmowania Komunii świętej to po Soborze Trydenckim nikt nie ma wątpliwości co do tego, iż rozdzielanie i przyjmowanie Komunii świętej dokonuje się w dniach (i godzinach) sprawowania Mszy świętej. Tak właśnie wyjaśniała Kongregacja Soboru dnia 12 lutego 1679 i 28 listopada 1912 r. oraz Kongregacja Obrzędów 7 września 1816 r.<sup>13</sup>

Kodeksy Prawa Kanonicznego, pierwszy z 1917 r. w kan. 820 i drugi z 1983 r. w kan. 931 potwierdziły istnienie normy przyjętej w praktyce przed wiekami, według której Mszę świętą można sprawować w każdym dniu. Nawet nie było możliwości ustalenia innego prawa, skoro prawodawca już od dawna, a szczególnie od Soboru Watykańskiego II (1963—1965), zaleca kapłanom, by codziennie sprawowali Eucharystyczną Ofiarę. Obecnie stanowi o tym kan. 904. Byłoby niezrozumiałe, gdyby z jednej strony zachęcano do codziennego celebrowania Mszy świętej, a z drugiej — stawiano prawne przeszkody tej celebracji.

Te same Kodeksy, pierwszy w kan. 867 § 1, drugi w kan. 931, upoważniają do udzielania i przyjmowania Komunii świętej każdego dnia. Jest to zupełnie słuszne, ponieważ wierni mają prawo uczestniczyć w celebrowanej Mszy świętej, a pełne ich uczestnictwo we Mszy świętej ma miejsce dopiero wtedy, kiedy przystępują do Komunii świętej podczas tej Mszy świętej, w której biorą udział.

Jednak KPK z 1917 r. w kan. 820 zezwala na celebrowanie Mszy świętej każdego dnia, ale równocześnie zastrzega, że kapłan musi się stosować w tej dziedzinie do przepisów rządzących jego obrządkiem.

Podobnie kan. 867 § 1 i KPK z 1917 r. zezwala na przyjmowanie Komunii świętej w każdym dniu, ale § 2 i § 3 tegoż kanonu czyni pewne zastrzeżenia co do przyjęcia Komunii świętej w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę.

Także obecnie obowiązujący Kodeks w kan. 931 upoważnia do codziennego celebrowania Mszy świętej i przyjmowania Komunii świętej, ale równocześnie zobowiązuje do przestrzegania wydanych w tej dziedzinie przepisów liturgicznych. To odniesienie do przepisów liturgicznych ma tu ważne znaczenie. Przepisy liturgiczne bowiem, uznając w pełni normę ogólną zawartą w kanonach o możliwości celebrowania Mszy świętej i przyjmowania Komunii świętej w każdym dniu, równocześnie zawierają pewne ograniczenie tej normy, czyli pewne wyjątki od tej normy.

Wyjątki od normy zezwalającej na celebrowanie Mszy świętej i przyjmowanie Komunii świętej w każdym dniu nie zostały wprowadzone dopiero w czasach nam współczesnych. Już Pap. Innocenty I (401—417)

---

<sup>13</sup> P. Gasparri, *Codicis Iuris Canonici Fontes*, Romae 1951, vol. V, n. 2848, p. 378—379; vol. VI, n. 4363, p. 922; J. Seredi, *Codicis Iuris Canonici Fontes*, Romae 1951, vol. VIII, n. 5829, p. 5.

w sławnym liście do Decencjusza biskupa w Gubbio wspomina, że apostołowie w dniu śmierci Chrystusa Pana i w dniu następnym byli pogrążeni w smutku i ukrywali się przed żydami. Dlatego w tych dwóch dniach — pisze Innocenty I — zakazuje się sprawowania sakramentów<sup>14</sup>. Na marginesie tego listu pap. Innocentego I nasuwają się pewne uwagi: 1. Jeśli ograniczenie możliwości sprawowania sakramentów w ostatnie dwa dni Wielkiego Tygodnia już w końcu IV i na początku V wieku jest uznawane za tradycyjne, to znaczy, że praktyka ta musiała być znacznie wcześniejsza. 2. Innocenty I pisze ogólnie o sakramentach świętych, ale nikt nie wątpi, że ma on na uwadze głównie Mszę świętą, która jest najczcigodniejszym z sakramentów. 3. Jeśli w ciągu ostatnich dwóch dni Wielkiego Tygodnia nie celebrowano Mszy świętej, to zapewne nie udzielano też Komunii świętej. 4. Innocenty I wspomina o dwóch ostatnich dniach Wielkiego Tygodnia. Z czasem do tych dwóch dni dołączono jeszcze jeden i te trzy dni stanowią tzw. *triduum sacrum*<sup>15</sup>. Jednak jest pewna różnica między nimi. Dlatego omówimy tu osobno każdy z tych trzech dni.

W Wielki Czwartek zabrania się celebrowania jakiegokolwiek Mszy świętej bez udziału wiernych, a więc takiej, podczas której kapłanowi asystuje i odpowiada tylko jeden ministrant. W godzinach rannych tego dnia celebrowa się tylko jedną Mszę, w której poświęca się olej Krzyżma (a także olej katechumenów — tam gdzie go się używa — i olej chorych). Stąd nazywa ją się Mszą Krzyżma. Ma ona miejsce w kościele katedralnym, względnie w innym kościele, jeśli domagają się tego względy duszpasterskie. Do niedawna celebrował tę Mszę sam biskup, obecnie koncelebrowa ją z biorącymi w niej udział kapłanami. Dlatego Msza Krzyżma jest jakby ujawnieniem jedności prezbiterów ze swoim biskupem w jednym i tym samym kapłaństwie i w posłudze Chrystusa (DK 7).

W godzinach wieczornych celebrowa się Mszę Wieczery Pańskiej — zasadniczo jedną w każdym kościele. Kiedyś należało ją sprawować między godz. 16 a 21<sup>16</sup>. — Te przepisy liturgiczne nie zostały przyjęte do nowego *Mszалу Rzymskiego*, dlatego obecnie można je uważać za orientujące, ale nie zobowiązujące i celebrować w porze najbardziej odpowiedniej. Msza Wieczery Pańskiej rozpoczyna Triduum Paschalne. Przypomina ona Ostatnią Wieczerzę, w czasie której Pan Jezus ustanowił

<sup>14</sup> Innocentius Papa, (ep. I, ad Decentium, c. 4): Sabbato vero... Nam utique constat, Apostolos biduo isto et in merore fuisse, et propter metum Iudeorum se occuluisse. Quot utique non dubbium est in tantum eos ieiunasse biduo memorato, ut traditio ecclesiae habeat isto biduo sacramenta penitus non celebrari. Que etiam forma per singulas tenenda est hebdomadas propter id, quod commemoratio diei illius semper est celebranda. Quod si putant semel atque uno sabbato ieiunandum, ergo et dominica et sexta feria semel in Pasca erit utique celebranda: c. 13 D. III de cons.

<sup>15</sup> Paschalne Triduum Męki i Zmartwychwstania Chrystusa Pana rozpoczyna się od wieczornej Mszy Wieczery Pańskiej, ma swoje centrum w Wigilii Paschalnej i kończy się Niedzielą Niedzieli Zmartwychwstania. Podają to: *Ogólne Normy Roku Liturgicznego i Kalendarza*, nr 19.

<sup>16</sup> *Ritus Pontificalis Ordinis Hebdomadae Sacrae instaurati*, editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis (1959), p. 13, n. 7.

Sakrament Eucharystii i kapłaństwo. Dlatego sprawuje się ją z pełnym uczestnictwem miejscowej wspólnoty. Mogą ją celebrować lub koncelebrować także kapłani, którzy koncelebrowali tego dnia rano Mszę Krzyżma lub sprawowali Eucharystię dla Ludu za zezwoleniem miejscowego ordynariusza.

Jeśli domagają się tego względy duszpasterskie, ordynariusz miejsca może zezwolić na sprawowanie drugiej Mszy świętej wieczornej w kościołach lub kaplicach. W przypadku konieczności może on zgodzić się na celebrowanie Mszy świętej w godzinach porannych, ale tylko dla wiernych, którzy nie mogą uczestniczyć we Mszy świętej wieczornej. W takich okolicznościach należy uważać, by te Msze nie były celebrowane dla dobra osób prywatnych lub małych grup specjalnych i aby nie było to przeszkodą uczestnictwa wiernych w głównej Mszy wieczornej<sup>17</sup>.

Wierni mogą przystąpić do Komunii świętej podczas Mszy świętej Krzyżma i — ewentualnie drugi raz — podczas Mszy świętej Wieczerzy Pańskiej. Zezwoliła na to już Druga Instrukcja Wykonawcza do Soborowej Konstytucji o Liturgii *Tres abhinc Annos* z 2 maja 1967 r., nr 14, Kongregacji Obrzędów<sup>18</sup>.

Natomiast poza Mszą świętą w Wielki Czwartek, bez względu na porę dnia, przepisy liturgiczne zezwalają bierzmować, ale tylko chorych<sup>19</sup>. Nie muszą to być umierający czy zagrożeni niebezpieczeństwem śmierci, jakim udziela się Wiatyku. Wystarcza, jeśli z powodu choroby mają trudności z udaniem się do kościoła, by uczestniczyć we Mszy świętej.

Kard. Stefan Wyszyński, Prymas Polski (†1981), powołując się na nadzwyczajne uprawnienia otrzymane od Stolicy Apostolskiej, dnia 2 marca 1963 r. zezwolił na udzielanie Komunii świętej we wszystkich kościołach Polski w Wielki Czwartek, w godzinach przedpołudniowych do godz. 13, a od godz. 14 do początku Mszy Wieczerzy Pańskiej, tym wiernym, którzy ze względu na ciężące na nich obowiązki służbowe nie są w stanie udać się na Mszę świętą<sup>20</sup>.

W Wielki Piątek (dokładniej od północy z czwartku na piątek do końca wigilii paschalnej w Wielką Sobotę) Kościół nie sprawuje sakramentów. Przepis taki znajduje się w posoborowym, pierwszym<sup>21</sup> i drugim wydaniu typicznym Mszału Rzymskiego<sup>22</sup>, a więc obecnie obowiązuje.

<sup>17</sup> *Missale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum*, editio typica altera, Typis Polyglottis Vaticanis 1975, p. 243.

<sup>18</sup> AAS 59 (1967) 445.

<sup>19</sup> *Missale Romanum*, p. 2.

<sup>20</sup> *Prawodawstwo Kościoła w Polsce 1961—1970*, t. I, opracował i tłumaczył T. Pieronek, Warszawa 1971, s. 97.

<sup>21</sup> *Missale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum*, editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1970, p. 250, n. 1.

<sup>22</sup> *Missale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum*, editio typica altera, Typis Polyglottis Vaticanis 1975, p. 250, n. 1.

W Mszałe Rzymskim wyraźnie zakazuje się sprawowania sakramentów, a nie samej Eucharystii. Tego zdania byli też opracowujący wydanie studyjne Mszału Rzymskiego dla diecezji polskich. W Mszałe tym czytamy, że Kościół w dniu dzisiejszym nie sprawuje sakramentów<sup>23</sup>.

Jednak inni mieli wątpliwości, czy rzeczywiście w ten sposób należy rozumieć omawiany przepis liturgiczny. Zwracali się też ze swoimi wątpliwościami do Stolicy Apostolskiej. Dlatego Kongregacja Kultu Bożego wyjaśniła w 1977 r., że rubrykę nr 1 z Wielkiego Piątku Męki Pańskiej znajdującą się w Mszałe Rzymskim należy rozumieć tylko odnośnie do celebrowania Mszy świętej. Kongregacja podała też rację, popierając ją pismem Pap. Innocentego I (fragment ten poznaliśmy wyżej)<sup>24</sup>. — Racja ta nie jest przekonywująca, ponieważ Innocenty I wyraźnie pisze o powstrzymaniu się w ciągu ostatnich dwóch dni Wielkiego Tygodnia od sprawowania sakramentów, w tym oczywiście Mszy świętej, a nie samej Mszy świętej. Przecież w wypowiedzi Kongregacji Kultu Bożego ważne jest dokładne określenie, jak należy rozumieć rubrykę nr 1 z Wielkiego Piątku, a nie rację, na które się powołuje. Tych racji w piśmie Kongregacji Kultu Bożego mogło w ogóle nie być.

Wiedzieli o tym dobrze tłumacze posoborowego Mszału Rzymskiego na język polski. Dlatego woleli przetłumaczyć tekst rubryki mniej dokładnie, ale zgodnie z myślą nadaną temu tekstowi przez Kongregację Kultu Bożego. Skutkiem tego w Mszałe Rzymskim dla diecezji polskich czytamy: W Wielki Piątek i Wielką Sobotę, zgodnie ze starożytną tradycją, Kościół nie sprawuje Eucharystii<sup>25</sup>.

Ta sama Kongregacja Kultu Bożego, która wyjaśniła znaczenie rubryki nr 1 z Wielkiego Piątku w Mszałe Rzymskim, ponownie zajęła się możliwością udzielania sakramentów podczas *triduum sacrum* w liście okólnym o przygotowaniu i celebrowaniu świąt paschalnych<sup>26</sup>. W liście tym czytamy, iż stanowczo zakazane jest w tym dniu sprawowanie sakramentów, z wyjątkiem sakramentu pokuty i namaszczenia chorych<sup>27</sup>.

Warto tu zauważyć, że Kongregacja Kultu Bożego w liście okólnym nie wprowadza jakiejś nowej praktyki, czyli nie zabrania czynić tego, co wcześniej praktykowano jako godziwe. Praktyka ograniczonego udzielania sakramentów w Wielki Piątek znana jest od dawna. Teraz zostało to przypomniane dla jasności.

<sup>23</sup> *Mszał Rzymski dla diecezji polskich*, wydanie studyjne, Kuria Metropolitalna Warszawska, Wydział Duszpasterstwa, Warszawa 1979, s. 118, nr 1.

<sup>24</sup> Notitiae 13 1977/602.

<sup>25</sup> *Mszał Rzymski dla Diecezji Polskich*, wydanie pierwsze, Poznań 1986, s. 133.

<sup>26</sup> *Congregatio pro Cultu Divino, Litterae circulares De festis paschalibus praeparandis et celebrandis, die 16 ianuarii 1988 Prot. n. 120 (88)*: Notitiae n. 259 (1988) n. 2, p. 81—107 Hoc documentum die 20 februarii 1988 publici iuris factum est (L, Osservatore Romano, domenica 21 febbraio 1988).

<sup>27</sup> *De festis paschalibus praeparandis et celebrandis*, n. 61: *Sacramentorum celebrationes hac die stricte prohibentur, exceptis Paenitentiae et Infirmorum Unctionis sacramentis*: Notitiae n. 259 (1988) n. 2, p. 95.



Jak dawniej tak obecnie w Wielki Piątek zakazuje się nie tylko sprawowania Mszy świętej, ale też udzielania innych sakramentów poza pokutą i sakramentem chorych. Jeśli zaś tak jest, to twierdzenie *Mszалу Rzymskiego* z tekstem łacińskim, iż nie udziela się sakramentów, jest zupełnie poprawne. Inaczej należy powiedzieć o polskim wydaniu *Mszалу Rzymskiego*. Jak pamiętamy, według tego *Mszalu* w Wielki Piątek nie sprawuje się (samej) Eucharystii.

Kongregacja Kultu Bożego zezwala na to i taka też jest dawna praktyka, iż w Wielki Piątek udziela się sakramentu pokuty i namaszczenia chorych.

Sakrament pokuty jest jedynym zwyczajnym sposobem, dzięki któremu wierny świadomy grzechu ciężkiego, dostępuje pojednania z Bogiem i Kościołem (kan. 965). Stąd też pojednanie pokutujących może się odbywać o każdej porze roku i w każdym dniu<sup>28</sup>. Wielki Piątek nie jest bynajmniej wyjątkiem. Wiernym nie ogłasza się, że w Wielki Piątek nie sprawuje się sakramentu pokuty. I kapłani spowiadają. To wystarcza, by wierni sądzili, iż w Wielki Piątek można się spowiadać. Wiedzą też wierni ze środków masowego przekazu, że sam Ojciec święty spowiada w Wielki Piątek. Co prawda, przepisy liturgiczne nie zobowiązują Papieża, a to zgodnie z zasadą *princeps legibus solutus*. Przecież trudno przypuścić, by Papież spowiadał w Wielki Piątek, gdyby widział w tym jakąś niestosowność zwłaszcza, że dzieje się to jakby na oczach całego świata.

Drugim sakramentem, wymienionym w liście okólnym Kongregacji Kultu Bożego, który wolno sprawować w Wielki Piątek, jest namaszczenie olejem chorych. Rytuał Rzymski zezwala nawet na ciągły obrzęd; obejmujący sakrament pojednania, namaszczenie chorych i Wiatyk<sup>2f</sup>. Na tę okazję w Wielki Czwartek pozostawia się konsekrowane komunikanty na Wielki Piątek.

Sakramentu namaszczenia olejem chorych i Wiatyku udziela się chrześcijanom, by ich wzmocnić przed zakończeniem życia na tym świecie. Przecież zdarza się, że śmierć grozi człowiekowi, dziecku lub dorosłemu, przed przyjęciem chrztu. Ponieważ sakrament chrztu jest do zbawienia konieczny koniecznością środka, może go udzielić każdy człowiek, nawet nieochrzczony, i to w jakimkolwiek dniu (kan. 856). Jeśli istnieje obawa, że dziecko nie przeżyje Wielkiego Piątku, należy je ochrzcić bezzwłocznie. Dorosłego w takich samych okolicznościach należy także bierzmować (kan. 866). Zagrożonego śmiercią może bierzmować jego proboszcz, a nawet każdy prezbiter (kan. 883 nr 3).

W zwyczajnych warunkach małżeństwa nie błogosławi się przez cały Wielki Post. Gdyby jednak wiernemu zagrażała śmierć i domagał się on

<sup>28</sup> *Rituale Romanum ex Decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum Ordo Paenitentiae*, editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1974, n. 13 p. 6.

<sup>29</sup> *Rituale Romanum ex Decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II Instauratum Auctoritate Pauli PP. VI promulgatum Ordo Uncionis Infirmorum eorumque Pastoralis Curae*, editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1972, n. 30, p. 19.

pobłogosławienia jego związku małżeńskiego, argumentując spokojem własnego sumienia lub dobrem zrodzonego wcześniej potomstwa, można by i należałoby spełnić taką prośbę bez względu na czas, w jakim została przedłożona.

Najmniej prawdopodobne wydaje się, by biskup udzielił sakramentu święceń w Wielki Piątek. A to głównie z dwóch powodów. Udzielenie święceń planuje się na długo przed samymi święceniami, i prawo zaleca, by święcenia odbywały się zwykle w niedzielę lub święto nakazane (kan. 1019). Nadto, święceń udziela się zawsze podczas Mszy świętej, a tymczasem w Wielki Piątek nie składa się tej Ofiary. — Mimo tych racji, nie można zupełnie wykluczać możliwości udzielenia święceń w Wielki Piątek. Sakramenty są bowiem dla ludzi, a najwyższym prawem jest zbawienie człowieka.

Sakramentem praktycznie nie sprawowanym w Wielki Piątek jest Eucharystia<sup>30</sup>. Autorzy zgodnie utrzymują, że można by w Wielki Piątek celebrować Mszę świętą tylko w jednym przypadku. Mianowicie chodzi o sytuację, gdyby potrzebny był Wiatyk dla zagrożonego śmiercią, a nie było konsekrowanego Chleba. Jak już wspomnieliśmy, w Wielki Czwartek konsekruje się więcej komunikantów, by część z nich pozostała na Wielki Piątek dla przystępujących tego dnia do Komunii świętej i dla oczekujących na Wiatyk. Dlatego zwykle w Wielki Piątek nie ma problemu z posiadaniem Hostii na Wiatyk. W praktyce nie zdarza się, żeby jakiś proboszcz celebrował Mszę świętą w Wielki Piątek z powodu braku Komunii świętej na Wiatyk. Papież mógłby zezwolić jakiemuś kapłanowi na celebrowanie Mszy świętej w Wielki Piątek, ale nie zwykł tego czynić. Po prostu nie ma powodu, by ktoś celebrował Mszę świętą akurat w Wielki Piątek. — Gdyby mimo wszystko w jakimś przypadku doszło do konieczności celebrowania Mszy świętej właśnie w Wielki Piątek, należałoby się posłużyć formularzem części zamiennych o Krzyżu świętym.

Zwykle w Wielki Piątek nie sprawuje się Mszy świętej, tylko popołudniową liturgię ku czci Męki Pańskiej. Do niedawna celebrowano ją między godz. 15 a 21<sup>31</sup> i nadal należy się stosować do takiej praktyki, ponieważ nowy *Mszał Rzymski* poleca rozpocząć liturgię w Wielki Piątek około godz. 15, chyba że ze względów duszpasterskich celebrians woli uczynić to później<sup>32</sup>.

Udzielanie Komunii świętej nie stanowi sprawowania sakramentu Eucharystii. Stąd w Wielki Piątek udziela się Komunii świętej, ale tylko którymś biorącym udział w liturgii ku czci Męki Pańskiej. Chorym zaś, którzy nie mogą uczestniczyć w liturgii ku czci Męki Pańskiej można

<sup>30</sup> P. Gasparri. *Tractatus Canonicus de Sanctissima Eucharistia*, Parisiis—Lugduni 1897, vol. I, n. 84, p. 54; F. M. Cappello, *Tractatus canonico-moralis De Sacramentis*, Taurini-Romae 1953, ed. 6, vol. I, n. 736, p. 693.

<sup>31</sup> *Ritus Pontificalis Ordinis Hebdomadae Sacrae*, p. XIII, n. 8.

<sup>32</sup> *Missale Romanum*, p. 250, n. 3.

zanieść Chleb eucharystyczny o każdej porze dnia<sup>33</sup>. — W tym punkcie prawo złagodniało, ponieważ kan. 867 § 2 KPK z 1917 r. zezwalał jedynie na udzielanie Wiatyku.

W Wielką Sobotę Kościół trwa przy grobie Chrystusa, ale powstrzymuje się od sprawowania Mszy świętej. Obrzędy Wigilii Paschalnej odbywają się w nocy. Nie wolno ich rozpocząć przed zapadnięciem nocy, a należy je zakończyć przed świtem niedzieli. Msza święta celebrowana tej nocy, choćby ją sprawowano przed północą, jest Mszą Niedzieli Zmartwychwstania. Kapłan, który celebruje lub koncelebrować Mszę nocną może celebrować lub koncelebrować Mszę w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego<sup>34</sup>.

W Wielką Sobotę przed Wigilią Paschalną nie rozdziela się Chleba Pańskiego nawet chorym, jak tylko na sposób Wiatyku. Podczas Wigilii Paschalnej Komunia eucharystyczna wiernych ma miejsce jako wyraz ich pełnego uczestnictwa w sprawowanym misterium. Wierni, którzy przyjęli Komunię świętą podczas Mszy Wigilii Paschalnej, mogą przyjąć Eucharystię po raz drugi podczas drugiej Mszy Wielkanocnej. Zezwoliła na to Instrukcja Wykonawcza do Konstytucji o Liturgii *Inter Oecumenici*, nr 6, z 26 września 1964 r.<sup>35</sup>

Wyżej wspomnieliśmy, że w Wielki Czwartek oraz w Niedzielę Zmartwychwstania (łącznie z Wigilią Paschalną) kapłani mogą celebrować lub koncelebrować dwie Msze święte, czyli binować. Tu dodajmy, że są też dwa dni w ciągu roku liturgicznego, kiedy kapłan może celebrować lub koncelebrować nawet trzy Msze święte, czyli trynować. Chodzi tu o Boże Narodzenie (25 grudnia) i dzień Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych (zaduszki — 2 listopada).

Sprawowanie Eucharystii trzy razy w dniu Bożego Narodzenia przyjęło się na mocy starożytnego zwyczaju, z czasem potwierdzonego przez Dekret Gracjana (c. 48 D. 1, de cons.) prawo Dekretałów (c. 3 X III 41), kan. 806 § 1 KPK z 1917 r. i kan. 905 § 1 obecnego Kodeksu. Za naszych dni kapłan może celebrować lub koncelebrować dwie lub trzy Msze święte. Jednak nie wolno ani celebrować, ani koncelebrować dwóch lub trzech Mszy świętych w bezpośrednim związku czasowym (jednej po drugiej), tylko o właściwej porze, to jest o północy (tej Mszy świętej nie można celebrować bez udziału ludu), o świcie i w ciągu dnia<sup>36</sup>. To dostosowanie się z celebrą do odpowiedniej pory dnia jest wymagane do godziwego sprawowania Mszy świętej, bo prawodawca przykłada do tego duże znaczenie. Świadczy o tym użyty w rubryce wyraz *dummodo*, który w tekstach prawnych zwykle wskazuje warunek konieczny do ważności spełnianej czynności prawnej. W tym przypadku nie chodzi o ważność Mszy świętej, tylko o jej godziwe sprawowanie. — W Boże Narodzenie kapłan może

<sup>33</sup> *Missale Romanum*, p. 25.

<sup>34</sup> *Missale Romanum*, p. 266, n. 2—5.

<sup>35</sup> AAS 54 (1964) 878.

<sup>36</sup> *Institutio Generalis Missalis Romani*, n. 158c.

nawet przyjąć trzy ofiary mszalne, jeśli celebrowa trzy Msze święte (kan. 951 § 1).

Kościół modlił się za zmarłych od początku swego istnienia, ale ideę dnia pamięci za zmarłych łączy się ze św. Izydorem z Sewilii (†636). Jednak Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych w dniu 2 listopada wprowadził dopiero św. Odyłon, opat klasztoru w Cluny (994—1048). Zwyczaj ten szybko przyjął się w całym Kościele. Pod koniec XV wieku w Hiszpanii i Portugalii powstała praktyka celebrowania dwóch albo trzech Mszy świętych w dniu zadusznym<sup>37</sup>. Pap. Benedykt XIV (1740—1758) konst. *Quot Expensis*, 26 sierpnia 1748 r. zatwierdził ten przywilej dla kapłanów diecezjalnych i zakonnych pracujących w Hiszpanii i Portugalii<sup>38</sup>. Pap. Leon XIII (1878—1903) encykliką *Trans oceanum*, z 18 kwietnia 1897 r. rozszerzył ten przywilej na kraje Ameryki Łacińskiej<sup>39</sup>, zaś Pap. Benedykt XV (1914—1923) konst. *Incrumentum*, z 10 sierpnia 1915 r. rozciągnął go na cały Kościół zachodni<sup>40</sup>.

Kan. 806 § 1 KPK z 1917 r. i kan. 905 § 1 KPK z 1983 r. ustalają normę, że celebrować może sprawować tylko jedną Mszę świętą w ciągu dnia, ale od tej normy są dwa wyjątki, dla Bożego Narodzenia i Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych. — Rubryki Mszału Rzymskiego nie określają czasu celebrowania, jeśli kto chce dwa lub trzy razy tego dnia sprawować Eucharystię. Wydaje się jednak, że należy się tu posłużyć analogią z rubryką dotyczącą celebrowania w Boże Narodzenie i nie binować lub trynować Mszy świętej jednej zaraz po drugiej, bo to jest przeciwne temu, co nazywamy mens legislatoris. — W dniu Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych, inaczej niż w Boże Narodzenie, kapłan może przyjąć tylko jedną ofiarę mszalną i jedną Mszę aplikować w intencji zamówionej przez ofiarodawcę, drugą zaś za wszystkich zmarłych, a trzecią według intencji Ojca świętego.

## 2. Godziny sprawowania Eucharystii

### 1) Prawo dawne

W Dziejach Apostolskich (20, 7) zanotowano, że św. Paweł w czasie jednej ze swych podróży apostolskich przybył do Troady (miasteczko położone ok. 15 km od starożytnej Troi w północnozachodniej części dzisiejszej Turcji)<sup>41</sup>, gdzie w pierwszym dniu tygodnia brał udział w łamaniu chleba, po czym rozmawiał z obecnymi aż do północy. — Łama-

<sup>37</sup> J. Miazek, *Komentarze Liturgiczne*, w: *Karmię Was tym, czym sam żyję — Ojcowie Kościoła prowadzą przez święta roku kościelnego, wybór i opracowanie tekstów* ks. Marek Starowiejski, Kraków 1982, s. 429.

<sup>38</sup> P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. II, n. 391, p. 169.

<sup>39</sup> P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. III, n. 633, p. 514.

<sup>40</sup> P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. III, n. 633, p. 514.

<sup>41</sup> X. Leon-Dufour, *Słownik Nowego Testamentu*, przekład i opracowanie polskie bp. Kazimierz Romaniuk, Katowice (1975), s. 628.

niem chleba w Dziejach Apostolskich najczęściej nazywa się sprawowanie Eucharystii. Wydaje się pewne, że to łamanie chleba, o którym wspominają Dz. 20, 7 musiało się odbywać w godzinach wieczornych, skoro św. Paweł przemawiał aż do północy.

W pierwszych wiekach Kościoła chrześcijanie zbierali się na łamanie chleba lub sprawowanie Wieczerzy Pańskiej późną nocą albo w godzinach wczesnorannych, bo przed wschodem słońca. Stanowili bowiem mniejszość wśród żydów czy pogan, którzy nie byli do nich życzliwie nastawieni, a czasem ich prześladowali. Gdy prześladowanie ucichło i wierni mogli się zbierać w swoich wspólnotach bez obawy o własne życie, Eucharystię sprawowano o różnej porze dnia w zależności od okresu liturgicznego i danej uroczystości. I tak, w niedziele i święta Mszę świętą celebrowano w godzinach rannych lub przed południem, najczęściej ok. godz. trzeciej (naszej dziewiątej), w dniach pokutnych Wielkiego Postu wieczorem, zaś w innych dniach postnych około godz. dziewiątej (naszej piętnastej), gdy kończył się post. — Chodziło o to, by nie łączyć Mszy świętej jako czynności radosnej ze smutkiem i płaczem, czym charakteryzował się post<sup>42</sup>.

Na mocy przywileju w niektóre święta Mszę świętą celebrowano w nocy. Dotyczy to Bożego Narodzenia, Wielkiej Soboty, soboty przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego, św. Jana Chrzciciela, w dniu udzielania święceń (co zwykle następowało w sobotę suchych dni) i gdy w jakiejś miejscowości sprawowano dwie Msze święte, bo wówczas jedna z nich była w nocy. Natomiast bez udziału wiernych Mszę świętą można było celebrować w ciągu całego dnia, rano, przed południem, w południe, przed wieczorem, ale właśnie nie w nocy<sup>43</sup>.

Św. Tomasz z Akwinu (†1274) zaleca, aby uroczystość celebrowano Mszę świętą w tym czasie, kiedy Chrystus Pan cierpiał na krzyżu, to jest między godziną trzecią (nasza dziewiąta) a dziewiątą (nasza piętnasta). Nie uroczystość, to jest bez udziału wiernych — zdaniem św. Tomasza — można celebrować w ciągu całego dnia. Początkiem dnia według św. Tomasza jest nie północ i nie wschód słońca, ale jutrzeńka (jej początek)<sup>44</sup>.

W XIV—XV wieku nadal brak powszechnego prawa określającego dokładnie godzinę sprawowania Eucharystii i nie ma też jednolitej praktyki, jeśli chodzi o godzinę celebrowania Mszy, ale w wielu okolicach zapanował zwyczaj, by Mszy świętej nie sprawować po godzinie dziewiątej (naszej piętnastej)<sup>45</sup>.

Sobór Trydencki (1545—1563) podjął z dawna oczekiwaną reformę Kościoła. Wyjaśnił też naukę o Mszy świętej, ale jeśli chodzi o godzinę

<sup>42</sup> S. Many, *Praelectiones de Missa cum appendice De Sanctissimo Sacramento*, Paris 1903, p. 42.

<sup>43</sup> E. Martène, *De antiquis Ecclesiae Ritibus*, Lion 1690, lib. I, c. 3, art. 4, n. 5.

<sup>44</sup> *Summa Theologica*, p. III, q. 83, a. 2 ad 4.

<sup>45</sup> P. Gasparri, *Tractatus canonicus De Sanctissima Eucharistia*, Parisii-Lugduni 1897, vol. I n. 98, p. 62.

sprawowania Mszy świętej, poprzestał na zobowiązaniu biskupów, by kapłani celebrowali Najświętszą Ofiarę w odpowiednich godzinach<sup>46</sup>. — Tą swoją uchwałą Sobór Trydencki zatwierdził aktualną wówczas praktykę, według której przynajmniej Mszę świętą bez udziału ludu można celebrować w ciągu całego dnia, a tam gdzie panuje taki zwyczaj — do godziny piętnastej.

Z tego, że Sobór Trydencki nie chciał stanowić specjalnego prawa o godzinie celebrowania Mszy świętej, można było przypuszczać, że i w przyszłości tak będzie. Tymczasem w krótkim czasie po Soborze Trydenckim Pap. Pius V (1566—1572) wskazuje na zdarzające się przypadki celebrowania Mszy świętej w godzinach wieczornych w wigilię różnych uroczystości religijnych, co uznaje za nadużycie<sup>47</sup>. Było więc zupełnie jasne, że wieczorem nie wolno celebrować Mszy świętej.

Potrydenckie przepisy liturgiczne podtrzymały to stanowisko co do godziny celebrowania Mszy świętej, a nawet zezwoliły na sprawowanie Najświętszej Ofiary tylko w czasie od jutrzeńki do południa<sup>48</sup>. — Poza tym czasem, to jest po południu, wieczorem i w godzinach nocnych, nie można było celebrować Mszy świętej i to w całym Kościele, bo Mszału Rzymskiego mieli używać wszyscy kapłani katolicy. — Jutrzeńka poranna to jest czas między ledwie zapowiadającym się wschodem słońca a samym wschodem słońca. W lipcu zorza poranna u nas przypada zaraz po północy. Jeśli zaś chodzi o południe, to w praktyce przyjęła się zasada, by przy celebrowaniu Mszy świętej z udziałem wiernych trzymać się ustawowego czasu. Natomiast przy Mszy świętej bez udziału ludu można się trzymać rzeczywistego czasu miejscowego, to znaczy, w którym słońce przechodzi przez południk danego miejsca.

W XVIII i XIX wieku kardynałowie, biskupi, protonotariusze apostołscy oraz misjonarze na mocy specjalnego przywileju mogli rozpoczynać Mszę świętą w ramach czasu — godzina przed jutrzeńką — godzina po południu, a więc godzinę wcześniej rano i godzinę później po południu<sup>49</sup>.

## 2) Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r.

Rozpoczynanie Mszy świętej w takich granicach czasu, by początek Mszy świętej nie był wcześniejszy niż na jedną godzinę przed świtem i nie był późniejszy niż jedną godzinę po południu w KPK z 1917 r. przestało być przywilejem, a stało się zwyczajną normą prawną. Kan. 821 § 1 tego Kodeksu zezwolił bowiem na rozpoczynanie Mszy godzinę przed poranną jutrzeńką i aż — do pierwszej godziny po południu. — Równocześnie kan. 867 § 4 KPK z 1917 r. postanawiał, że Komunii świętej można

<sup>46</sup> Sessio XXII, *Decretum de observandis et vitandis in celebratione Missarum*, n. 10: COD p. 712.

<sup>47</sup> Const. *Sanctissimus in Christo*, 20 mart. 1566: P., Gasparri, *CIC Fontes*, vol. I, n. 110, § 1—2, p. 106.

<sup>48</sup> *Missale Romanum, Rubricae Generales*, § 15 n. 1.

<sup>49</sup> P. Gasparri, *De Sanctissima Eucharistia*, vol. I n. 10, p. 72.

udzielać tylko w tych godzinach, w których dozwolone jest sprawowanie Mszy świętej, chyba że zachodzi słuszna przyczyna, by udzielić jej w innym czasie, np. z pobożności.

Normy KPK z 1917 r. określające godzinę sprawowania Mszy świętej oraz udzielania i przyjmowania Komunii świętej były bardzo proste. Łatwo ich było uczyć i przyswajać je sobie. Natomiast trudniej było stosować się do nich. Trudności tkwiły nie tyle w samych przepisach dotyczących godziny Mszy świętej i Komunii świętej, ile w poście eucharystycznym. Kan. 858 KPK z 1917 r. domagał się naturalnego postu od północy od tych, którzy zamierzali sprawować Mszę świętą czy przyjąć Komunię świętą. Celebranci stosowali się do tej dyscypliny postnej, ale wierni, szczególnie dzieci i pracownicy fizyczni, a także chorzy, niekiedy mieli trudności z zachowaniem postu eucharystycznego od północy. Niekiedy tak celebransom jak wiernym świeckim trudno było brać udział we Mszy świętej w godzinach rannych. Stolica Apostolska wzięła pod uwagę takie sytuacje.

Listem apostolskim z 7 marca 1924 r. pap. Pius XI (1922—1939) zezwolił, aby podczas kongresu eucharystycznego i zazwyczaj przeprowadzanej w takich okolicznościach adoracji Najświętszego Sakramentu, celebrowano jedną Mszę świętą o północy i podczas Niej udzielano Komunii świętej. Po tej Mszy świętej względnie o godzinie pierwszej w nocy mogli sprawować Najświętszą Ofiarę także inni kapłani, jeśli brali udział w adoracji Najświętszego Sakramentu<sup>50</sup>. — Kongregacja Sakramentów wyjaśniła 22 kwietnia 1924 r., że przywilej przyznany uczestnikom kongresu eucharystycznego można rozciągać na inne przypadki, byle 1. nadzwyczajne, 2. nabożeństwo nie trwało krócej niż trzy godziny, i 3. Msza święta nie mogłaby się rozpocząć wcześniej niż o godz. 0,30<sup>51</sup>.

Stolica Apostolska nie poprzestała na przychylnym rozpatrywaniu próśb o celebrowanie Mszy świętej poza godzinami określonymi w KPK z 1917 r., zwłaszcza że kontakty między kościołami partykularnymi a Stolicą Apostolską niekiedy były utrudnione. — Komisja *Pro Russia* 25 listopada 1929 r. upoważniła biskupów i administratorów pracujących w Związku Radzieckim do zezwalania na celebrowanie Mszy świętej i przyjmowanie Komunii świętej w godzinach popołudniowych a nawet wieczornych, ale pod warunkiem, że celebranci i komunikujący będą przestrzegać czterogodzinnego postu eucharystycznego<sup>52</sup>.

Kongregacja św. Oficjum dnia 29 stycznia 1947 r. na podobnych zasadach upoważniła biskupów belgijskich, by ci w okresie jednego roku mogli zezwalać na celebrowanie Mszy świętej w godzinach popołudniowych, ale tylko w niedzielę i święta nakazane. Chodziło o to, by pracujący w godzinach rannych mieli możliwość uczestniczenia we Mszy świętej i przyjęcia

<sup>50</sup> AAS 16 (1924) 156.

<sup>51</sup> AAS 17 (1925) 101.

<sup>52</sup> M. Conte a Coronata, *Interpretatio authentica Codicis Iuris Canonici et circa ipsum Sanctae Sedis iurisprudentia 1916—1947*, ed. 2, Taurinae (1948), p. 133, n. 5.

Komunii świętej po południu. Celebransi i komunikujący mieli zachować czterogodzinny post eucharystyczny co do pokarmów stałych, a jednogodzinny co do napojów, ale z wykluczeniem alkoholu czy jakiegokolwiek środka upijającego. — Po upływie roku biskupi mieli złożyć sprawozdanie z wykorzystania tego indultu<sup>53</sup>.

Sprawozdania o wykorzystaniu indultów okazały się korzystne dla Kościoła, dlatego można było myśleć o pewnej zmianie prawa określającego godzinę sprawowania Mszy świętej i przyjmowania Komunii świętej. Początki były skromne. Dotyczyły tylko jednego dnia w roku, mianowicie Wielkiej Soboty. Kongregacja Obrzędów dekretem z 9 lutego 1951 r. zezwoliła ordynariuszom miejscowym — *ad experimentum* — na przeniesienie liturgii Wielkiej Soboty z godzin przedpołudniowych na godziny nocne jako Wigilię Paschalną<sup>54</sup>.

3) Pap. Piusa XII Konstytucja Apostolska  
*Christus Dominus* z 6 stycznia 1953 r.  
 i Kongregacji św. Oficjum Instrukcja  
*Constitutio Apostolica* z tego samego dnia

Na początku lat pięćdziesiątych naszego stulecia godzina celebrowania Mszy świętej i udzielania Komunii świętej stała się poważnym problemem i nie sposób go było rozwiązywać nadal w poszczególnych przypadkach czy w poszczególnych krajach, jak to wcześniej praktykowano. Problem ten dojrzał do jego załatwienia w całym Kościele. W takiej sytuacji pap. Pius XII (1939—1958) wydał 6 stycznia 1953 r. Konstytucję Apostolską *Christus Dominus*<sup>55</sup>. Zobowiązał też Kongregację św. Oficjum, by z tą samą datą (6 stycznia 1953 r.) opublikowała Instrukcję *Constitutio Apostolica*<sup>56</sup>, w której autentycznie wyjaśni ona Konstytucję Apostolską *Christus Dominus*. Obydwa te dokumenty zajmują się głównie postem eucharystycznym, a godziną sprawowania Mszy świętej i udzielania Komunii świętej — tylko ubocznie. Jednak w życiu tak kapłanom jak wiernym świeckim przede wszystkim chodziło o możliwość sprawowania Eucharystii w godzinach popołudniowych i wieczornych, czego prawo zakazywało, a nadto zobowiązywało do przestrzegania przepisów o poście eucharystycznym od północy.

<sup>53</sup> X. Ochoa, *Leges Ecclesiae post Codicem Iuris Canonici editae, vol. II, Leges annis 1942—1958 editae*, Roma 1969, n. 1906, col. 2396.

<sup>54</sup> S. C. R. *Decretum De Solemni Vigilia Paschali Instauranda*: AAS 43 (1951) 129. Liturgię pozostałych dwóch dni triduum sacrum, to jest liturgię na cześć Męki Pańskiej w Wielki Piątek i Mszę Wieczerzy Pańskiej w Wielki Czwartek przeniosła Kongregacja Obrzędów w *Decretum Generale quo liturgicus Hebdomadae Sanctae ordo instauratur Maxima Redempionis Nostrae Mysteria*, z 16 listopada 1955 r.: AAS 47 (1955) 838—841. Zob. też: *Ritus Pontificalis Ordinis Hebdomadae Sanctae instaurati*, editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis (1957), p. X—XIV. — Nie był to już eksperyment. Należało się doń dostosować. Jest aktualny do naszych dni.

<sup>55</sup> AAS 45 (1953) 15—24.

<sup>56</sup> AAS 45 (1953) 47—51.



Według Konst. Ap. *Christus Dominus* oraz Instrukcji *Constitutio Apostolica* nie sami celebransi decydują o możliwości celebrowania Mszy świętej wieczorem, ale miejscowi ordynariusze. Zgodnie z kan. 198 KPK z 1917 r. ordynariuszami miejscowymi są: Papież, biskupi diecezjalni, opaci udzielni, prałaci udzielni, wikariusze generalni wyżej wymienionych, wikariusze i prowikariusze apostołscy, prefekci i proprefekci apostołscy, kapituła katedralna, kapituła opactwa udzielnego i kapituła prałatury udzielnej.

Ordynariusze miejscowi mogą zezwalać na wieczorną Mszę świętą, jeśli zachodzi konieczność celebrowania Mszy świętej, o tej właśnie porze dnia. Konieczność zaś zachodzi, jeśli dobro wspólne jakiejś grupy wiernych, np. pracujących w fabryce lub takich którzy pracują w dni świąteczne, domaga się, by zezwolono im na udział we Mszy świętej w godzinach wieczornych<sup>57</sup>. — Natomiast nie stanowi takiej konieczności ani jakaś uroczystość zewnętrzna, ani duchowe dobro prywatnych osób. Wyjaśniła to Kongregacja św. Oficjum 22 marca 1955 r. podkreślając, że musi zachodzić wspólne dobro wiernych, by miejscowy ordynariusz zezwolił na celebrowanie Mszy świętej wieczorem<sup>58</sup>.

Ordynariusze miejscowi mogą zezwalać na rozpoczynanie Mszy świętej nie wcześniej niż dopiero o godzinie 16. Przez to samo w Kościele Katolickim nadal nie celebrowano Mszy świętej między godz. 13 a 16. Konstytucja Apostolska *Christus Dominus* oraz Instrukcja *Constitutio Apostolica* nie określają dokładnie, do której godziny wieczorem można rozpocząć Mszę świętą. Ponieważ mówią o Mszy świętej sprawowanej wieczorem, stąd można wnioskować, że zezwalają na rozpoczęcie Mszy świętej godzinę lub dwie godziny po zachodzie słońca. Celebrowanie w godzinach późniejszych odbywałoby się już nie wieczorem, ale nocą<sup>59</sup>. Za takie należałoby uznać sprawowanie Mszy świętej po godzinie 21<sup>60</sup> i aż do świtu następnego dnia.

Jednak ordynariusze miejscowi mogą zezwalać na sprawowanie Mszy świętej w godzinach wieczornych nie każdego dnia, ale tylko w dni taksa-tywnie określone, to jest:

1. w niedziele,
2. w święta nakazane (kan. 1247 §1 KPK z 1917 r.),
3. w święta zniesione. Wykaz tych dni podała 28 grudnia 1919 r. Kongregacja Soboru. Są to: feria II i III po uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego i Zesłania Ducha Świętego, Podwyższenie Krzyża, Ofiarowanie Pańskie, Zwiastowanie Pańskie, Świętego Michała Archanioła,

<sup>57</sup> O możliwość celebrowania Mszy świętej na statku płynącym po morzu, i kto takie zezwolenie wydaje, specjalnie zapytano Kongregację św. Oficjum. Odpowiedziała 31 maja 1953 r., że zezwolenie jest możliwe i udziela go miejscowy ordynariusz portu, z którego statek wypływa. Zob. AAS 45 (1953) 426.

<sup>58</sup> AAS 47 (1955) 218.

<sup>59</sup> M. Conte a Coronata, *De Nova Disciplina Ieiunii Eucharistici et de Missis Vespertinis*, Romae 1955, p. 109.

<sup>60</sup> A. Boschi, *Digiuno Eucharistico e Mesae Dopomeridiane*, ed 3. Torino 1957, p. 121, n. 1.

Narodzenie św. Jana Chrzciciela, Święta Apostołów: Andrzeja, Jakuba, Jana, Tomasza. Filipa i Jakuba, Bartłomieja, Mateusza, Szymona i Judy Tadeusza, Macieja, Świętego Szczepana, Pierwszego Męczennika, Świętych Młodzianków Męczenników, Świętego Wawrzyńca Diakona i Męczennika, Świętego Sylwestra Papieża, Świętej Anny Matki NMPanny, święto patrona danego kraju i święto patrona danego miejsca<sup>61</sup>,

4. w pierwsze piątki miesiąca,
5. w pozostałe uroczystości, także niekościelne, obchodzone z licznym udziałem wiernych, przynajmniej z jednej parafii<sup>62</sup>,
6. jeden raz w tygodniu (nie biorąc pod uwagę wyżej wymienionych dni), jeśli wymaga tego dobro pewnej grupy wiernych,
7. codziennie na terenach misyjnych<sup>63</sup>.

Podczas Mszy świętej celebrowanej w godzinach wieczornych, a także na krótko przed Mszą czy zaraz po Mszy, wierni mogli przystąpić do Komunii świętej (oczywiście — wówczas tylko raz w ciągu dnia, kan. 857 KPK z 1917 r.) i to nawet wtedy, gdy ordynariusz miejscowy zezwolił na sprawowanie Mszy świętej wieczorem nie ze względu na tych wiernych, którzy przystępują do Komunii świętej. Wierni nie musieli prosić ordynariusza miejscowego, by im zezwolił na przyjęcie Komunii świętej, jak to czynili celebransi, by mogli celebrować Mszę wieczorem. Wiernych upoważniła do przyjmowania Komunii świętej wieczorem sama Kongregacja św. Oficjum w instrukcji *Constitutio Apostolica*, nr 15<sup>64</sup>.

Kapłani celebrujący w godzinach wieczornych mogli przyjąć posiłek stały na trzy godziny, a napój na godzinę przed Mszą świętą, ale z wyłączeniem alkoholu. Wiernym świeckim czas postu eucharystycznego liczono do Komunii świętej i woda naturalna przestała łamać post eucharystyczny<sup>65</sup>.

4) Pap. Piusa XII Motu proprio *Sacram Communionem*  
z 19 marca 1957 r.

i Pap. Pawła VI Motu proprio *Pastorale Munus*  
z 30 listopada 1963 r.

1. Konstytucja Apostolska *Christus Dominus* oraz Instrukcja *Constitutio Apostolica*, dające możliwość celebrowania Mszy świętej i udzielania Komunii świętej w niektóre dni i pod pewnymi warunkami, zostały przyjęte przez biskupów bardzo przychylnie, ponieważ wierni świeccy chętnie brali udział w Mszach świętych wieczornych i przyjmowali Komunię świętą na tych Mszach. Mając na uwadze duchowe dobro wiernych

<sup>61</sup> AAS 12 (1920) 42—43.

<sup>62</sup> Wyjaśniła to Komisja Autentycznego Tłumaczenia Kodeksu Prawa Kanonicznego. Zob. AAS 21 (1929) 170.

<sup>63</sup> AAS 45 (1953) 23; AAS 45 (1953) 50.

<sup>64</sup> AAS 45 (1953) 50.

<sup>65</sup> Instr. *Constitutio Apostolica*, n. 13; AAS 45 (1953) 50.

biskupi zwracali się do Stolicy Apostolskiej o upoważnienie ich do zezwalania na codzienne sprawowanie Mszy świętej i nie tylko w godzinach wieczornych, ale także popołudniowych. W odpowiedzi na te prośby biskupów pap. Pius XII proprio *Sacram Communionem* z 19 marca 1957 r. udzielił uprawnienia ordynariuszom miejscowym do zezwalania na sprawowanie Mszy świętej każdego dnia nie tylko w godzinach wieczornych, ale także popołudniowych, jeśli dobro duchowe znacznej części wiernych tego wymaga. Zaś post eucharystyczny miał odąd trwać tylko trzy godziny, a jeśli chodzi o napoje niealkoholowe — jedną godzinę tak po południu, jak przed południem<sup>66</sup>.

Na sprawowanie Mszy świętej (z udzieleniem czy bez udzielania Komunii świętej) nadal zezwala jak wcześniej ordynariusz miejscowy (i nie wikariusz generalny bez specjalnego mandatu), ponieważ Motu proprio *Sacram Communionem* nie upoważniło samych celebransów do podejmowania decyzji i celebrowaniu Mszy świętej po południu.

Od tej pory sprawowanie Mszy świętej i udzielanie Komunii świętej mogło się odbywać nie tylko w godzinach wieczornych (po godz. 16-tej), ale także w godzinach popołudniowych, czyli przed 16-tą (już od godziny 13). Stąd mówiono po prostu o Mszach popołudniowych. Wcześniej były tylko Msze wieczorne.

Msze święte i Komunie święte popołudniowe mogły mieć miejsce nie tylko w niektóre dni taksatywnie określone przez Konst. Ap. *Christus Dominus* oraz Instrukcję *Constitutio Apostolica*, ale każdego dnia, oczywiście w założeniu, że nie zabraniają tego przepisy liturgiczne.

Motu proprio *Sacram Communionem* wymagało, by ordynariusz miejscowy przy zezwalaniu na sprawowanie Mszy świętej w godzinach popołudniowych brał pod uwagę duchowe dobro znacznej grupy wiernych płynące z takiej Mszy świętej. A więc nie można było zezwalać na Mszę świętą popołudniową ze względu na dobro jakiejś rodziny czy samego celebransa.

W przepisach dotyczących udzielania Komunii świętej Motu proprio *Sacram Communionem* nic nie zmieniło. Zatem Komunię świętą można było rozdzielać tylko podczas Mszy świętej, bezpośrednio przed Mszą i zaraz po Mszy. Wyjaśniła to Kongregacja św. Oficjum dnia 13 kwietnia 1957 r.<sup>67</sup>

Po tym wyjaśnieniu Kongregacji św. Oficjum nie ustała wątpliwość, czy klauzula § 4 kan. 867 KPK z 1917 r. zezwalająca na udzielanie Komunii świętej poza godzinami celebrowania Mszy świętej, została usunięta, czy też można się do niej stosować, jeśli to zaleca rozumna przyczyna.

<sup>66</sup> AAS 49 (1957) 177—178.

<sup>67</sup> X. Ochoa, *Leges Ecclesiae*, vol. II, n. 2647, col. 3599. Tego samego zdania była Kongregacja Obrzędów. Wypowiedziała się w tej sprawie 21 czerwca 1957. Tego samego dnia Kongregacja Obrzędów wyjaśniła, że ordynariusz miejscowy może zezwolić także na sprawowanie drugiej Mszy świętej popołudniowej, jeśli dobro duchowe znacznej części wiernych tego domaga się. Zob. X. Ochoa, *Leges Ecclesiae*, vol. II, n. 2667, col. 3716.

Wobec tego Kongregacja św. Oficjum ponownie wypowiedziała się w tej sprawie dnia 21 marca 1960 r. Stwierdziła, że omawiana klauzula nie została usunięta formalnie, ale obecnie istnieją Msze święte popołudniowe i wieczorne, a post eucharystyczny został złagodzony. Dlatego obecnie trudniej będzie o istnienie tej rozumnej przyczyny, której domaga się kan. 867 § 4, by udzielić Komunii świętej poza godzinami celebrowania Mszy świętej. Dlatego mniej będzie możliwości korzystania z klauzuli zawartej w § 4 kan. 867 KPK z 1917 r. Jednak wykluczyć tego nie można<sup>68</sup>. — Z tej wypowiedzi Kongregacji św. Oficjum wynika, iż można udzielać Komunii świętej poza Mszą, jeśli zachodzi słuszna tego przyczyna. I nie mogło być inaczej. Jeśli bowiem prawo łagodniało tak co do postu eucharystycznego, jak co do godziny celebrowania Mszy świętej, to trudno przypuszczać, by stało się surowsze, jeśli chodzi o udzielanie Komunii świętej, a takim stałoby się przez usunięcie klauzuli § 4 kan. 867 KPK z 1917 r. z chwilą zezwolenia na celebrowanie Mszy świętej wieczorem<sup>69</sup>.

2. Dalsze udogodnienia co do godziny sprawowania Mszy świętej i udzielania Komunii świętej przyznał Pap. Paweł VI (1963—1978) w parę lat po Motu proprio *Sacram Communionem*, bo 30 listopada 1963 r. Uczynił to w Motu proprio *Pastorale Munus*, I, nr 4. Mianowicie upoważnił on biskupów rezydencjalnych do zezwalania kapłanom dla słusznej przyczyny na celebrowanie Mszy świętej o jakiegokolwiek godzinie dnia i udzielanie Komunii świętej wieczorem, z zachowaniem pozostałych przepisów prawa<sup>70</sup>, np. co do postu eucharystycznego.

W tym nowym prawie na uwagę zasługują cztery jego elementy.

1) Uprawnienie do zezwalania na celebrowanie Mszy świętej i udzielania Komunii świętej otrzymują biskupi rezydencjalni. Pod tym określeniem w Motu proprio *Pastorale Munus* rozumie się także wikariuszy i prefektów apostolskich, administratorów apostolskich ustanowionych na stałe, opatów i prałatów udzielnych, którzy na swoim terenie cieszą się prawami biskupów rezydencjalnych<sup>71</sup>.

<sup>68</sup> AAS 52 (1960) 355—356.

<sup>69</sup> Jak się zdaje, cała trudność z należyтым zrozumieniem przepisów dotyczących udzielania Komunii świętej w tamtym okresie powstała stąd, że Kongregacja św. Oficjum w Instr. *Constitutio Apostolica*, nr 15, cytuje kan. 846 § 1 KPK z 1917 r. i odsyła doń, natomiast nie czyni żadnej wzmianki o § 4 kan. 867 tegoż KPK. W następnych dokumentach na ten temat Kongregacja św. Oficjum powtarzała, co wcześniej ustaliła w Instr. *Constitutio Apostolica*. Tymczasem § 4 kan. 867 ciągle był aktualny. Wolno było stosować się do uprawnień zawartych w Instr. *Constitutio Apostolica* nr 15, ale można też było korzystać z klauzuli § 4 kan. 867. Sama Kongregacja św. Oficjum przyznała to w końcu.

<sup>70</sup> AAS 56 (1964) 7.

<sup>71</sup> Od 1 stycznia 1968 r. uprawnienie do zezwalania na celebrowanie Mszy świętej (ale już nie na udzielanie Komunii świętej poza Mszą) o jakiegokolwiek godzinie dnia, jeśli zachodzi słuszna i poważna przyczyna, uzyskali nuncjusze, internuncjusze i delegaci apostolscy, a to na mocy: *Index Facultatum Nuntiis, Internuntiis et Delegatis Apostolicis tributarium*: X. Ochoa, *Leges Ecclesiae*, vol. III, n. 3620, col. 5286.

2) Biskupi rezydencjalni mogą zezwalać na sprawowanie Mszy świętej i udzielanie Komunii świętej, jeśli zachodzi słuszna przyczyna. Nie musi to być przyczyna poważna. Nie wymaga się, by to była przyczyna ze strony wiernych, więc może dotyczyć samego celebransa. Zatem prawo w tym punkcie złągodiowało.

3) Biskupi rezydencjalni mogą zezwalać na celebrowanie Mszy świętej o jakiegokolwiek godzinie dnia. — W praktyce zapewne nikt nie zgłaszał się o zezwolenie na sprawowanie Mszy świętej między świtem a godz 13, skoro na to zezwolił już kan. 821 § 1 KPK z 1917 r. Nie prosił też nikt o zezwolenie na celebrowanie Mszy świętej po godz. 16 — wieczorem, jeśli uzyskał taką możliwość po opublikowaniu Konstytucji Apostolskiej *Christus Dominus* oraz Instr. *Constitutio Apostolica*. Można też było nie zwracać się o zezwolenie na sprawowanie Mszy świętej po południu (między 13 a 16), jeśli celebrans miał takie uprawnienie z Motu proprio *Sacram Communionem*. Natomiast kapłan, który nie uzyskał uprawnienia do celebrowania Mszy świętej przyznanego Konst. Ap. *Christus Dominus* oraz Instr. *Constitutio Apostolica*, a także Motu proprio *Sacram Communionem*, mógł teraz zabiegać o uprawnienie do celebrowania Mszy świętej o jakiegokolwiek godzinie dnia i biskup rezydencjalny mógł mu takiego zezwolenia udzielić, działając jedynie na podstawie Motu proprio *Pastorale munus*, I, nr 4.

Ostatecznie więc od 8 grudnia 1963 r., to jest od wejścia w życie Motu proprio *Pastorale munus*, można było sprawować Mszę świętą w czasie od północy jednego dnia do północy następnego dnia, ale w godzinach od 13 do świtu następnego dnia — za zezwoleniem miejscowego ordynariusza.

4) Motu proprio *Pastorale munus*, I, nr 4 upoważnia biskupów rezydencjalnych do zezwalania na udzielanie Komunii świętej wieczorem. — Zauważmy tu, że zezwalając na celebrowanie Mszy świętej o każdej godzinie dnia Motu proprio *Pastorale munus* zezwalało na udzielanie Komunii świętej podczas Mszy świętej, bezpośrednio przed i zaraz po Mszy, ponieważ już dawno przyjęło się, iż celebrujący Mszę świętą może też udzielić Komunii świętej. Stwierdzał to kan. 846 § 1 KPK z 1917 r., a i potem Stolica Apostolska wiele razy to powtarzała. Gdy zatem Motu proprio *Pastorale munus* zezwala na sprawowanie Mszy świętej i osobno mówi o udzielaniu Komunii świętej, to chodzi tu nie o udzielanie Komunii świętej podczas Mszy świętej czy przed albo po Mszy, ale zupełnie poza Mszą świętą. O takim udzielaniu Komunii świętej kan. 867 § 4 KPK z 1917 r. stanowi, że może ono mieć miejsce, jeśli zaleca to rozumna przyczyna. Kongregacja św. Oficjum przyznała, że taki kan. 867 § 4 istnieje i można się do niego stosować. Otóż kan. 867 § 4 dopuszcza możliwość udzielania Komunii świętej poza godzinami celebrowania Mszy świętej, to jest między godziną 13 a świtem następnego dnia, jeśli zaleca to rozumna przyczyna. Tymczasem Motu proprio *Pastorale munus* ze względu na rozumną przyczynę zezwala na udzielanie Komunii świętej tylko wieczorem. A więc zezwala mniej niż kan. 867 § 4. Co więcej, kan. 867 § 4

upoważnił celebransów do decydowania, czy istnieje racja, by udzielić Komunii świętej w czasie nie przewidzianym na sprawowanie Mszy świętej. Tymczasem Motu proprio *Pastorale munus* poleca zwracać się w tej sprawie do biskupa rezydencjalnego i to on będzie zezwalał na udzielanie Komunii świętej wieczorem, jeśli zachodzi rozumna przyczyna. W tej sytuacji kapłani zapewne mało korzystali z uprawnienia przyznanego Motu proprio *Pastorale munus*, I, nr 4.

Poza przedstawionym wyżej uprawnieniem na temat godziny celebrowania Mszy świętej i udzielania Komunii świętej w Motu proprio *Pastorale munus*, II, nr 6 jest przywilej dla samych biskupów, nie tylko rezydencjalnych, ale także tytularnych i to już od chwili otrzymania przez nich autentycznej wiadomości o prowizji kanonicznej. Na mocy Motu proprio *Pastorale munus* (więc nie musi im na to zezwalać miejscowy ordynariusz) biskupi mogą celebrować Mszę świętą o każdej godzinie dnia, jeśli mają słuszną przyczynę oraz mogą też udzielać Komunii świętej nie tylko wieczorem i nawet jeśli nie zachodzi słuszną przyczyną, ale z zachowaniem pozostałych przepisów<sup>72</sup>. — Ten przywilej z Motu proprio *Pastorale munus*, II, nr 6 różni się od uprawnienia z Motu proprio *Pastorale munus* I, nr 4 głównie tym, że upoważnia wprost samych biskupów, by mogli celebrować i udzielać Komunii świętej. Tymczasem prezbiterzy mogli otrzymywać uprawnienia do celebrowania Mszy świętej i udzielania Komunii świętej za pośrednictwem swoich biskupów rezydencjalnych. Musieli więc starać się o to uprawnienie. Zwraca też uwagę, że w Motu proprio *Pastorale munus*, II, nr 6 osobno traktuje się o Mszy świętej i osobno o udzielaniu Komunii świętej, ale Mszę świętą zezwala się celebrować o każdej porze dnia, tymczasem Komunia święta może być rozdzielana nie tylko wieczorem. Co to w ogóle znaczy? I dlaczego nie ustalono, że Mszę można celebrować i Komunii świętej udzielać o każdej godzinie dnia? W takim przypadku nie byłoby też potrzeby wymagać rozumnej przyczyny przy celebrowaniu Mszy świętej, gdy pominięto ją przy zezwoleniu na udzielanie Komunii świętej<sup>73</sup>.

Motu Proprio *Pastorale munus* zostało przyjęte tak przychylnie przez biskupów rezydencjalnych, że Pap. Paweł VI reskryptem papieskim *Cum adnotae*, nr 1, z 6 listopada 1964 r. przyznał podobne uprawnienia najwyższym przełożonym zakonów kleryckich na prawie papieskim oraz opatom przewodniczącym kongregacji monastycznych. Mianowicie mogli oni, dla słusznej przyczyny, zezwalać swoim podwładnym kapłanom, ze względu na dobro zakonników, by sprawowali Mszę świętą i udzielali Komunii świętej we własnych domach zakonnych o dowolnej godzinie dnia, z zachowaniem innych przepisów prawa i bez naruszania uprawnień ordynariusza miejsca, jeśli chodzi o Mszę świętą celebrowaną dla pożytku wiernych. — Wyżej wymienieni przełożeni mogli swoje uprawnienia

<sup>72</sup> AAS 56 (1964) 12.

<sup>73</sup> Trudno oprzeć się wrażeniu, że ciągle jeszcze zastanawiano się jakie należy zająć stanowisko w omawianej sprawie.

subdelegować za zgodą własnej rady także innym przełożonym zakonowi<sup>74</sup>. — Na marginesie tego dokumentu zauważmy, że upoważnia on do zezwalania na udzielanie Komunii świętej (podobnie jak na celebrowanie Mszy świętej) o dowolnej godzinie dnia. A więc inaczej niż Motu Proprio *Pastorale munus*, które upoważniało do zezwalania na udzielanie Komunii świętej „nie tylko wieczorem”. — W ten sposób ostatnie (i raczej już tylko prawie pozorne) ograniczenie co do czasu udzielania Komunii świętej poza Mszą świętą zostało usunięte. I ustalono dane umożliwiające sformułowanie zupełnie nowego kanonu na temat godziny sprawowania Mszy świętej i udzielania Komunii świętej poza Mszą.

### 5) Kodeks Prawa Kanonicznego Jana Pawła II

Akty prawne regulujące po KPK z 1917 r. czas celebrowania Mszy świętej i udzielania Komunii świętej poza Mszą wyraźnie wskazywały, że przepisy w tej materii ulegają pewnej ewolucji. Kierunek jej był taki, by zwiększać ilość godzin, w których wolno celebrować Mszę świętą i rozdzielać Komunię świętą.

Pierwszy projekt nowego prawa znajdujemy w *Communicationes* 4 (1972) 55, gdzie proponuje się normy prostsze w miejsce kan. 820, kan. 821 i kan. 867 KPK z 1917 r. Według tego projektu Mszę świętą można sprawować w jakimkolwiek dniu i w jakiegokolwiek godzinie, ale z zachowaniem przepisów liturgicznych własnego obrządku. Również Komunii świętej można udzielać w każdym czasie, kiedy sprawuje się Ofiarę Eucharystyczną, ale zaleca się komunikowanie podczas udziału we Mszy świętej. — Pierwsza z tych norm odpowiada obowiązującym wówczas kan. 820 i kan. 821 § 1—3. Stanowi ona znaczne uproszczenie tamtych przepisów, bo to co było sformułowane w dwóch kanonach i trzech paragrafach zostało teraz ujęte w jednej, krótkiej normie. Druga norma miała zastąpić długi kan. 867 z wszystkimi jego pięcioma paragrafami. — Ostatecznie projekty norm zamieszczonych w *Communicationes* 4 (1972) 55, jedna o dniach i godzinach sprawowania Mszy świętej, druga o dniach i godzinach udzielania Komunii świętej, zostały tak przeredagowane, że stanowią jedną normę — kan. 931 obecnego Kodeksu.

Według kan. 931 sprawowanie Eucharystii i udzielanie Komunii świętej może być dokonywane każdego dnia i o jakiegokolwiek godzinie, ale z wyjątkami przewidzianymi przepisami liturgicznymi. Przyjrzymy się temu kanonowi, ponieważ stanowi on prawo obecnie obowiązujące.

Zauważmy najpierw ogólnie, że nie będziemy tu traktować o dniach, w których wolno celebrować Mszę świętą i udzielać Komunii świętej. Uczyniliśmy to bowiem już wcześniej. I wówczas też przedstawiliśmy przepisy liturgiczne, które stanowią wyjątek od norm kanonicznych w tej materii. Przypomnijmy tylko, że chodzi o *triduum sacrum*. Zatem pozo-

<sup>74</sup> AAS 59 (1967) 374.

staje nam tu do omówienia jedynie godzina celebrowania Mszy świętej i udzielania Komunii świętej — poza triduum sacrum — o ile jest to uregulowane kan. 931 obecnego Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Za naszych dni sam celebrans wybiera sobie godzinę, w której chce celebrować Mszę świętą. I nie musi on zwracać się w tej sprawie o zezwolenie do swojego biskupa diecezjalnego, jak tego domagało się jeszcze Motu proprio *Pastorale munus*, I, nr 4 czy do swojego przełożonego zakonnego, zgodnie z reskryptem papieskim *Cum admotae*, nr 1.

Prezbiter sam może sobie wybrać godzinę sprawowania Eucharystii, jak na mocy Motu proprio *Pastorale munus*, II, nr 6 mogli to czynić jedynie biskupi. Wówczas był to przywilej przyznany biskupom. Aktualnie kapłani ustalają godzinę własnej Mszy świętej nie dlatego, że uzyskali taki przywilej, tylko że takie jest prawo. Przez to samo wspomniany tu przywilej biskupów przestał być ich przywilejem.

W podejmowaniu decyzji o godzinie celebrowania Mszy świętej kapłan nie jest ograniczony ze strony danego dnia. Pamiętamy, że konst. ap. *Christus Dominus*, nr 6 oraz Instrukcja *Constitutio Apostolica*, nr 12 zezwalały na sprawowanie Mszy świętej wieczorem tylko w dni taksatywnie określone, z wykluczeniem innych dni. To już historia. Obecnie kapłan może sprawować Mszę świętą o dowolnej godzinie we wszystkie dni całego roku (o przepisach liturgicznych tu nie mówimy).

Nie ma też ograniczeń ze strony samych godzin. Konst. Ap. *Christus Dominus* oraz Inst. *Constitutio Apostolica* upoważniały do celebrowania Mszy świętej tylko wieczorem, ale nie po południu przed godziną 16. Motu proprio *Sacram Communionem* pozwalało sprawować Eucharystię w godzinach popołudniowych, ale nie w godzinach nocnych. To także już historia. Za naszych dni wolno celebrować o dowolnej godzinie dnia, jak na to zezwalały Motu proprio *Pastorale munus*, II, nr 6 czy reskrypt papieski *Cum admotae*, nr 1.

Ustalając godzinę sprawowania Eucharystii kapłan nie musi się powoować stanem konieczności, w jakiej się znalazł, jak tego wymagały Konst. Apost. *Christus Dominus* oraz Instr. *Constitutio Apostolica* i nie musi też mieć poważnej przyczyny, jak tego domagało się Motu proprio *Sacram Communionem*, ani nawet słusznej przyczyny, jak tego żądały Motu proprio *Pastorale Munus*, I, nr 4 i Reskrypt Papieski *Cum admotae*, nr 1. To wszystko było potrzebne, gdy kapłan prosił swego ordynariusza, by mu zezwolił na celebrowanie Mszy świętej o określonej godzinie. Ordynariusz pytał w takich okolicznościach o stan konieczności czy przyczynę, ze względu na które kapłan przedkłada mu taką prośbę. Obecnie kapłan odpowiada sam przed sobą. Dlatego też dokonując wyboru godziny celebrowania Mszy świętej kapłan kieruje się tylko własnym sumieniem.

Pozostawienie kapłanowi wyboru godziny celebrowania Mszy świętej wydaje się zrozumiałe. Ogromna większość kapłanów to duszpasterze. Ci zaś ze względów duszpasterskich sprawują Mszę świętą w tych godzinach, w których wierni świeccy mogą uczestniczyć we Mszy świętej. Pozostali kapłani, mniej liczni, nie muszą mieć prawnych ograniczeń



co do godziny sprawowania przez nich Eucharystii, bo samo życie przyniesie im ograniczenia.

W ten sposób omówiliśmy tę część kan. 931, w której traktuje się o sprawowaniu Eucharystii w dowolnej godzinie. Obecnie wypada nam zająć się udzielaniem Komunii świętej o ile jest to uregulowane tymże kan. 931.

Udzielanie Komunii świętej podczas Mszy świętej, o czym tak dokładnie stanowił kan. 846 § 1 KPK z 1917 r. tylko implicite jest wspomniane w kan. 931 obecnego Kodeksu. Mówiąc bowiem o godzinie sprawowania Eucharystii kan. 931 domyślnie traktuje o udzielaniu Komunii świętej, ponieważ obrzęd Komunii świętej stanowi jeden z obrzędów Mszy świętej. A to dlatego, iż sprawowanie Eucharystii to ucztą paschalną. Dary konsekrowane przez celebransa są przyjmowane przez niego oraz wiernych świeckich i przez to niszczone. Widać z tego, że w ogóle nie może być obrzędów Mszy świętej bez obrzędu Komunii świętej, podczas którego przynajmniej sam celebrans spożyje dary konsekrowane przez niego. Ostatnio ten związek Komunii świętej z Eucharystią podkreśla się także w ten sposób, iż zaleca się wiernym, by przyjmowali Ciało Pana z Hostii konsekrowanych podczas tej Mszy świętej, w której uczestniczą, a w okolicznościach przewidzianych przepisami liturgicznymi, by mieli udział także w Komunii z Kielicha. W ten sposób za pośrednictwem znaków Komunia ukazuje się wyraźniej jako udział w aktualnie składanej ofierze<sup>75</sup>. Wiernych świeckich zachęca się, by przystępowali do Komunii świętej w czasie Eucharystycznej Ofiary<sup>76</sup>.

Jednak Komunia święta poza Mszą za naszych dni oczywiście jest możliwa. Kan. 931 przewiduje taki sposób udzielania Komunii świętej. Mówiąc bowiem o udzielaniu Komunii świętej obok sprawowania Eucharystii kan. 931 wyraźnie wskazuje, że chodzi tu o Komunię poza Mszą.

Kan. 931, a także aktualnie obowiązujące przepisy liturgiczne zezwalają na udzielanie Komunii świętej poza Mszą o każdej porze dnia<sup>77</sup>. W ten sposób wierni świeccy mają możliwość przyjmowania Komunii świętej równe możliwościom kapłanów co do ich czasu celebrowania Mszy świętej. Kapłani mogą sprawować Eucharystię w każdym czasie a wierni świeccy mogą przyjmować Komunię świętą o każdej porze dnia.

Kapłani nie odmawiają udzielenia Komunii świętej poza Mszą, jeśli wierni proszą o to ze słusznej przyczyny<sup>78</sup>. Jeśli bowiem wierni takiej przyczyny nie mają, winni przystąpić do Komunii w czasie Najświętszej

<sup>75</sup> *Institutio Generalis Missali Romani*, n. 56.

<sup>76</sup> *Rituale Romanum ex Decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II Instauratum Auctoritate Pauli PP. VI Promulgatum. De sacra Communione et de Cultu Mysterii Eucharistici extra Missam*, editio typica. Typis Polyglottis Vaticanis 1973, n. 14, p. 11.

<sup>77</sup> *Rituale Romanum, De Sacra Communione*, n. 16, p. 12; *Rituale Romanum, Ordo Unctionis Infirmorum oerumque pastoralis curae*, editio typica. Typis Polyglottis Vaticanis 1972, n. 46, p. 24.

<sup>78</sup> *Rituale Romanum, De Sacra Communione*, n. 16, p. 12.

Ofiary<sup>79</sup>. Poza tym prośba nie umotywowana zwykle nie będzie rozumna. A jeśli nie jest rozumna, duszpasterz nie musi jej brać pod uwagę (kan. 843 § 1).

Jeśli wierni chcą przystępować do Komunii świętej poza Mszą, należy ustalić godziny, w których mogą to czynić<sup>80</sup>. — W takich okolicznościach wierni nie będą się niepokoić, czy duszpasterz w ogóle przyjdzie udzielić Komunii świętej, a kapłan zyska na czasie.

Rozważania na temat kan. 931 zakończmy uwagą, że to nowe prawo dając kapłanowi możliwość wyboru godziny sprawowania Eucharystii, a wiernym — możliwość wyboru czasu przyjęcia Komunii świętej, wymaga teraz od nich większej kultury duchowej.

## II. Miejsce sprawowania Eucharystii

W prawie kanonicznym rozróżnia się dalsze miejsce sprawowania Eucharystii, jakim jest kościół czy kaplica i miejsce bliższe, to jest ołtarz, na którym celebruje się Mszę świętą. To dalsze miejsce sprawowania Eucharystii zwykle jest dedykowane lub przynajmniej poświęcone, dlatego nazywamy je świętym. Jeśli zaś Mszę świętą celebruje się poza kościołem lub kaplicą, wówczas mówimy o celebrowaniu Mszy świętej poza miejscem poświęconym. W przypadku gdy kościół nie jest jeszcze dedykowany, a kaplica nie jest poświęcona, faktycznie nie stanowią one miejsc świętych. Jednak takie kościoły i kaplice są wyjątkiem. Zwykle bowiem kościoły są dedykowane, a kaplice — poświęcone. Czy Eucharystię celebruje się na miejscu świętym, czy poza miejscem poświęconym, zwykle sprawuje ją się na ołtarzu. Dlatego też o ołtarzu jako bliższym miejscu sprawowania Mszy świętej traktujemy przy przedstawianiu danych na temat dalszego miejsca celebrowania Mszy świętej. — Prawo kanoniczne przewiduje też możliwość celebrowania Mszy świętej przez kapłana katolickiego w świątyni należącej do wspólnoty nie mającej pełnej jedności z Kościołem Katolickim, dlatego będziemy tutaj i o tym mówić. Ostatecznie więc mamy do opracowania trzy tematy:

1. sprawowanie Eucharystii w miejscu świętym (kan. 932 § 1),
2. sprawowanie Eucharystii poza miejscem poświęconym (kan. 932 § 1 i § 2),
3. sprawowanie Eucharystii w świątyni braci odłączonych (kan. 933).

### 1. Sprawowanie Eucharystii w miejscu świętym

#### 1) Prawo dawne

Chrystus Pan podczas ostatniej Wieczery ofiarował Bogu Ojcu pod postaciami chleba i wina swoje Ciało i swoją Krew i dał Apostołom do spożycia, korzystając ze zwykłego drewnianego stołu jako ołtarza. Miało

<sup>79</sup> Tamże.

<sup>80</sup> Tamże.

to miejsce w Wieczerniku, to jest w sali wielkiej i usłanej (Mk 14, 15) na zlecenie Chrystusa specjalnie przygotowanej do tego celu przez Piotra i Jana (Łk 22, 7). Apostołowie dobrze zapamiętali, co Chrystus uczynił podczas ostatniej Wieczerzy i gdzie się ona odbyła. W Wieczerniku gromadzili się oni po śmierci Chrystusa (Łk 24, 33) i po Jego Zmartwychwstaniu, zaś w dniu Pięćdziesiątnicy otrzymali Ducha Świętego (Dz 1, 13: 2, 1—4).

Po Zesłaniu Ducha Świętego Kościół szybko się rozwijał. Apostołowie wykonując przykazanie Chrystusa, by nauczali wszystkie narody (Mt 26, 19), głosili Ewangelię nie tylko w Jerozolimie czy Palestynie. Św. Paweł Apostoł wiele podróżował. W czasie jednej z takich podróży znalazł się w Troadzie, gdzie brał udział w Łamaniu Chleba. W *Dziejach Apostolskich* (20, 7) zanotowano, że to zgromadzenie chrześcijan odbyło się na trzecim piętrze domu. — Przy innej okazji św. Paweł wyraźnie rozróżnia między domem prywatnym a kościołem (*ecclesia*), w którym gromadzą się miejscowi wierni (1 Kor 11, 22).

W II w. chrześcijanie zbierali się nadal przeważnie w domach, jak to czynili wcześniej, ale też zaczęli budować specjalnie dla siebie miejsca kultu, początkowo na wzór synagog żydowskich lub świątyń pogańskich<sup>81</sup>. Ze względu na trwające prześladowania miejsca modlitwy organizuje się niekiedy w mieście, niekiedy zaś poza murami miasta, czasem i przeważnie na zewnątrz, ale czasem w katakumbach, przy grobach męczenników<sup>82</sup>. — Po wyjściu z katakumb ciała męczenników grzebano w kościele, a ołtarz budowano nad ich grobem, zwykle frontem do ludu. W takim przypadku ołtarz wyglądał jak trumna czy sarkofag<sup>83</sup>.

Historyk Euzebiusz z Cezarei Palestyńskiej (ok. 260—339), powołując się na Dionizego Aleksandryjskiego (247—269), pisze, że rolę świątyni jako miejsca odpowiedniego od świętych zgromadzeń może też pełnić pole, pustkowie, statek, zagroda czy więzienie<sup>84</sup>. — Według tego autora właściwym miejscem świętych zgromadzeń jest tylko świątynia. Jednak modlitewne zgromadzenia mogą się odbywać także gdzieindziej, ale tylko zastępczo. Te święte zgromadzenia, o których pisze historyk Euzebiusz nie zawsze musiały być połączone z celebrowaniem Wieczerzy Pańskiej, ale nie podobna założyć, by stale odbywały się bez sprawowania Eucharystii.

Po wydaniu edyktu w Mediolanie (r. 313) chrześcijanie budują świątynie w stylu bazylikowym lub bizantyńskim. I ustala się praktyka, że Eucharystię sprawuje się w kościołach lub kaplicach. Ale wówczas nie czyni się jeszcze różnicy między kościołami (*ecclesia*) i kaplicami (orato-

<sup>81</sup> D. Olszewski, *Dzieje chrześcijaństwa w zarysie*, Katowice 1982, s. 22.

<sup>82</sup> Wernz Fr. X. — Vidal P., *Jus Canonicum ad Codicis Normam exactum*, t. VI, vol. I, Romae 1934, n. 353, p. 443.

<sup>83</sup> J. Danilewicz, *Kościół i jego wnętrza w świetle przepisów prawno-liturgicznych*, Kielce 1948, s. 48.

<sup>84</sup> Eusebii Pamphili, *Ecclesiasticae Historiae libri decem*, cap. XXII, *Patrologia Graeca*, 20, 687.

rium). Jedne i drugie służą do tego samego celu, to jest do modlitwy i składania Najświętszej Ofiary <sup>85</sup>.

Od VI w. rozróżnia się kościoły od kaplic, a same kaplice dzieli się na publiczne i prywatne <sup>86</sup>. — W tym czasie buduje się ołtarze skrzyniowe. Dolna część skrzyni — ołtarza nazywa się martyrium, zaś wierzch skrzyni stanowi mense, nad którą czasem budowano jeszcze kopułę wspartą na czterech czy pięciu kolumnach. — Od VII w. istnieje zwyczaj umieszczania na ołtarzu relikwii świętych (ara sacra), ale nie był to zwyczaj zobowiązujący <sup>87</sup>.

Na potrzebę celebrowania Mszy świętej w kościele nawet w czasie podróży wskazują synody, Paryski VI z 829 r. w kan. 47 i Moguncki z 888 w kan. 9. Pierwszy z tych synodów wyraża obawę, że wierni zostaną pozbawieni możliwości uczestnictwa we Mszy świętej, jeśli celebrans będzie sprawował Eucharystię w domu lub w ogrodzie, jakkolwiek nie jest w podróży, względnie jest w podróży, ale znajduje się blisko kościoła <sup>88</sup>. — Synod Moguncki zezwala na sprawowanie Mszy świętej w namiocie czy pod gołym niebem tylko w takim przypadku, gdy celebrans nie ma dostępu do kościoła, natomiast ma ze sobą konsekrowaną część ołtarza i wszystko inne potrzebne do celebrowania Mszy świętej <sup>89</sup>.

Gracjan (+1158/1159) zna źródła prawa kanonicznego jak rzadko kto ze współczesnych mu, ale gdy chce przedstawić swoje stanowisko na temat miejsca sprawowania Eucharystii, to powołuje się głównie na dekret Pseudo-Izydora. Według Gracjana dla wszystkich winno być jasne, iż tylko sami kapłani mogą celebrować Mszę świętą i to jedynie w miejscach poświęconych <sup>90</sup>. Poświęcenia miejsca dokonuje tylko biskup <sup>91</sup>. Ale nawet w kościele nie godzi się sprawować Eucharystii, jeśli są tam pogrzebane ciała zmarłych nieochrzczonych <sup>92</sup>.

Dekret Gracjana stanowi część *Corpus Iuris Canonici*, a z tego źródła prawa uczono się prawa kanonicznego aż do opublikowania Kodeksu Prawa Kanonicznego w 1917 r. Sama przepisy dotyczące miejsca sprawowania Eucharystii były dość jasne. A potwierdzała je też praktyka celebrowania Mszy świętej i udzielania Komunii świętej jedynie w kościołach i kaplicach.

Od XIV wieku muruje się ołtarze blokowe. W górnej części bloku znajdował się schówek na relikwie, zwany sepulchrum, a zamykany kamieniem — sigillum <sup>93</sup>.

Sobór Trydencki (1545—1563) zajął się miejscem sprawowania Eucharystii przy omawianiu problemu: czego należy przestrzegać, a czego

<sup>85</sup> J. F. Ciacio, *De Oratoriis Semipublicis*, ed. 2, Panormi 1950, p. 2.

<sup>86</sup> L. c.

<sup>87</sup> J. Danilewicz, dz. c., s. 48.

<sup>88</sup> Mansi, *Concilia*, t. XIV, col. 566 i 597.

<sup>89</sup> Mansi, *Concilia*, t. XVIII, col. 67.

<sup>90</sup> c. 1, D. I, De cons.: c. 11, D. I, De cons.

<sup>91</sup> c. 2, D. I, De cons.

<sup>92</sup> c. 28 D. I, De cons.

<sup>93</sup> J. Danilewicz, dz. c., s. 51.

uniknąć w związku z celebrowaniem Mszy świętej. Przy tej okazji Sobór Trydencki zobowiązał biskupów rezydencjalnych, by nie zezwalali na celebrowanie Mszy świętej tym kapłanom, którzy nie mają ani stałego ani tymczasowego zamieszkania, a przy tym są nieznani rektorowi kościoła. Nie powinno się też dopuszczać do ołtarza kapłanów, którzy popełnili publiczne, a nawet notoryczne przestępstwo. Biskupi nie mogą też zezwalać kapłanom diecezjalnym czy zakonnym na celebrowanie Mszy świętej w domach prywatnych czy gdziekolwiek poza kościołem lub kaplicą przeznaczoną do kultu i poświęconą, którą zresztą należy wizytować<sup>94</sup>. — Dekret ten potwierdzał wcześniejsze ustalenia, jeśli chodzi o miejsce sprawowania Eucharystii. Jego znaczenie polega więc nie na przedstawieniu nowych rozwiązań, tylko na poparciu, jakiego udziela wcześniejszym przepisom. Zobowiązanie, by Mszę świętą celebrowano jedynie w kościele lub kaplicy stało się teraz zobowiązaniem soborowym, bo to Sobór domagał się tego od celebransów.

Sobór Trydencki wydawał zalecenia, które należało wykonywać po Soborze. I rzeczywiście to czyniono. Potrydencki Mszał Rzymski wyjaśnił, że celebrowanie Mszy świętej w miejscu nie poświęconym przez biskupa lub nie przeznaczonym przez niego do spełnienia czynności liturgicznych, zawiera w sobie brak tkwiący w samej celebracji<sup>95</sup>. — Dla każdego celebransa było jasne, że z takim brakiem nie można celebrować Mszy świętej. — Ten przepis liturgiczny przetrwał do wydania nowego Mszału Rzymskiego po Soborze Watykańskim II. Nie znaczy to, że Stolica Apostolska nie korzystała z innych sposobów, by przypominać o konieczności sprawowania Eucharystii jedynie w kościele lub kaplicy.

## 2) Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r.

Kan. 822 § 1 tego Kodeksu zobowiązywał wszystkich kapłanów do celebrowania Mszy świętej na ołtarzu konsekrowanym lub poświęconym ustawionym w kościele lub kaplicy, które są konsekrowane lub poświęcone. Kościoły i kaplice publiczne zwykle były konsekrowane lub przynajmniej poświęcone przed oddaniem ich na służbę Bożą (kan. 1165). Kościoły i kaplice konsekrowane musiały mieć przynajmniej jeden nieruchomy (stały) ołtarz (kan. 1197 § 1 n. i § 2), natomiast poświęcone, ale nie konsekrowane mogły mieć wszystkie ołtarze ruchome (przenośne) i jedynie sam kamienny portatył stanowiący część ołtarza musiał być konsekrowany (kan. 1199 § 2). — Zatem kościoły nie konsekrowane i kaplice nie poświęcone w zwyczajnych warunkach nie mogły służyć jako miejsce celebrowania Eucharystii, chyba że ordynariusz pozwolił na to w poszczególnym przypadku (kan. 822 § 4).

<sup>94</sup> Sessio XXII, *Decretum de observandis et vitandis in celebratione Missarum*: COD, p. 713.

<sup>95</sup> *Missale Romanum*, tit. *De defectibus circa Missam occurrentibus*, X, *De defectibus in ministerio ipso occurrentibus*, n. 1.

Wszędzie tam gdzie można było sprawować Mszę świętą, kan. 869 pozwalał udzielać Komunii świętej, ponieważ wierni uczestniczący we Mszy świętej mają prawo do pełnego w niej udziału czyli łącznie z przyjęciem Komunii świętej. Także w kaplicach prywatnych wolno było udzielać Komunii świętej, chyba że ordynariusz miejscowy zabronił tego w poszczególnym przypadku dla słusznych przyczyn. — Ordynariusze miejscowi zwykle nie zakazywali udzielania Komunii świętej w kaplicach prywatnych, a nawet korzystali z uprawnienia przyznanego im. w kan. 822 § 4, by zezwalać na celebrowanie Mszy świętej poza jakąkolwiek kaplicą, na miejscu niepoświęconym, byle na portatylu i nie w sypialni. Na podstawie tego kanonu biskupi zezwalali na celebrowanie Mszy świętej np. w mieszkaniu chorego. W takich okolicznościach Mszę świętą sprawowano nie w pokoju chorego, tylko w pomieszczeniu sąsiednim, by chory mógł widzieć celebransą. Komunię świętą celebrans zanosił choremu, ale wszyscy inni komunikowali w miejscu celebrowania Mszy świętej.

W sprawie udzielania Komunii świętej poza Mszą świętą zapytano Kongregację Sakramentów:

1. czy wierni mieszkający w wioskach usytuowanych w górach mogą przyjmować Komunię świętą 1. w miejscu świętym, w którym danego dnia nie celebruje się Mszy świętej, ale kapłan jest w pobliżu, bo przyjechał z Panem Jezusem do chorego i może udzielać Komunii świętej, albo 2. w miejscu niepoświęconym, ale godnym. Tego dnia bowiem wierni nie są w stanie udać się do własnego, ale oddalonego kościoła:
2. czy Komunii świętej można udzielać także obcym w domu chorego?
3. czy w podobnych okolicznościach należy udzielić Komunii świętej wiernym chorym lub pozostającym w podeszłym wieku?

Na wszystkie te pytania Kongregacja Sakramentów odpowiedziała twierdząco 5 stycznia 1928 r.<sup>96</sup> Na marginesie tych pytań trudno nie uczynić pewnych uwag. 1. Pytanie o to, czy można udzielić Komunii świętej w miejscu świętym, a więc w kościele lub kaplicy, w których wolno celebrować Mszę świętą, świadczy, iż pytający oczekują zezwolenia na to, do czego upoważnia ich kan. 869. Znaczy to, że pytający nie znali dobrze kan. 869, a to dzieje się w dziesięć lat po wejściu w życie KPK z 1917 r. 2. Pytanie zaś o możliwość udzielania Komunii świętej wiernym chorym oraz podeszłym wiekiem podpowiada, że w tamtych okolicach (diecezja Monreale, na południu Włoch), kapłani nie mieli wątpliwości, czy to można czy też nie, chyba tylko wówczas, gdy udzielali Wiatyku umierającym.

### 3) Sobór Watykański II i późniejsze instrukcje

Sobór Watykański II w konstytucji o liturgii przedstawia naukę najpierw o Mysterium Eucharystii, a dopiero potem o innych sakramentach i sakramentaliach. Eucharystia bowiem tak jako Najświętsza Ofiara,

<sup>96</sup> AAS 20 (1928) 79.

jak jako sama Hostia jest najbardziej czcigodnym ze wszystkich sakramentów, ponieważ tylko w sakramencie Eucharystii jest sam Chrystus Pan, gdy w innych sakramentach zawarta jest moc i łaska Chrystusa. Dlatego też wszystkie sakramenty, a także wszystkie kościelne posługi oraz dzieła apostołstwa wiążą się ze świętą Eucharystią i do niej zacierają.

Samym miejscem sprawowania Eucharystii Sobór Watykański II nie zajmował się, ale dla wszystkich, którzy znali naukę tego Soboru o Eucharystii było oczywiste, że dla celebrowania Mszy świętej stosowne jest teraz jak w przeszłości tylko miejsce święte.

Jasno wynikało to też z Motu proprio *Pastorale munus*, nr 7, z 30 listopada 1963 r. pap. Pawła VI. Papież ten upoważnił biskupów diecezjalnych do zezwalania kapłanom na sprawowanie Mszy świętej poza miejscem świętym<sup>97</sup>. — Na celebrowanie Mszy świętej w miejscu świętym żadne zezwolenie nie było potrzebne.

Kongregacja Kultu Bożego wydała 15 maja 1969 r. specjalną instrukcję *Actio pastoralis* regulującą celebrowanie Mszy świętej dla pewnych grup wiernych, którzy pragną pełniej naśladować Chrystusa. W instrukcji tej (nr 3 i 4) Kongregacja Kultu Bożego stwierdza, że także dla specjalnych grup celebrowanie Mszy świętej z zasady winno się odbywać w miejscu świętym, a poza takim miejscem tylko wyjątkowo i za zezwoleniem ordynariusza miejscowego<sup>98</sup>.

Do grup specjalnych nie zaliczano dzieci. Jednak dzieci brały udział we Mszy świętej we wszystkich parafiach całego Kościoła. Wprowadzenie Ogólne do Mszału Rzymskiego, zreformowanego po Soborze Watykańskim II, wydane w 1969 r., określało szczegóły celebrowania Mszy świętej z udziałem wiernych. Odtąd do Stolicy Apostolskiej napływały prośby, by podała pewne wskazówki na temat udziału we Mszy świętej dzieci. Kongregacja Kultu Bożego uznała słuszność tych postulatów i w 1973 r. opublikowała specjalne Dyrektorium o Mszach Świętych z udziałem dzieci, w którym ukazuje możliwości pewnego dostosowania obrzędów mszalnych do mentalności dzieci. Wzięta pod uwagę dwie możliwości:

1. Msza święta jest celebrowana dla dorosłych, ale z udziałem dzieci,
2. Msza święta jest celebrowana dla dzieci, z udziałem nielicznych dorosłych. Dyrektorium to (w nr 25) nie sprzeciwia się pewnym poszukiwaniom miejsca na celebrowanie Mszy świętej, które będzie odpowiadało liczbie uczestników i w którym dzieci będą mogły swobodnie spełniać czynności wymagane przez liturgię dostosowaną do ich wieku, ale zawsze rozpoczynając od kościoła, bo jest to pierwsze miejsce do sprawowania Eucharystii<sup>99</sup>.

<sup>97</sup> AAS 56 (1967) 7.

<sup>98</sup> AAS 61 (1969) 808.

<sup>99</sup> *Directorium de Missis cum pueris*, 1 nov. 1973: AAS 66 (1974) 38. Zob. także: *Zalecenia Duszpasterskie Episkopatu Polski w związku z Dyrektorium o Mszach świętych z udziałem dzieci, przyjęte na 155 Konferencji Episkopatu Polski*.

Jednak nie tylko dla dzieci czy grup specjalnych Mszę świętą należało celebrować w kościele. Wiemy o tym z trzeciej Instrukcji Wykonawczej do Soborowej Konstytucji o liturgii, zaczynającej się od słów *Liturgicae instaurationes*, z 5 września 1970 r., Instrukcja ta (w nr 9) stwierdza, że Eucharystia jest sprawowana, zgodnie ze zwyczajem, w miejscu świętym<sup>100</sup>, przy czym nie czyni żadnej wzmianki o tym, dla jakich wiernych Mszę świętą celebrować się. Tak więc bez względu na to, dla kogo jest sprawowana Msza święta, zawsze sprawuje ją się z zasady w kościele. Jest to już po prostu prawo zwyczajowe.

#### 4) Kodeks Prawa Kanonicznego Jana Pawła II

Kan. 932 § 1 zachował tradycyjną już normę stanowiącą, że Mszę świętą w zwyczajnych warunkach należy sprawować w miejscu świętym (*locum sacrum*). Jak wiemy z kan. 1205 takim jest miejsce, które na skutek poświęcenia go (*dedicatio loci*) lub pobłogosławienia (*benedictio loci*) zgodnie z przepisami liturgicznymi<sup>101</sup>, przeznaczono do sprawowania kultu czy grzebania zmarłych.

Kult sprawuje się zwykle w kościołach (*ecclesia*) czyli w budowlach świętych oddanych dla spełniania czynności liturgicznych. Wierni mają prawo przychodzić do kościołów w celu wykonywania kultu zwłaszcza publicznego (kan. 1214). Ogólny plan kościołów jest tak pomyślany, że wyraża niejako obraz zgromadzonego ludu, umożliwia zachowanie należytego porządku, i ułatwia każdemu prawidłowe wykonywanie jego funkcji<sup>102</sup>.

Kult sprawuje się także w kaplicach (*oratorium*), służących jakiejś społeczności czy grupie wiernych (kan. 1223) i w kaplicach prywatnych (*sacellum privatum*), przeznaczonych dla jednej lub kilku osób fizycznych (kan. 1226).

Zgodnie z kan. 932 § 2 w kościele, kaplicy lub prywatnej kaplicy Mszę świętą sprawuje się na ołtarzu. Ołtarz (*altare*) jest stołem (*mensa*) Pańskim i symbolizuje samego Chrystusa, który jest ofiarnikiem i ofiarą, kapłanem i ołtarzem — wszystkim dla wszystkich<sup>103</sup>. — Kapłan reprezentuje przy ołtarzu Chrystusa Pana i spełnia to samo, co On uczynił najpierw w czasie Ostatniej Wieczerzy, a potem na Krzyżu, i co polecił wypełniać na swoją pamiątkę. Wiernych zaprasza się do uczestnictwa w tym, co dokonuje się na ołtarzu<sup>104</sup>. — Stąd ołtarz jest głównym miejscem spotkania między Bogiem a człowiekiem.

<sup>100</sup> AAS 62 (1970) 701.

<sup>101</sup> Przepisy te są zawarte w księdze liturgicznej: *Pontificale Romanum ex Decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum Auctoritate Pauli PP. VI Promulgatum Ordo Dedicacionis Ecclesiae et Altaris, editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1977.*

<sup>102</sup> IGMR n. 257.

<sup>103</sup> S. Epiphanius, *Panarium*, II, I, *Haeresis*: *Patrologia Graeca* 41, 979; S. Cyrillus Alexandrinus, *De adoratione in spiritu et veritate*, IX: *Patrologia Graeca* 68, 647.

<sup>104</sup> IGMR n. 259.



Odróżniamy ołtarz stały (*altare fixum, immobile*) i ruchomy albo przenośny (*altare mobile, portatile*). Pierwszy ołtarz jest złączony z posadzką tak, że nie daje się przesuwać czy przenosić. Wypada, aby w każdym kościele znajdował się jeden ołtarz stały. Chodzi o to, by wierni stanowiący jedno zgromadzenie mieli przed oczyma jeden ołtarz, co będzie im przypominać, iż jeden jest nasz Zbawiciel Jezus Chrystus i jedna jest Najświętsza Eucharystia w Kościele<sup>106</sup>. — W pozostałych miejscach przeznaczonych do spełniania czynności liturgicznych może być ołtarz stały lub przenośny (kan. 1235 § 1 i § 2).

Zgodnie z dawnym zwyczajem i ze względu na znaczenie symboliczne mensa ołtarza stałego winna być z kamienia naturalnego, chyba że Konferencja Episkopatu danego kraju zezwoli na użycie innego materiału odpowiedniego i trwałego (kan. 1236 § 1). — Natomiast ołtarz przenośny można wykonać z jakiegokolwiek materiału trwałego i odpowiedniego do korzystania z niego w spełnianiu czynności liturgicznych<sup>106</sup>. Ołtarze stałe poświęca się, a przenośne można poświęcić lub pobłogosławić (kan. 1237)<sup>107</sup>.

Użycie ołtarza tak stałego, jak przenośnego jest zarezerwowane wyłącznie od kultu religijnego, z całkowitym jego wykluczeniem od użytku świeckiego. Pod ołtarzem zabrania się umieszczać jakiegokolwiek zwłoki. Złamanie tego zakazu powoduje zakaz celebrowania Mszy świętej w tym miejscu (kan. 1239 § 1 i § 2). Taka jest też tradycja.

Wiernych zachęca się od udziału we Mszy świętej w sposób doskonalszy, to jest przez Komunię świętą sakramentalną. Zaleca im się, by z reguły przyjmowali Komunię świętą w czasie Mszy świętej i to w chwili przewidzianej w obrzędzie celebracji czyli zaraz po Komunii świętej celebransa. Zaleca się także, by wierni przyjmowali Komunię świętą w Hostiach konsekrowanych podczas tej Mszy Świętej, w której uczestniczą. Chodzi o to, by Komunia święta przez te znaki zewnętrzne lepiej ujawniała uczestnictwo w samej Ofierze aktualnie sprawowanej<sup>108</sup>. — Przyjmując Komunię świętą w czasie Mszy świętej wierni komunikują w miejscu, na którym sprawuje się Eucharystię. — Jeśli zaś chodzi o miejsce udzielania i przyjmowania Komunii świętej poza Mszą świętą, to jest nim zwykle kościół lub kaplica, gdzie stałe przechowuje się Najświętszy Sakrament, względnie inne miejsce, na którym zbiera się zgromadzenie liturgiczne w niedzielę lub inne dni<sup>109</sup>.

<sup>106</sup> *Pontificale Romanum, Ordo Dedicationis Ecclesiae et Altaris*, p. 84, n. 7.

<sup>106</sup> IGMR n. 263 i n. 264.

<sup>107</sup> IGMR n. 265.

<sup>108</sup> *Sacrosanctum Concilium*, n. 55: *S. C. Rit. Instr. Eucharisticum Mysterium*, n. 55: AAS 59 (1967) 569.

<sup>109</sup> *Rituale Romanum ex Decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II Instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum, De Sacra Communione et de culru Mysterii Eucharistici extra Missam*, editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1973, n. 18, p. 13.

## 2. Sprawowanie Eucharystii w miejscu niepoświęconym

## 1) Prawo dawne

Sprawowanie Eucharystii poza miejscem poświęconym sięga czasów apostołskich. Apostołowie bowiem, gdy po raz pierwszy przybyli do jakiejś miejscowości najpierw przepowiadali Ewangelię, potem udzielali chrztu i Łamali Chleb czy celebrowali Wieczerzę Pańską, a dopiero z czasem byli w stanie zorganizować jakieś miejsce kultu — dziś mówimy — kościół lub kaplicę. — W katakumbach niekiedy wyrabiano w ścianie wnękę, w której składano ciała męczenników i przykrywano je płytą służącą za ołtarz<sup>110</sup>. W owym czasie korzystano też z ołtarzy na jednym lub kilku słupkach — ołtarz stołowy<sup>111</sup>.

Od pierwszych wieków Kościoła chrześcijanie mają swoje miejsca kultu, ale zbierają się też tam, gdzie mogą, byle w miejscu odpowiednim i ukrytym. Dionizy Aleksandryjski (247—269) pisze, że wszyscy chrześcijan prześladowają i przed wszystkimi ukrywają się oni, dlatego gromadzą się na polu, na bezludziu, na statkach, w zagrodach czy w więzieniach i to te właśnie miejsca stanowią dla nich jakby świątynię<sup>112</sup>.

Sytuacja chrześcijan zmieniła się na dobre dopiero za cesarza Konstantyna Wielkiego (312—337). Cesarz posiadał świątynię w obrębie pałacu, a gdy wyruszał na wojnę, zabierał namiot urządzony na wzór kościoła. Z tego powodu tak sam cesarz, jak jego żołnierze mogli uczestniczyć w świętych Tajemnicach Ołtarza — notuje historyk Hermiarz Sozomen (+450)<sup>113</sup> i zauważa, że Konstantyn Wielki miał swoich naśladowców. Inni wodzowie także chcieli mieć swoje namioty — kaplice. Również ci żyjący parę wieków później. Synod Moguncki z r. 743 w kan. 2 zakazuje duchownym wyruszania na wojnę z wojskiem, chyba że zostają oni wybrani do celebrowania Mszy świętej żołnierzom lub do opiekowania się relikwiami świętych<sup>114</sup>.

W średniowieczu prawo zezwala na sprawowanie Eucharystii poza miejscem poświęconym tylko w przypadku konieczności zwykłej czy najwyższej<sup>115</sup>, albo za zezwoleniem biskupa<sup>116</sup>. Jeśli prezbiter nie jest w stanie konieczności i celebrować Mszę świętą poza miejscem poświęconym bez zgody biskupa, może być obłożony karą kościelną do depozycji włącznie<sup>117</sup>.

<sup>110</sup> G. Belvederi, *Le Tombe Apostoliche nell'età paleocristiana* Città del Vaticano 1948, p. 105.

<sup>111</sup> J. Danilewicz, dz. c., s. 48.

<sup>112</sup> Eusebii Pamphili, *Ecclesiasticae Historiae libri decem*, cap. XXII: PG 20, 687.

<sup>113</sup> *Historia Kościoła, z języka greckiego przetłóżył* St. Kozikowski, Warszawa 1989, ks. I, rozdz. 8, s. 47.

<sup>114</sup> Mansi, *Concilia* XII, col. 366.

<sup>115</sup> c. 1 D. I, de cons.: c. 11 D. I, de cons.: c. 30 D. II, de cons.

<sup>116</sup> c. 14 D. I, de cons.

<sup>117</sup> c. 15 D. I, de cons.: c. 34 D. I, de cons.

Prawo Dekretalów przyznało przywilej celebrowania Mszy świętej poza miejscem poświęconym, także w domu prywatnym, ale tylko biskupom i zakonnikom<sup>117a</sup>.

Był to tak zwany przywilej ołtarza przenośnego (*privilegium altaris portatilis*). Na mocy tego przywileju biskupi i zakonnicy mogli sprawować Eucharystię poza kościołem czy kaplicą nawet wówczas, gdy nie zachodziła konieczność celebrowania Mszy świętej w danym przypadku<sup>118</sup>.

Sobór Trydencki (1545—1563) odwołał zakonnikom przywilej ołtarza przenośnego. Zalecał bowiem biskupom, by nie pozwalali nikomu na celebrowanie Mszy świętej w domach prywatnych i w ogóle poza kościołami i kaplicami przeznaczonymi do wykonywania w nich kultu<sup>119</sup>. Jednak niektóre zakony, np. dominikanie w Polsce, postarali się o uzyskanie przywileju ołtarza przenośnego po Soborze Trydenckim<sup>120</sup>. Poza zakonnikami korzystali też z przywileju celebrowania Mszy świętej poza miejscem poświęconym kardynałowie, biskupi, także tytularni, misjonarze protonotariusze (*participantes*) oraz audytorzy rotalni<sup>121</sup>.

Kapłani nie posiadający przywileju celebrowania Mszy świętej poza miejscem poświęconym nie mogli sprawować tego sakramentu poza kościołem lub kaplicą, jak tylko w przypadku konieczności, a i to z pewnymi ograniczeniami. Utrzymywała się bowiem praktyka, że w przypadku konieczności można celebrować Mszę świętą poza miejscem poświęconym, jeśli w stanie konieczności znajdują się nie sami celebransi, ale wierni, którzy w ogóle nie wezmą udziału we Mszy świętej w święto lub niedzielę, o ile nie nastąpi celebrowanie Mszy świętej właśnie poza kościołem lub kaplicą. Przy czym ta konieczność po stronie wiernych nie mogła być taka zwyczajna, ale np. 1. brak miejsca w kościele dla tylu wiernych, ilu się zebrało, 2. w czasie panującej zarazy duża grupa wiernych w ogóle nie może przybyć do kościoła, 3. w czasie trzęsienia ziemi zostały zniszczone wszystkie kościoły danej miejscowości, 4. duży oddział żołnierzy przebywa poza miejscem stałego zakwaterowania, 5. wierni prze-

<sup>117a</sup> c. 12 X V 33: c. 30 X V 33.

<sup>118</sup> Św. Tomasz z Akwinu (+1274) teologicznie uzasadnia słusność przepisów zalecających celebrowanie Mszy świętej w miejscu poświęconym, ale dopuszcza możliwość sprawowania Eucharystii w domu niepoświęconym, jeśli zachodzi konieczność. Jego zdaniem sakrament Eucharystii należy sprawować w świątyni poświęconej, ponieważ Kościół osiągnął uświęcenie na skutek Męki Chrystusa i domaga się świętości od tych, którzy przyjmują sakrament Eucharystii. Jednak w przypadku konieczności wolno celebrować Mszę świętą w domu niepoświęconym, byle tylko na ołtarzu. Ołtarz bowiem jest znakiem samego Chrystusa, który jest źródłem wszelkiej świętości, jaka jest w Kościele. Poświęcenie samego ołtarza wystarcza do celebrowania Mszy świętej w przypadku konieczności w domu niepoświęconym: (*Summa Theologica*, P. III, q. 83, a. 3, ad 2).

<sup>119</sup> Sessio XXII, *Decretum de observandis et vitandis in celebratione missarum*: COD, p. 713.

<sup>120</sup> Benedictus XIV, Lit. enc. *Magno cum*, 2 iun. 1751, § 32; P. Gasparri, *Codicis Iuris Canonici Fontes*, vol. II, n. 413, p. 330.

<sup>121</sup> S. Many, o. c., n. 8, p. 14.

bywają w podróży i znajdują się daleko od kościoła czy kaplicy, a mają ze sobą kapłana. Jednak nawet w przypadku takiej poważnej konieczności kapłani nie mogli celebrować Mszy świętej poza kościołem czy kaplicą, jak tylko po uzyskaniu zezwolenia od biskupa, chyba że nie mają możliwości odniesienia się do niego<sup>122</sup>. Od Soboru Trydenckiego biskupi nie mieli uprawnienia do zezwalania na celebrowanie Mszy świętej poza kościołem czy kaplicą, jak tylko w poszczególnym przypadku, nie zaś na stałe.

Po Soborze Trydenckim zastanawiano się nad możliwością celebrowania Mszy świętej na morzu. Zdarzało się bowiem, że niekiedy wierni wraz z kapłanami podróżowali całymi tygodniami z Europy Zachodniej do Ameryki lub na Daleki Wschód. I nie chcieli pozostawać tak długo bez udziału we Mszy świętej. Tymczasem powszechnie było wiadomo, że poza kościołem i kaplicą nie wolno celebrować Mszy świętej. A poza tym statek na morzu czasem ulega gwałtownym ruchom, co powoduje niebezpieczeństwo przewrócenia kielicha lub chorobę morską celebriansa. W takich okolicznościach przedstawiono Stolicy Apostolskiej do rozstrzygnięcia pięć pytań:

1. czy biskupi mogą zezwolić kapłanom ich własnych diecezji, by mogli celebrować Mszę świętą na ołtarzu zbudowanym na statku?

2. czy takiego uprawnienia mogą udzielać wszystkim kapłanom biskupi tych diecezji, w których są położone porty morskie?

3. czy misjonarze z tej racji, że są misjonarzami, mogą celebrować Mszę świętą na morzu bez specjalnego zezwolenia Stolicy Apostolskiej?

4. czy kapłani posiadający przywilej celebrowania wszędzie mogą celebrować także na statku bez specjalnego indultu Stolicy Apostolskiej?

5. czy kaplice z ołtarzem zbudowane na statku mają być uznawane za publiczne czy prywatne? — Kongregacja Obrzędów odpowiedziała, że kaplica, jeśli jest ustanowiona na statku na stałe, ma być publiczną, a jeśli nie na stałe, to liczy się tylko jej ołtarz jako portatylny. Na wszystkie pozostałe (cztery) pytania odpowiedź była negatywna<sup>123</sup>. Znaczyło to, że Stolica Apostolska sobie zastrzega prawo do zezwalania na celebrowanie Mszy świętej na morzu. Biskupi diecezjalni ani swoim ani obcym kapłanom takich zezwoleń udzielać nie mogli. I wszyscy kapłani, którzy chcieli na morzu sprawować Mszę świętą, musieli starać się o takie indulty. Także misjonarze oraz kapłani posiadający indulty upoważniające ich do celebrowania w jakimkolwiek miejscu niepoświęconym, musieli się zwracać do Stolicy Apostolskiej o specjalny indult, jeśli chcieli celebrować Mszę świętą na morzu.

Kongregacja Obrzędów 8 maja 1907 r. wypowiedziała się także w sprawie udzielania Komunii w kaplicach prywatnych, ale z zachowaniem

<sup>122</sup> P. Gasparri, *Tractatus canonicus de Sanctissima Eucharistia*, Parisiis—Lugduni 1897, vol. II, n. 276, p. 196.

<sup>123</sup> S. R. C. Vicen. 4 mart. 1901: J. Seredi, *CIC Fontes*, vol. VIII, n. 6309, p. 359.

praw przysługujących parafiom<sup>124</sup>. Aż do czasów św. Piusa X (1903—1914) istniały wątpliwości, czy indulty upoważniające do posiadania kaplicy prywatnej zawierają w sobie pozwolenie na udzielanie Komunii świętej uczestniczącym we Mszy świętej w takiej kaplicy. Wątpliwości przetrwały tak długo, ponieważ parafie broniły swoich uprawnień do udzielania Komunii świętej w kościołach parafialnych. Nadto proboszczowie mieli uprawnienie do udzielania Komunii świętej jako Wiatyku na terenie swojej parafii. Proboszczowie uważali, że udzielanie Komunii świętej w kaplicach prywatnych uszczupla ich uprawnienia. Kongregacja Obrzędów opowiedziała się za prawem kaplic co do udzielania w nich Komunii świętej, ale nie przeciw uprawnieniom parafii, na terenie których kaplice te znajdują się.

## 2) Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r.

Od opublikowania Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. poza miejscem poświęconym można sprawować Mszę świętą albo 1. w kaplicy prywatnej czyli domowej; albo 2. na ołtarzu przenośnym.

1. Kan. 1196 § 1 postanawiał, że kaplice prywatne nie mogą być konsekrowane czy poświęcone na wzór poświęcenia kościoła. Natomiast kaplice półpubliczne mogą być poświęcone, podobnie jak poświęca się kościół, ale nie jest to konieczne. Dlatego nawet kaplice prywatne ustanowione na mocy indultu Stolicy Apostolskiej mogły służyć jako miejsce sprawowania Eucharystii tylko pod odpowiednimi warunkami. Po wstępnym zwizytowaniu kaplicy przez ordynariusza miejscowego pod kątem spełniania czynności liturgicznych, wolno było celebrować tylko jedną Mszę świętą, tzw. czytaną w poszczególne dni, ale nie w dni uroczyste. Innych funkcji religijnych w takiej kaplicy nie spełniano. Na celebrowanie Mszy świętej w dni uroczystości kościelnych ordynariusz miejscowy mógł zezwolić, ale tylko w poszczególnym przypadku (kan. 1195 § 1 i § 2).

Po pierwszej wojnie światowej często korzystano z kaplic prywatnych. Dlatego też niedługo po wydaniu KPK z 1917 r. zapytano Komisję Interpretacyjną, czy uprawnienie ordynariusza co do zezwalania na celebrowanie Mszy świętej w domu prywatnym należy interpretować ściśle czy też nie? Dnia 16 października 1919 r. Komisja Interpretacyjna opowiedziała się za ścisłym tłumaczeniem tego uprawnienia ordynariuszy<sup>125</sup>. Wątpliwość zrodziła się stąd, że ordynariusze miejscowi mają zwyczajne uprawnienie do dyspensowania od prawa powszechnego (kan. 197), a takie należy pojmować szeroko. Jednak Komisja opowiedziała się za ścisłą interpretacją uprawnienia w danym przypadku, ponieważ szeroko rozumie się indult Stolicy Apostolskiej zezwalający na posiadanie kaplicy prywatnej. Uprawnienie ordynariuszy nie jest

<sup>124</sup> J. Seredi, *CIC Fontes*, vol. VIII, n. 6357, p. 392.

<sup>125</sup> AAS 11 (1919) 478.

takie samo jak Stolicy Apostolskiej, stąd też należy je ściśle interpretować<sup>126</sup>. Wynikało z tego, że ordynariusz miejscowy może zezwolić na celebrowanie Mszy świętej raz czy drugi, a nie na stałe.

Kongregacja Sakramentów 26 lipca 1924 r. wypowiedziała się przeciwko łatwemu zezwalaniu przez ordynariuszy miejscowych na tak zwane Msze polowe sprawowane ze względu na racje, zwłaszcza polityczne wiernych świeckich. W takich okolicznościach należy wiernym wyjaśnić, że brak przyczyny do zezwalania na Mszę polową. A jeśli usilnie o to proszą, należy konsultować się ze Stolicą Apostolską<sup>127</sup>. Ta sama Kongregacja opowiedziała się 30 kwietnia 1926 r. przeciwko zezwalaniu na celebrowanie Mszy świętej w pokoju, w którym leży ciało zmarłego (*praesente cadavere*), chyba że chodzi o jakiś nadzwyczajny przypadek, bo zmarł biskup czy ordynariusz miejscowy, względnie osoba świecka, ale dobrze zasłużona dla Kościoła czy miejscowej społeczności. W takich okolicznościach ordynariusz mógł zezwolić na celebrowanie jednej czy drugiej Mszy świętej, a nie więcej niż trzech Mszy świętych<sup>128</sup>.

Prośby o indulty upoważniające do urządzenia kaplicy prywatnej, jakie były nadsyłane do Stolicy Apostolskiej z biegiem czasu stawały się liczniejsze, tymczasem kapłanów było zbyt mało, by obsłużyć kościoły otwarte dla wszystkich wiernych. Dlatego Kongregacja Sakramentów 1 października 1949 r. wydała specjalną Instrukcję dla ordynariuszy miejscowych poświęconą kaplicom prywatnym, a w szczególności wykazaniu, iż konieczne jest pilne stosowanie się do ustaleń zawartych w indulcie zezwalającym na otwarcie takiej kaplicy. Według tej instrukcji w kaplicy prywatnej nie może celebrować jakikolwiek kapłan, ale tylko ten, któremu na to zezwolono. Co więcej, indult zezwalający na ustanowienie kaplicy prywatnej określa też, które osoby mogą brać udział we Mszy świętej, by zadośćuczynić obowiązkowi uczestniczenia we Mszy świętej w niedzielę lub święto, ile Mszy świętych może być celebrowanych w ciągu dnia w danej kaplicy, w które dni tygodnia i gdzie, czyli w jakim miejscu domu ma być usytuowana prywatna kaplica<sup>129</sup>.

Prywatne kaplice kardynałów i biskupów miały charakter kaplic półpublicznych (kan. 1189). W takiej kaplicy można było celebrować codziennie więcej niż jedną Mszę świętą, a uczestniczący w niej spełniali obowiązek wzięcia udziału we Mszy świętej w niedzielę lub święto.

Kaplice cmentarne wzniesione na grobowcach rodzinnych lub na grobach miały charakter kaplic prywatnych (kan. 1190), jednak ordy-

<sup>126</sup> E. F. Regatillo, *Interpretatio et iurisprudentis Codicis Iuris Canonici*, ed. 3, Santander 1953, p. 331.

<sup>127</sup> AAS 16 (1924) 370: W przypadku celebrowania Mszy świętej polowej ołtarz należało zadaszyc i obudować czy osłonić z trzech stron, żeby zabezpieczyć go przed wiatrem, który mógłby porwać konsekrowany Chleb: S. C. de Sacramentis, Instr. 26 martii 1929: AAS 21 (1929) 636.

<sup>128</sup> AAS 18 (1926) 383.

<sup>129</sup> AAS 41 (1949) 493—501. Zob. C. Zerba, *Commentarium in Instructionem S. Congregationis de Sacramentis a. MCMXXXIX moderantem postulationes indulgiorum oratorii domestici...* Romae 1959.

nariusz miejscowy mógł zezwolić, by w nich sprawowano nawet stale więcej niż jedną Mszę świętą (kan. 1194), a wszyscy biorący w niej udział spełniali obowiązek uczestniczenia w Najświętszej Ofierze w niedzielę lub święto. Kaplice cmentarne winny być tak budowane, by ciało wiernego zmarłego nie znajdowało się bezpośrednio pod ołtarzem, a jeśli zostało zamurowane w ścianie, by znajdowało się przynajmniej w odległości jednego metra od ołtarza (kan. 1202 § 2). Odległość metra należało mierzyć od ściany, w której znajduje się ciało zmarłego (od grobu) do mensy ołtarzowej.

2. Poza kaplicą prywatną usytuowaną w domu prywatnym, drugim miejscem nadzwyczajnym, na którym można celebrować Mszę świętą, jest ołtarz przenośny czyli portatył.

Odróżniamy ołtarz stały (*altare immobile seu fixum*) i przenośny (*altare mobile seu portatile*). Ołtarz stały jest wbudowany w kościół i jego górna część (*mensa*) tworzy wraz z dolną podstawą (*stipes*) jedną i nierozzerwalną całość (kan. 1197 n. 1). Przynajmniej jeden taki ołtarz musi być konsekrowany wraz z kościołem (kan. 1198 § 2).

Ołtarz przenośny (*altare mobile seu portatile*) jest zbudowany podobnie jak ołtarz stały, czyli ma górną część to jest płytę ołtarzową i dolną podstawę. W płycie ołtarzowej przenośnego ołtarza musi być osadzony tak zwany portatył, to jest płyta z jednolitego kamienia (oczywiście zawsze o rozmiarach mniejszych niż sama płyta ołtarzowa, w której właśnie portatył jest osadzony), konsekrowana niezależnie od podstawy przenośnego ołtarza, zawierająca w sobie schówek (sepulchrum-grob) na relikwie, także przykryty jednym kamieniem (kan. 1198 § 4). Portatył musiał być tak długi i szeroki, żeby można było na nim umieścić całą Hostię i przynajmniej większą część podstawy kielicha (kan. 1198 § 3). Trzeci wymiar portatyła (grubość kamienia) miał być taki, żeby cechowała go pewna trwałość, czyli by nie łamał się przy okazji użycia. Portatył można było dowolnie osadzić w ołtarzu i przenosić.

W myśl kan. 822 § 3 przywilej ołtarza przenośnego polega nie na tym, że wolno celebrować na ołtarzu, który można przenosić z miejsca na miejsce, ale na tym, że ołtarz (= portatył) można umieszczać poza kościołem lub kaplicą, w jakimkolwiek byle odpowiednim miejscu, ale nie na morzu.

Podobnie jak w kaplicy prywatnej nie może celebrować jakikolwiek kapłan, tylko ten, któremu zezwolono na to w indulcie ustanawiającym kaplicę, tak na ołtarzu przenośnym mogą celebrować tylko ci, którym pozwala na to:

1. prawo, albo
2. indult Stolicy Apostolskiej.

Z prawa mogą celebrować na ołtarzu przenośnym

kardynałowie (kan. 239 § 1 n. 7),

biskupi, także tytularni i jeszcze nie konsekrowani (kan. 349 § 1 n. 1),

wikariusze apostołscy (kan. 249 § 1),

prefekci apostołscy (kan. 308),

administratorzy apostołscy ustanowieni na stałe (kan. 315),

opaci udzielnicy (kan. 323),  
 prałaci udzielnicy (kan. 323),  
 niektórzy prałaci Kurii rzymskiej, to jest protonotariusze apostołscy  
 pierwszych trzech klas, audytorzy Roty Rzymskiej,  
 sekretarze Kongregacji Rzymskich, referendarze i prałaci wotanci Syg-  
 natury Apostolskiej oraz duchowni Kamery Apostolskiej<sup>130</sup>.

Stanowiąc, że przywilej ołtarza przenośnego można posiadać bądź  
 z samego prawa, bądź z przywileju apostołskiego, kan. 822 § 3 równo-  
 cześnie podaje, że w razie, gdy ktoś ten przywilej posiada w jeden z dwóch  
 wyszczególnionych sposobów, wolno mu korzystać z przenośnego ołtarza  
 jedynie w miejscu odpowiednim i nie na morzu. Wynika z tego, że żaden  
 z kapłanów, którym przysługuje przywilej ołtarza przenośnego z prawa  
 lub z indultu (tylko kardynałowie i biskupi stanowią tu wyjątek: kan. 239  
 § 1 n. 8, kan. 349 § 1 n. 1), nie może celebrować Mszy świętej jadąc stat-  
 kiem, chyba że ma specjalne zezwolenie na celebrowanie na morzu i to  
 od Stolicy Apostolskiej, nie od biskupa miejscowego.

Kan. 822 § 3 zakazuje celebrowania Mszy świętej na statku, bo chce  
 wykluczyć wszelkie niebezpieczeństwo nieuszanowania Najświętszego  
 Sakramentu. Gdy jednak w czasach współczesnych na wielkich statkach  
 urządziła się stała kaplica z ołtarzem i tabernakulum, w którym przecho-  
 wuje się Najświętszy Sakrament, każdy kapłan może celebrować Mszę  
 świętą w takiej kaplicy, jeśli nawet nie posiada przywileju ołtarza prze-  
 nośnego. A jeśli przysługuje mu przywilej ołtarza przenośnego, to może  
 sprawować Najświętszą Ofiarę poza kaplicą na statku. W takim bowiem  
 przypadku kan. 822 § 3 zupełnie traci rację bytu<sup>131</sup>. To co powiedzie-  
 liśmy o możliwości sprawowania Mszy świętej na statku, należy też sto-  
 sować do celebrowania Najświętszej Ofiary w pociągu lub samolocie.  
 Znaczy to, że w pociągu czy samolocie byłoby możliwe celebrowanie  
 Mszy świętej, jeśli kapłan posiada przywilej ołtarza przenośnego<sup>132</sup>.

Stolica Apostolska przyznała w samym prawie niektórym kapłanom  
 możliwość celebrowania Mszy świętej poza kościołem i kaplicą. Innym  
 kapłanom dała takie uprawnienie w indultach. Równocześnie upoważniła  
 w kan. 822 § 4 ordynariuszów miejscowych oraz wyższych przełożonych  
 zakonów kłeryckich wyjętych, by mogli zezwalać na sprawowanie Naj-  
 świętszej Ofiary poza miejscem poświęconym, ale pod następującymi  
 warunkami: 1. ze względu na słuszną i rozumną przyczynę, 2. w nadzw-  
 yczajnym przypadku, 3. na jeden lub drugi raz, 4. zawsze na portatylu  
 i 5. w odpowiednim miejscu, nie w sypialni. Omówimy krótko te warunki.

1. Przyczyna udzielenia zezwolenia na celebrowanie Mszy świętej  
 ma być słuszną i rozumną, ale nie musi być poważną. W tym miejscu  
 wymaganie prawa nie było wielkie.

<sup>130</sup> S. C. De Disc. Sacr., Instr., 1 oct. 1949: AAS 41 (1949) 502.

<sup>131</sup> M. Conte a Coronata, *Institutiones Iuris Canonici, De Sacramentis*,  
 vol. I, ed. 2, n. 257, p. 232; vol. II, *De Rebus*, n. 768, p. 67.

<sup>132</sup> F. M. Cappello, *Tractatus canonico-moralis De Sacramentis*, vol. I, ed. 6,  
 Taurini-Romae 1953, n. 712, p. 670.



2. Sam przypadek musi być jednak nadzwyczajny. Kongregacja Sakramentów 3 maja 1926 r. wyjaśniła, jak to już wiemy, że taki przypadek zachodzi np. z racji śmierci miejscowego biskupa czy ordynariusza lub innej osoby znanej w danej miejscowości i zasłużonej wobec Kościoła lub społeczeństwa<sup>133</sup>.

3. Zezwolenie na celebrowanie Mszy świętej może być udzielone tylko *per modum actus*, a więc na jeden lub drugi raz, a nie na stałe (zob. kan. 199 § 2). Gdyby chodziło o dłuższe sprawowanie Mszy świętej w jakimś miejscu należałoby odnieść się do Kongregacji Sakramentów. Felix-Maria Cappello<sup>134</sup> i Heribertus Jone<sup>135</sup> są zdania, że ordynariusz miejscowy mógłby zezwolić na celebrowanie 8—10 Mszy świętych. Jednak nie wydaje się to słuszne, bo jak pamiętamy, Komisja Interpretacyjna 16 października 1919 r. wyjaśniła, że kan. 822 § 4 należy tłumaczyć ściśle<sup>136</sup>.

4. Msza święta winna być sprawowana na ołtarzu przenośnym. Celebrowanie Mszy świętej poza miejscem poświęconym zupełnie bez ołtarza przenośnego w ogóle nie było brane pod uwagę.

5. W odpowiednim miejscu (*decenti loco*) i nie w sypialni. — Przez długi czas sypialnie (*cubiculum*) uważano za miejsce nie nadające się do sprawowania Mszy świętej. Na sprawowanie w niej Najświętszej Ofiary nie mógł zezwolić nawet ordynariusz miejscowy. Nie dotyczyło to wielkich sal szpitalnych, w których znajduje się wiele łóżek, bo takie sale nie uchodzą za sypialnie<sup>137</sup>. Chodziło głównie o sypialnie w domach prywatnych. Tu zauważyliśmy, że w czasie redagowania Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. nie było takich problemów mieszkaniowych — w tym wymierzania mieszkań i ciasnoty w mieszkaniach — jakie mamy dziś. I w tamtych czasach bywały małe mieszkania, ale w nich nie celebrowano Mszy świętej, ponieważ wierni ubodzy o to nie prosili. O sprawowanie Mszy świętej w domu prywatnym zabiegali wówczas wierni, którzy mieli pomieszczenia nie służące za sypialnie. Właśnie w takich przypadkach zwracano uwagę, by Mszy świętej nie celebrowano w sypialniach<sup>138</sup>. Jednak przepis zakazujący celebrowania Mszy świętej w sypialni był aktualny do wejścia w życie nowego Kodeksu w 1983, a przypomniał go w Motu proprio *Pastorale munus*, I, nr 8, z 30 listopada 1963 r. pap. Paweł VI (1963—1978). W dokumencie tym Papież upoważnił biskupów diecezjalnych do zezwalania kapłanom na celebrowanie Mszy świętej na morzu i rzekach, byle przedstawili słuszną przyczynę i zobowiązali się do należytej ostrożności przy sprawowaniu Najświętszej Ofiary<sup>139</sup>. Znaczyło to, że kapłani nie mogli celebrować Mszy świętej na wzburzonym morzu.

<sup>133</sup> AAS 18 (1926) 388.

<sup>134</sup> *De Sacramentis*, vol. I, n. 709, p. 668.

<sup>135</sup> *Commentarium in Codicem Iuris Canonici*, Paderborn 1954, t. II, p. 75.

<sup>136</sup> AAS 11 (1919) 478.

<sup>137</sup> H. Jone, dz. c., t. I, p. 75.

<sup>138</sup> J. Grzywacz, *O Sakramentach Świętych*, Warszawa 1968, s. 54.

<sup>139</sup> AAS 56 (1964) 7.

Wyższy przełożony zakonu wyjątego na mocy kan. 822 § 4 udziela pozwolenia na sprawowanie Mszy świętej na ołtarzu przenośnym tylko w obrębie klasztoru, a nie poza miejscem wyjątem. Prawdopodobnie musi to być przełożony zakonu kleryckiego, a nie laickiego. Komisja Interpretacyjna 5 marca 1954 r. wyjaśniła, że zakonnicy celebrujący Mszę świętą w Boże Narodzenie w nocy nie muszą wcale zamykać drzwi kościoła czy kaplicy, by inni wierni nie mogli uczestniczyć w tej Mszy świętej<sup>140</sup>. Znaczyło to, że wierni świeccy mają prawo brać udział w tych Mszach świętych i spełnią w ten sposób obowiązek uczestniczenia we Mszy świętej w niedzielę lub święto. Jest to zgodne z nieco wcześniejszą wypowiedzią Komisji Interpretacyjnej KPK, bo z 26 marca 1952 r., według której bez względu na kan. 1249 prawu o udziale we Mszy świętej zadośćczyni ten, kto uczestniczy w celebrowaniu Najświętszej Ofiary w miejscu, o którym mówi kan. 822 § 4<sup>141</sup>.

### 3) Pap. Pawła VI *Motu proprio* *Pastorale munus* z 30 listopada 1963 r.

Po drugiej wojnie światowej (1939—1945) życie religijne wiernych ożywiło się, a prace duszpasterskie stały się intensywniejsze. Dlatego znacznie wzrosła ilość Mszy świętych sprawowanych poza kościołem czy kaplicą. W takich przypadkach stale używano portatyli, ale to sprawiało trudność, ponieważ portatyłe były kamienne, a jako takie trudne do przenoszenia czy przewożenia ówczesnymi środkami komunikacji (na misjach — najczęściej rower).

Mając to na uwadze pap. Pius XII (1939—1958) upoważnił Kongregację Obrzędów do wprowadzenia do liturgii pewnego rodzaju antymensów. Antymensy to są płócienne obrusy konsekrowane podczas konsekracji ołtarza. Na nich, po rozłożeniu, kapłani celebrują Mszę świętą jak na konsekrowanym ołtarzu. Racją wprowadzenia do użycia antymensów było to, że w obrzędkach greckich konsekruje się w kościele tylko jeden ołtarz stały, kamienny. Obawiając się, że kiedyś może braknąć miejsca do celebrowania Mszy świętej, konsekrowano właśnie antymensy. W Kościele katolickim nie konsekrowano i w ogóle nie używano antymensów. Dlatego Kongregacja Obrzędów 12 marca 1947 r. zgodziła się, by misjonarze obrządku łacińskiego pracujący w okolicach, gdzie nie ma dróg ani możliwości przewożenia portatyli, korzystali z samych obrusów z płótna lnianego lub konopnego, a to zamiast kamiennego portatyli. W takim płótnie, które poświęcał biskup, należało zaszyć relikwie świętego<sup>142</sup>.

<sup>140</sup> X. Ochoa, *Leges Ecclesiae*, vol. II, n. 2419, kol. 3248. Zob. P. Palazzini, *De canonis 821 § 3 interpretatione, 5 martii 1954: Apollinaris 28* (1955) nr 1—2, p. 71—74.

<sup>141</sup> AAS 44 (1952) 497.

<sup>142</sup> X. Ochoa, *Leges Ecclesiae*, vol. II, n. 1915, kol. 2409.

Uprawnienie przyznane przez Kongregację Obrzędów ułatwiało celebrowanie Mszy świętej, ale mogli z niego korzystać tylko misjonarze pracujący na misjach, wówczas podległych Kongregacji Rozkrzewienia Wiary. Kapłani pracujący na terytorium podległym ówczesnej Kongregacji Konsystorialnej otrzymali podobne uprawnienia, ale dopiero w okresie Soboru Watykańskiego II (1963—1965).

Mianowicie pap. Paweł VI Motu proprio *Pastorale munus*, I, nr 9, z 30 listopada 1963 r. upoważnił biskupów rezydencjalnych do udzielenia ich kapłanom zezwolenia, ażeby ze względu na słuszną i poważną przyczynę mogli używać zamiast portatyli, antymensy Greków lub płótna poświęconego przez biskupa, w którego rogu są zaszyte relikwie świętych męczenników, uznane za takie przez biskupa, i zachowaniem pozostałych przepisów przewidzianych rubrykami, zwłaszcza odnośnie korzystania z obrusów oraz korporalu<sup>143</sup>. Słuszną i poważną przyczyną, której domaga się Motu proprio *Pastorale munus*, I, nr 9, to mniej niż prawdziwa konieczność, czyli niemożliwość celebrowania Mszy świętej w kościele czy w kaplicy lub poza kościołem czy kaplicą na portatyli. Taką poważną przyczynę może stanowić znaczny pożytek płynący ze sprawowania Eucharystycznej Ofiary na antymensie Greków lub na poświęconym przez biskupa płótnie z relikwiami świętych.

Jak widzimy Motu proprio *Pastorale munus*, I, nr 9, wyraźnie odchodzi od ustaleń KPK z 1917 r., mianowicie tego, że Mszę świętą celebrować się tylko na ołtarzu stałym lub przenośnym. Bowiem upoważnia biskupów, by zezwalali kapłanom na sprawowanie Mszy świętej na antymensie lub na płótnie poświęconym przez biskupa i bez użycia ołtarza przenośnego.

Jednak jeszcze ważniejsze znaczenie miało to, że Motu proprio *Pastorale munus*, I, nr 7, upoważniło biskupów diecezjalnych do zezwalania kapłanom na celebrowanie Mszy świętej poza miejscem świętym, ale 1. w miejscu godnym i odpowiednim, jednak nie w sypialni, 2. zawsze na portatyli, i to tak, 3. w poszczególnym przypadku — jeśli zachodzi słuszną przyczyna, jak 4. na stałe — ale to przy zaistnieniu poważniejszej przyczyny<sup>144</sup>. Tylko przy zaistnieniu takich warunków biskup diecezjalny mógł zezwolić na sprawowanie Mszy świętej poza miejscem świętym. A więc 1. to nowe miejsce ma być godne i odpowiednie. Może być ubogie, nie przyozdobione, ale czyste i nie przeznaczone w tym samym czasie do innych celów mniej godnych. Za takie nie-godne miejsce uważa się nadal sypialnię, to jest miejsce, gdzie aktualnie ktoś sypia. 2. Na portatyli, a więc na kamieniu konsekrowanym i nie eksekrowanym. Celebrować Mszę świętą portatyli kładło się na stole, który w tym samym czasie nie mógł być zajęty dla innych celów. 3. W poszczególnym przy-

<sup>143</sup> AAS 56 (1964) 7.

<sup>144</sup> AAS 56 (1964) 7. Zauważmy tu, że do opublikowania Motu proprio *Pastorale Munus* tylko Stolica Apostolska udzielała zezwolenia na stałe celebrowanie poza kościołem i kaplicą, czyli na miejscu niepoświęconym.

padku. Wyrażenie to oznacza przeciwieństwo zezwolenia na stałe celebrowanie Mszy świętej poza miejscem nie poświęconym, czyli bez ograniczeń w czasie. W poszczególnym przypadku biskup diecezjalny teraz może zezwolić na celebrowanie Mszy świętej poza miejscem świętym, jeśli istnieje słuszna przyczyna. Taka słuszna przyczyna, to jest mniej niż poważna przyczyna. Może to być np. pobożność celebransa lub jego choroba. Słuszną przyczyną jest bowiem każda rozumna przyczyna. Zauważmy też, że Motu proprio *Pastorale munus*, I, nr 7, nie wymaga, by zezwalano na celebrowanie Mszy świętej poza miejscem poświęconym tylko w przypadku nadzwyczajnym, jak domagał się tego kan. 822 § 4. Na stałe a więc nie w poszczególnym przypadku z poważniejszej racji. Kan. 822 § 4 przewidywał zezwolenie tylko *per modum actus*, nie na stałe. Chodzi tu o rację poważniejszą nie w stosunku do słusznej, która wcale nie musi być poważna, ale o poważniejszą właśnie od poważnej racji, np. zupełny brak w okolicy kościoła lub kaplicy, względnie znaczna trudność w dojściu do kościoła lub kaplicy. W takim przypadku biskup diecezjalny mógł zezwolić kapłanowi, na podstawie Motu proprio *Pastorale munus*, I, nr 9, na użycie nie portatylu, ale antymensy Greków lub płótna poświęconego przez biskupa z relikwiami świętych. Do udzielenia takiego zezwolenia potrzebna była poważniejsza racja<sup>145</sup>.

Antymensy Greków i płótna poświęcane przez biskupów łacińskich były o wiele łatwiejsze do przenoszenia, niż kamienny portatył, ale nie były bynajmniej tak łatwo osiągalne. Nadto biskupi diecezjalni nie mogli zezwolić na korzystanie z nich przez kapłanów, chyba że mieli oni poważną przyczynę. Słuszna przyczyna tu nie wystarczała. Dlatego korzystając z nadarżającej się okazji, bo właśnie przeprowadzano reformę przepisów liturgicznych dotyczących m. in. celebrowania Mszy świętej, liturgiści zaproponowali włączenie do Wprowadzenia Ogólnego do Mszału Rzymskiego n. 260, opublikowanego po raz pierwszy w 1969 r.<sup>146</sup> przepisu zezwalającego na sprawowanie Mszy świętej poza miejscem poświęconym, zwłaszcza gdy chodzi o pojedynczy przypadek, na odpowiednim stole przykrytym obrusem i zawsze na korporale. Równocześnie wyraźnie stwierdzono (w nr 265 *Wprowadzenia Ogólnego do Mszału Rzymskiego*), że nie ma obowiązku używania portatylu ani na ołtarzu przenośnym, ani na stole przykrytym obrusem służącym do sprawowania Mszy świętej. Na marginesie tych przepisów liturgicznych nasuwają się dwie uwagi. — Pierwsza polega na podkreśleniu tego, iż Wprowadzenie Ogólne do Mszału Rzymskiego zwalnia z obowiązku używania portatylu na ołtarzu przenośnym czy na stole przykrytym obrusem, gdy używa ich się do celebrowania Mszy świętej. Wcześniej było to zupełnie nie do pomyślenia. Ołtarz

<sup>145</sup> Reskrypt papieski *Cum adnotae*, n. 4, z 6 listopada 1964 r. delegował wyższym przełożonym zakonów klerykańskich podobne uprawnienia do zezwalania na celebrowanie Mszy świętej poza miejscem poświęconym, jak Motu proprio *Pastorale Munus*, I, nr 7 i nr 9 biskupom diecezjalnym: AAS 59 (1967) 375.

<sup>146</sup> *Institutio Generalis Missalis Romani*: skrót IGMR.

przenośny o tyle uznawano za ołtarz nadający się do celebrowania Mszy świętej, o ile był w nim osadzony portatyl konsekrowany. Przepis liturgiczny zupełnie odszedł od tamtego ustalenia (zob. kan. 1197 n. 2). W ogóle też nie używano stołu przykrytego obrusem zamiast ołtarza.

W drugiej uwadze chodzi o to, czy Wprowadzenie Ogólne do Mszału Rzymskiego nr 260 zezwala na celebrowanie Mszy świętej poza miejscem poświęconym na stole przykrytym obrusem, czy też upoważnia do celebrowania Mszy świętej przy użyciu stołu zamiast ołtarza przenośnego, ale tylko tych kapłanów, którzy mają skądinąd zezwolenie na sprawowanie Mszy świętej poza miejscem poświęconym, np. z Motu proprio *Pastorale munus*, I, nr 7. Wydaje się, że zachodzi ta druga możliwość, to znaczy, że przepis liturgiczny zezwala kapłanom na celebrowanie Mszy świętej poza miejscem poświęconym, jeśli mają oni uprawnienie do czynienia tego skądinąd. Tak można sądzić, ponieważ Wprowadzenie Ogólne do Mszału Rzymskiego, nr 260, wcale nie zajmuje się tym, kto może celebrować Mszę świętą poza miejscem poświęconym, tylko na jakim ołtarzu albo na czym zamiast ołtarza celebrować kapłan, który ma uprawnienie do sprawowania Mszy świętej poza miejscem poświęconym. Z jakiego źródła pochodzi to jego uprawnienie, *Wprowadzenia Ogólnego do Mszału Rzymskiego*, nr 260, wcale nie interesuje, bo to jest inna sprawa i tym zajmuje się kto inny.

Obecnie ustalmy pewne dane na temat miejsca sprawowania Mszy świętej aktualne przed wejściem w życie Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. — Zestawiając przepisy kan. 822 i Motu proprio *Pastorale munus* oraz *Wprowadzenia Ogólnego do Mszału Rzymskiego* widzimy, że każdy kapłan może celebrować Mszę świętą:

1. na ołtarzu stałym, który jest zawsze umieszczony w kościele, i
2. na ołtarzu przenośnym usytuowanym w kościele lub kaplicy publicznej czy półpublicznej.

Natomiast na ołtarzu przenośnym znajdującym się poza miejscem poświęconym oraz na stole przykrytym obrusem, na którym musi być także korporał, mogli celebrować Mszę świętą ci kapłani, którym pozwalało na to:

1. prawo,
2. indult papieski, zgodnie z kan. 822 § 2,
3. biskup diecezjalny korzystający z uprawnienia Motu proprio

*Pastorale munus*, I, nr 7, z tym, że biskup nie mógł zezwolić na celebrowanie Mszy świętej w sypialni, chyba że na podstawie Motu proprio *De Episcoporum muneribus* z 2 maja 1967 r.<sup>147</sup> bo tam nie jest to zastrzeżone Stolicy Apostolskiej. Na mocy Motu proprio *Pastorale munus*, I, nr 8, biskup mógł zezwalać na sprawowanie Mszy świętej na morzu i rzekach.

<sup>147</sup> AAS 58 (1966) 467—472.

## 4) Kodeks Prawa Kanonicznego Jana Pawła II

W Schemacie Prawa o Sakramentach Świętych o miejscu sprawowania Eucharystii stanowi kan. 96 (822 KPK z 1917 r.) § 1 tego kanonu stwierdza, że Mszę świętą należy sprawować w miejscu świętym i na ołtarzu konsekrowanym lub poświęconym. Zaś § 2 upoważnia miejscowych ordynariuszy i wyższych przełożonych kleryckich instytutów zakonnych do zezwalania kapłanom na celebrowanie Mszy świętej poza miejscem świętym, jeśli zachodzi słuszna przyczyna, i to nawet na stałe, ale zawsze w miejscu odpowiednim i pięknym (*loco decenti et decoro*), natomiast w przypadku konieczności — nawet w sypialni. Zgodnie z § 3 kan. 96 kapłani mogą celebrować Mszę świętą na statku lub w samolocie, ale przy użyciu odpowiednich środków zabezpieczających (Hostię i Kielich)<sup>148</sup>. W dyskusji nad tym tekstem niektórzy konsultorzy odpowiedzieli się za taką zmianą jego treści, by był bardziej podobny do przepisów liturgicznych zawartych w nr 260 i 253 *Ogólnego Wprowadzenia do Mszału Rzymskiego*. Konkretnie chodziło o to, by § 1 zawierał normę o możliwym miejscu celebrowania Mszy świętej, zaś § 2 o ołtarzu. Sekretarz Komisji bronił dotychczasowego tekstu kanonu, ale konsultorzy trwali przy swoim zdaniu. Wobec tego ustąpił sekretarz<sup>149</sup>. Skutek jest taki, że nowy kan. 96 (i obecny kan. 932) jest rzeczywiście podobny do nr 260 i 253 *Ogólnego Wprowadzenia do Mszału Rzymskiego*, ale sam w sobie, przynajmniej jeśli chodzi o jego § 1 jest mniej doskonały niż był w Schemacie Prawa o Sakramentach Świętych z 1975 r. Wydaje się bowiem, że logiczny podział materiału o miejscu celebrowania Mszy świętej może być tylko taki: 1. miejsce święte, 2. miejsce niepoświęcone. Kan. 96 § 1 Schematu Prawa o Sakramentach Świętych cały był poświęcony miejscu świętemu, a § 2 — miejscu niepoświęconemu. Tymczasem obecnie o miejscu świętym jest mowa w § 1 kan. 932, ale także w § 2, gdzie mamy normę o ołtarzu, który jest potrzebny do sprawowania Eucharystii tak w miejscu świętym, jak poza miejscem poświęconym. Podobnie mają się rzeczy z danymi na temat celebrowania Mszy świętej poza miejscem poświęconym, bo ich część — i to główna — znajduje się w § 1 kan. 932, a pozostała część — w § 2 tego kanonu.

Jak w dawnym tak również w aktualnie obowiązującym prawie norma jest taka, że w zwyczajnych okolicznościach Mszę świętą jako Ofiarę Chrystusa i Kościoła celebrować się w miejscu świętym. Nawet dla grup

<sup>148</sup> *Schema Documenti Pontificii quo Disciplina Canonica De Sacramentis recognoscitur*, Typis Pologlotis Vaticanis 1975, can. 96 (CIC 822), § 1. Eucharisticum Sacrificium celebrandum est in loco sacro, super altare consecratum aut benedictum.

§ 2. Loci Ordinarius, aut si agatur de domo Instituti clericalis vitae consecratae Moderator Maior, concedere potest, iusta de causa, ut sacerdos, etiam habilitatiter, Eucharistiam celebret, extra locum sacrum, in loco tamen decenti et decoro, non autem, nisi adsit vera necessitas, in cubiculo.

§ 3. Sacerdotes in navi etiam aerea itinerantes celebrare possunt, dummodo debitae adhibeantur cautela.

<sup>149</sup> *Communicationes* 13 (1981) n. 2, p. 424.

specjalnych sprawowanie Eucharystii winno się z zasady odbywać w miejscu świętym<sup>150</sup>. Poza miejscem poświęconym Najświętszą Ofiarę składa się tylko wyjątkowo, właśnie ze względu na te specjalne warunki. Według kan. 932 § 1 i § 2 sprowadzają się one do trzech:

1. zachodzi konieczność celebrowania Mszy świętej,
2. chodzi o poszczególne przypadki,
3. nie ma miejsca poświęconego, ale jest odpowiednie miejsce niepoświęcone (*locum honestum*).

Ad 1. Konieczność, to jest coś więcej niż nawet poważna (nie mówiąc o jakiegokolwiek rozumnej) przyczyna czy pożytek celebrowania Mszy świętej poza miejscem poświęconym. Jednak może to być konieczność zwykła, a nie ostateczna. Taka konieczność zachodzi ze strony wiernych, jeśli znaczna ich grupa ma obowiązek uczestniczenia we Mszy świętej z racji niedzieli lub święta, a tymczasem w okolicy, w której wierni znajdują się, nie ma kościoła czy kaplicy. Może też być konieczność ze strony samego celebransa. Rzadziej zapewne zaistnieje konieczność ze strony wiernych i równocześnie ze strony samego celebransa. Zawsze chodzi o konieczność rzeczywistą, a nie tylko pozorną.

Wydaje się, że w naszym kraju w praktyce nie będzie łatwo o zaistnienie konieczności celebrowania Mszy świętej poza miejscem poświęconym, jak tego wymaga kan. 932 § 1. Ale z drugiej strony konieczności nie można rozumieć tak ściśle, by nigdy nie dopuszczać do celebrowania Mszy świętej poza miejscem poświęconym. Jeśli kan. 932 § 1 przewiduje możliwość zaistnienia konieczności sprawowania Mszy świętej poza miejscem poświęconym, to powinno się to zdarzać czasem w życiu. I to nawet teraz częściej niż dawniej, bo prawo jest łagodniejsze.

Ad 2. Wyrażenie „w poszczególnym przypadku” (celebrować Mszę świętą) zawarte w kan. 932 § 1 znane jest tak z kan. 822 § 4 KPK z 1917 r., jak z Motu proprio *Pastorale munus*, I, nr 7. W tych tekstach prawnych celebrowanie Mszy świętej w poszczególnym przypadku jest przeciwieństwem sprawowania Mszy świętej na sposób stały, czyli bez ograniczenia w czasie. Przecież poszczególny przypadek nie musi być przypadkiem jedynym. Sprawowanie Eucharystii w jakimś miejscu nawet kilka razy nie jest jeszcze sprawowaniem Najświętszej Ofiary na sposób stały. Kan. 932 § 1 zupełnie nie bierze pod uwagę konieczności sprawowania Mszy świętej poza miejscem świętym na stałe<sup>151</sup>. Poszczególny przypadek celebrowania Mszy świętej poza miejscem poświęconym obecnie nie musi być „przypadkiem nadzwyczajnym”, jak tego domagał się kan. 822 § 4 KPK z 1917 r.

<sup>150</sup> Instr. *Actio pastoralis*, n. 3: AAS 61 (1969) 808.

<sup>151</sup> W okolicznościach zaistnienia potrzeby stałego celebrowania Mszy świętej poza miejscem poświęconym, kapłan powinien zwrócić się do miejscowego ordynariusza przedkładając poważniejszą rację przemawiającą za udzieleniem mu zezwolenia. Ordynariusz miejscowy może udzielić takiego zezwolenia, skoro mógł to czynić na mocy Motu proprio *Pastorale munus*, I, nr 7 a aktualne prawo tego nie zabrania.

Jak się zdaje, w praktyce najczęściej będą zachodzić przypadki celebrowania Mszy świętej w miejscu niepoświęconym w związku z udzielaniem Wiatyku choremu. Rytuał Rzymski zaleca bowiem, by, o ile to możliwe, Wiatyku udzielano podczas Mszy świętej<sup>152</sup>. Tymczasem wiadomo, że Wiatyk przyjmują zwykle wierni ciężko chorzy i dlatego czynią to we własnym mieszkaniu. Jeśli więc Wiatyk ma być udzielany podczas Mszy świętej, to Msza święta zwykle musi być celebrowana w domu chorego. Implicite domaga się tego sam Rytuał Rzymski.

Racją, ze względu na którą Wiatyku należy udzielać podczas Mszy świętej, jest także to, by wierny chory mógł przyjąć Komunię świętą pod dwiema postaciami. A to znów z tej przyczyny, że Komunia święta przyjmowana jako Wiatyk jest szczególnieym znakiem uczestnictwa w tajemnicy śmierci Pana i jego przejścia do Ojca<sup>153</sup>.

Komunia święta udzielana pod dwiema postaciami ma z racji znaku pełniejszą formę. W tym bowiem sposobie udzielania Komunii świętej doskonałej ujawnia się znak uczyty eucharystycznej (na uczcie spożywamy posiłek i pijemy), jaśniej jest wyrażona wola, na mocy której nowy i wieczny Testament został zatwierdzony we krwi Chrystusa (pod jedną postacią konsekrowanego chleba jest krew, ale pod dwiema postaciami wyraźniej to można odczytać), a także powiązanie między ucztą eucharystyczną i ucztą eschatologiczną w Królestwie Ojca (Mt 26, 27—29)<sup>154</sup>.

Jest jednak pewna trudność, jeśli chodzi o udzielanie Komunii świętej pod dwiema postaciami. Ma ona związek z dyskusjami prowadzonymi na Soborze Watykańskim II między zwolennikami i przeciwnikami wznowienia w Kościele Katolickim praktyki udzielania Komunii świętej pod dwiema postaciami. Ostatecznie Sobór Watykański II opowiedział się za tą nową praktyką, ale ją ograniczył w dwojaki sposób, mianowicie: 1. domagając się, by Komunię świętą pod dwiema postaciami udzielano tylko w określonych przypadkach i 2. uzależniając udzielanie Komunii świętej pod dwiema postaciami nawet w tych przypadkach od zezwolenia biskupa (KL nr 55). — Po Soborze Watykańskim II nie zapomniano o tych dyskusjach soborowych. Rada powołana do wykonania postanowień Soborowej Konstytucji o Liturgii wydała wspólnie z Kongregacją Obrzędów dnia 7 marca 1965 r. dekret, w którym promulgowała obrzęd koncelebracji eucharystycznej oraz Komunii świętej pod dwiema postaciami. W dekreście tym określono jedenaście przypadków (Wiatyku nie wspomniano), w których biskupi mogą zezwalać na Komunię świętą pod obiema postaciami<sup>155</sup>. Wydana około dwu lat później, bo 25 maja 1967 r.

<sup>152</sup> *Rituale Romanum ex Decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum Auctoritate Pauli PP. VI Promulgatum, Ordo Unctionis Infirmorum Eorumque Pastoralis Curae*, editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1972, n. 26, p. 18.

<sup>153</sup> *Ibidem*.

<sup>154</sup> Instr. *Eucharisticum Mysterium*, n. 32: AAS 59 (1967) 552.

<sup>155</sup> *Ritus Servandus in Concelebratione Missae et Ritus Communionis Sub Utraque Specie*, editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1965, p. 51.



Instrukcja *Eucharisticum Mysterium* liczbę kategorii wiernych, którym można udzielać Komunii świętej pod obiema postaciami podniosła do trzynastu, w tym na szóstym miejscu wymienia chorego przyjmującego Wiatyk i wszystkich obecnych, jeśli sprawuje się Mszę świętą w domu chorego<sup>156</sup>. Według drugiego wydania typicznego Ogólnego Wprowadzenia do Mszału Rzymskiego obecnie mamy czternaście grup wiernych, którym można udzielić Komunii świętej pod dwiema postaciami. Ale też nadal zastrzega się miejscowemu ordynariuszowi zezwalenie, by którejś z tych grup, a między innymi wiernym przyjmującym Wiatyk, udzielono Komunii świętej pod obiema postaciami<sup>157</sup>. Ostatecznie więc za naszych dni proboszcz może celebrować Mszę świętą w domu chorego oraz udzielić jemu oraz obecnym tam wiernym Komunii świętej pod jedną postacią. A jeśli ma pozwolenie ordynariusza, to może udzielić Komunii świętej nie pod jedną, ale pod obiema postaciami.

Ad 3. Jeśli w poszczególnym przypadku zaistnieje konieczność celebrowania Mszy świętej poza miejscem świętym, to przecież i wtedy nie można tego czynić gdziekolwiek, ale tylko w miejscu odpowiednim.

Określenie *loco honesto* zaczerpnięte jest z kan. 822 § 3 KPK z 1917 r. i Motu proprio *Pastorale munus*, I, nr 7, ale wówczas wymagano, by to miejsce było nie tylko odpowiednie, ale także godne (*loco nonesto et decenti*). Teraz kan. 932 § 1 nie podkreśla, że nadzwyczajne miejsce celebrowania Mszy świętej musi być również godne, bo samo przez się rozumie się, iż nie można składać Najświętszej Ofiary w miejscu, które jest mniej godne.

Jakie miejsce należy uważać za odpowiednie do sprawowania Eucharystii? Musi to być miejsce uprzątnięte, zadbane, czyste, nie w bliskiej odległości od jakiegoś źródła hałasu, nie przeznaczone na cele uważane w danych okolicach za mniej godne, ale może być dalekie od jakiegokolwiek przepychu, ubogie, nie ozdobione. Miejsca i przedmioty związane z kultem Bożym mają być zawsze godne i piękne, bo stanowią jednocześnie znaki i symbole rzeczywistości nadprzyrodzonych<sup>158</sup>.

Przedstawione warunki, od zaistnienia których zależy możliwość sprawowania Eucharystii poza miejscem poświęconym, należy brać łącznie, czyli muszą zachodzić wszystkie w poszczególnym przypadku. Jeśli zatem znajduje się bardzo piękne miejsce na celebrowanie Mszy świętej poza kościołem czy kaplicą, ale wcale nie ma konieczności czynienia tego, warunki z kan. 932 § 1 i § 2 nie sprawdzają się i nie wolno celebrować Mszy świętej w takich okolicznościach. Podobnie będzie przy istnieniu potrzeby celebrowania Najświętszej Ofiary poza miejscem świętym, jeśli zupełnie nie ma odpowiedniego miejsca, gdzie można by to uczynić.

O istnieniu lub nieistnieniu warunków koniecznych do tego, by wolno było sprawować Eucharystię poza miejscem świętym, za naszych dni

<sup>156</sup> Instr. *Eucharisticum Mysterium*, n. 32: AAS 59 (1967) 552.

<sup>157</sup> IGMR n. 242.

<sup>158</sup> IGMR n. 253.

decyduje sam celebrans, ponieważ kan. 932 nie wskazuje na kogoś innego, kto miałby taką decyzję podejmować. Jak bowiem pamiętamy, kan. 822 § 4 KPK z 1917 r. upoważniał ordynariuszy miejscowych, by sami zezwalali kapłanom na celebrowanie Mszy świętej poza miejscem świętym, i tylko w poszczególnych przypadkach, jeśli celebransi przedstawiają słuszną i rozumną przyczynę, która przemawia za przyznaniem im takiego uprawnienia. Podobnie stanowiły Instrukcja *Eucharisticum Mysterium* nr 41 i Motu proprio *Pastorale munus*, I, nr 7. Tak więc aż do wejścia w życie KPK z 1983 r. kapłani mogli prosić o zezwolenie im na celebrowanie Mszy świętej poza miejscem świętym, ale decyzję w tej sprawie podejmował ordynariusz miejscowy, nie celebrans<sup>159</sup>.

Poza miejscem świętym kan. 822 § 3 KPK z 1917 r. pozwalał celebrować Mszę świętą jedynie na kamiennym portatylu. Przepisy liturgiczne zawarte w Mszałe Rzymskim z 1969 r. upoważniały do sprawowania Eucharystii na stole nakrytym obrusem z umieszczonym na nim korporalem. Od tego czasu nie ma obowiązku używania portatylu na ołtarzu przenośnym albo na stole, na którym celebrowane jest Mszę świętą<sup>160</sup>. Ale też bynajmniej nie zabrania się korzystania z portatylu czy celebrowania na jakimkolwiek ołtarzu zbudowanym przed ostatnią reformą liturgiczną, jeśli tylko jest on tak usytuowany, że samorzutnie skupia się na nim uwaga całego zgromadzenia<sup>161</sup>, gdy Mszę świętą sprawuje się z udziałem ludu.

Jeśli z racji konieczności w poszczególnym przypadku celebrowane jest Mszę świętą poza miejscem świętym, to wówczas zamiast ołtarza można skorzystać ze stołu, zawsze nakrytego przynajmniej jednym obrusem i korporalem. Stół, na którym ma być celebrowana Msza święta, jeśli to tylko możliwe, nie powinien wcześniej służyć przy spożywaniu posiłku, przy czym chodzi nie tylko o zachowanie postu eucharystycznego<sup>162</sup>. Jednak kan. 932 § 2 zobowiązuje do użycia stołu, dlatego zamiast stołu może być ława, względnie kamień albo kilka kamieni ułożonych tak, aby stanowiły pewne podwyższenie. Mógłby to też być pagórek z jednej strony ścięty tak, żeby celebrans był w stanie stać przy nim<sup>163</sup>. Jednak cokolwiek to będzie, stół, ława, kamień, pagórek, zawsze należy go przykryć obrusem i rozłożyć na nim korporal. Obrusu używa

<sup>159</sup> Jeden z członków komisji redagującej Kodeks uważał, że jeśli przywilej stanie się udziałem wszystkich, to będzie to permissywizm. I domagał się, żeby poza miejscem świętym kapłan celebrował tylko za zgodą ordynariusza. Ten głos nie zyskał poparcia u innych. Dlatego prawo jest takie, jakie jest. Zob. *Communicationes* 15 (1983) n. 2, p. 197.

<sup>160</sup> IGMR (1969) n. 265. Obecnie: IGMR n. 260.

<sup>161</sup> IGMR (1969) n. 262.

<sup>162</sup> Instr. *Aactio Pastoralis*, 10 c: AA 61 (1969) 810.

<sup>163</sup> W pierwszych wiekach za ołtarz służyły nawet ręce diakona. Wspomina o tym: B. Theodoretus, *Religiosa Historia*, XX: Ego vero libenter obtemperavi, et sacra vasa afferri iussi (nec enim procul aberat locus), diaconorumque manibus utens pro altari mysticum et divinum ac salutare sacrificium obtuli: PG 82, 1430.

się przy każdej Mszy świętej, ponieważ domaga się tego szacunek należny sprawowaniu Pamiątki Pana, a także Uczcie Eucharystycznej, w której posiłamy się Ciałem i Krwią Chrystusa<sup>164</sup>. — Bez korporалу nigdy nie można sprawować Eucharystii.

Znając już obowiązujące prawo o sprawowaniu Eucharystii poza miejscem poświęconym, zapytamy, czy mając na uwadze kan. 932 wolno teraz celebrować Mszę świętą w sypialni, w pociągu, na statku czy w samolocie<sup>165</sup>, czyli wszędzie tam, gdzie dotychczas nie zwykło się tego czynić? Otóż za naszych dni godzi się sprawować Mszę świętą przy zachowaniu wszystkich warunków zawartych w kan. 932, to znaczy 1. albo w miejscu świętym i na ołtarzu, 2. albo poza miejscem poświęconym, ale to tylko wówczas, gdy zachodzi konieczność, w poszczególnym przypadku, na miejscu odpowiednim, i jeśli to możliwe, przy użyciu stołu nakrytego obrusem i korporalem. Czy te warunki mogą się spełnić przy celebrowaniu Mszy świętej w sypialni, w pociągu, na statku czy w samolocie? Jeśli tak, to można celebrować Mszę świętą. Pamiętając jednak o zastrzeżeniach, jakie do niedawna były wysuwane co do sprawowania Eucharystii w sypialni, zapewne i teraz żaden celebrans nie uzna tego miejsca za odpowiednie do służenia temu celowi, jeśli w danym domu są do dyspozycji inne pomieszczenia. Chyba że chodzi o Mszę świętą przy łóżu chorego, który nie może być przeniesiony do innej izby, albo jej po prostu nie ma.

Jeśli chodzi o miejsce udzielania i przyjmowania Komunii świętej, to po Soborze Watykańskim II przyjęła się praktyka, by wiernym, którzy z powodu przeszkody nie biorą udziału w celebrowaniu Mszy świętej, udzielać Komunii świętej w tych miejscach, w których się znajdują<sup>166</sup>. Rytuał Rzymski wymienia w tym kontekście chorych, więźniów, ale też wszystkich, którzy bez narażania się na niebezpieczeństwo lub poważnej trudności, nie mogą przyjść do miejsca, na którym gromadzi się miejscowa wspólnota na sprawowaniu Eucharystii. Dla takich wiernych można udzielać Komunii świętej w miejscach ich przebywania, nie wyłączając domów prywatnych<sup>167</sup>.

<sup>164</sup> IGMR n. 268.

<sup>165</sup> Pamiętamy, że kan. 96 Schematu Prawa o Sakramentach Świętych istniał specjalny § 3, w którym postanawiano, że kapłani podróżujący statkiem lub samolotem mogą celebrować Mszę świętą, byle przedsięwzięli odpowiednie środki zabezpieczające Postacie Eucharystyczne. W dyskusji nad tym tekstem zauważono, że podobnie należy traktować celebrowanie Mszy świętej w pociągu, ale o sprawowaniu Eucharystii poza miejscem świętym mówi kan. 96 § 2 i wobec tego cały ten paragraf trzeci jest zbędny. Zalecono jego skreślenie. I tak się też stało. — Los § 3 kan. 96 podzielił cały kan. 97 (869 KPK z 1917 r.) Schematu Prawa o Sakramentach Świętych. W § 1 zawarto normę według której Komunii świętej można udzielać wszędzie tam, gdzie celebrować się Mszę świętą. W § 2 zezwalamo na udzielenie Komunii świętej obecnym przy komunikowaniu chorego. Wszyscy byli zgodni, że takiego kanonu może nie być w Kodeksie Prawa Kanonicznego.

<sup>166</sup> S. C. Rit. Instr. *Eucharisticum Mysterium*, n. 40: AAS 59 (1967) 562—563.

<sup>167</sup> *Rituale Romanum, De Sacra Communione*, n. 18, p. 13.

### 3. Sprawowanie Eucharystii przez kapłana katolickiego w świątyni należącej do braci odłączonych

#### 2) Prawo dawne

Chrystus Pan uczył, że sam jest Prawdą (J 14, 6) i naucza prawdy, którą usłyszał od Boga (J 8, 40). Przyszedł na świat, aby dać świadectwo prawdzie (J 18, 37). I modlił się, żeby Jego uczniowie byli uświęceni w prawdzie (J 17, 19). — Apostołowie uwierzyli Chrystusowi. Mówili o Chrystusie, że jest pełen łaski i prawdy (J 1, 14) i to przez Niego została nam dana łaska i prawda (J 1, 17). Sami Apostołowie także głosili prawdę i dawali świadectwo prawdzie (2 Kor 6, 7; 2 Kor 7, 17). Nie chcieli niczego dokonać przeciwko prawdzie (2 Kor 13, 6).

Apostołowie oraz ich uczniowie wzajemnie się miłowali i wszystko mieli wspólne (Dz 2, 44). Ci, którzy przyjmowali wiarę i chrzest, ale potem zmieniali zdanie i nie chcieli wierzyć czy żyć według tej wiary, byli źle widziani w ich wspólnocie. Św. Jan Apostoł pisze o nich w Apokalipsie (22, 15): na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwalcy, i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje. Tacy albo sami odchodzili z gminy (2 Kor 2, 15), albo byli wykluczani ze wspólnoty (1 Kor 5, 1: 5, 6). Mowy być nie mogło, by brali oni udział w sprawowaniu Eucharystii. Zaś szafarze sakramentów spełniali czynności liturgiczne tylko wobec własnej wspólnoty eklezjalnej. Dla ochrony tej praktyki wydawano z czasem specjalne przepisy, które zakazywały kapłanom celebrowania Najświętszej Ofiary w świątyniach należących do wspólnot eklezjalnych, nie mających pełnej jedności z Kościołem powszechnym.

Po wydaniu przez cesarza Konstantyna W. (+337) edyktu tolerancyjnego (313 r.) religia chrześcijańska zrównała się z religiami pogańskimi<sup>168</sup>, a za panowania cesarza Teodozjusza (378—395) stała się religią obowiązującą w państwie rzymskim. Według Kodeksu Teodozjusza (XVI, 5, *De haereticis*) i Kodeksu Justyniana (I, 5, *De haereticis et manicheis et samaritanis*) herezja stanowi przestępstwo i jest karana grzywną pieniężną, konfiskatą dóbr, pozbawieniem praw obywatelskich, wygnaniem a nawet śmiercią<sup>169</sup>. — Zaś świątynie należące do heretyków uważa się za niekonsekrowane. Jako takie nie nadawały się one do spełniania w nich czynności religijnych, chyba że zostaną konsekrowane. Wyraźnie wypowiedział się na ten temat Pap. Grzegorz W. (590—604)<sup>170</sup>. Co prawda Papież zajął stanowisko w sprawie jednej świątyni ariańskiej, ale jego decyzję uznawano za modelową. Magister Gratianus (+1158/1159) przyjął ją do swego *Decretum*. Sam temat o konieczności konsekracji świątyni heretyckiej, zanim będzie się w niej sprawować Najświętszą Ofiarę,

<sup>168</sup> J. Lecler, *Historia tolerancji w wieku reformacji*, t. I, przełożyły Lesława i Halina Kühn, Warszawa 1964, s. 73.

<sup>169</sup> D. Olszewski, *Szkice z dziejów kultury religijnej*, Katowice 1986, s. 158.

<sup>170</sup> Gregorius in *Dialogo* (lib. III, c. 30): c. 22 D. I, de cons.

Gracjan uzasadnia także rzekomo dawniejszym jeszcze, ale w rzeczywistości pseudoizydoriańskim dekretalem Pap. Jana<sup>171</sup>.

Zdaniem Gracjana heretycy zagrażają całemu porządkowi społecznemu, którego podstawę stanowi wiara. Dlatego można ich nawet zmuszać, by wytrwali w przyjętej wierze<sup>172</sup>. — Opinię Gracjana w tej sprawie popiera św. Tomasz z Akwinu (+1274). Według tego teologa przyjęcie wiary jest zupełnie dobrowolne, ale pozostanie w przyjętej wierze jest już sprawą konieczności. Stąd heretyków można przymuszać fizycznie, by wypełnili, co przyjęli na chrzcie<sup>173</sup>.

W wiekach XII—XVI pojawiają się nowe herezje w Kościele powszechnym. Katarowie zwani też Albigensami, Waldensi, Wiklefici, Husyci i Protestanci występowali przeciwko strukturom Kościoła. Stąd władze Kościoła współdziałając z władzami świeckimi występują przeciwko herezykom karząc ich surowo w różny sposób, nawet śmiercią<sup>174</sup>. W takich okolicznościach kapłan katolicki nie wstępował do świątyni heretyków, by tam celebrować Mszę świętą, ponieważ mógł być źle potraktowany przez samych innowierców, a po wyjściu z ich świątyni, przez swoich współwyznawców bywał podejrzewany o herezję, a to było karalnym przestępstwem<sup>175</sup>.

Pap. Benedykt XIV w konst. *Praeclaris*, z 18 marca 1746 r., zalecił patriarche Katolickiego Kościoła Grecko-Melchickiego, by kapłani tego kościoła nie dopuszczali do współdziałania w sprawach Bożych (*communicatio in divinis* — tu jest chyba cała *ratio legis*) ze schizmatykami. Z tego powodu winni mieć własne kościoły i kaplice do spełniania czynności religijnych zgodnie z ich obrządkiem<sup>176</sup>. Natomiast w liście *Jam inde*, z 12 maja 1756 r.: § 3, Benedykt XIV przypomina, że kapłani katolicki mogą celebrować Mszy świętej w świątyni, która kiedyś należała do heretyków lub schizmatyków, chyba że została ona konsekrowana, czego zresztą domagał się już pap. Grzegorz W<sup>177</sup>.

Sobór Trydencki (1545—1563) zwołany w celu doprowadzenia do pojednania z protestantami nie zdołał tego uczynić, ale określił, co jest Kościołem i czego Kościół naucza m. in. o sakramentach. Miejszem sprawowania Eucharystii Sobór Trydencki specjalnie się nie zajmował, bo nie było to wówczas dyskutowane, a kapłani katolicki nie korzystali do celebrowania Mszy świętej ze świątyni należących do innych wyznań chrześcijańskich. Wyjątku nie stanowiły tu nawet misje. I w tych bowiem nadzwyczajnych warunkach Stolica Apostolska zalecała trzymać się

<sup>171</sup> Joannes Papa (*Episcopus Italiae*): c. 21 D. I, de cons.

<sup>172</sup> c. 5. D. 45. Zob. też: *Causa XXIII*, q. 6.

<sup>173</sup> *Summa Theologica*, 2—2ae, q. 10, s. 8.

<sup>174</sup> J. Lecler, dz. c., s. 110; D. Olszewski, dz. c., s. 159.

<sup>175</sup> L. Winowski, *Stosunek średniowiecznej Europy do obcych — innowierców*, *Prawo Kanoniczne* 4 (1961) nr 1—4, s. 594—680. — Jest to bardzo dobre studium, ale na tematy ogólniejsze.

<sup>176</sup> P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. II, n. 366, p. 17.

<sup>177</sup> P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. II, n. 40, p. 521—522.

zasady, by misjonarze raczej celebrowali na portatylu w domu prywatnym, niż w świątyni np. schizmatyckiej. W stosunkowo krótkim czasie aż trzykrotnie (21 maja 1927, 13 lutego 1929 i 7 maja 1631 r.) wypowiedziała się na ten temat Kongregacja Rozkrzewienia Wiary<sup>178</sup>. Tym samym stało się jasne, że racją zakazu sprawowania Eucharystii w świątyniach należących do heretyków czy schizmatyków nie jest wcale brak konsekracji tych świątyń. Gdyby bowiem tak było, to do sprawowania Najświętszej Ofiary wystarczyłby portatył. Tymczasem przy użyciu portatyłu można było celebrować Mszę świętą w domu prywatnym, ale nie w świątyni akatolickiej.

Reguła zakazująca współudziału w rzeczach Bożych katolików z heretykami lub schizmatykami dopuszczała niekiedy pewne wyjątki. Kongregacja Św. Oficjum 1 grudnia 1757 r. wyjaśniła, że można korzystać ze świątyni, w której znajdują się wydzielone kaplice lub ołtarze, z których jedne należą do katolików, a inne do schizmatyków<sup>179</sup>. Z historii źródeł prawa kanonicznego znane są też dwa przypadki zezwolenia na celebrowanie Mszy świętej kapłanom katolickim w świątyni niekatolickiej wspólnoty eklezjalnej w XIX w. Dnia 12 marca 1899 r. Kongregacja św. Oficjum zezwoliła Biskupowi Cataren. (Kotor, Jugosławia) na korzystanie z ołtarzy znajdujących się w kościołach należących do prawosławnych. Ale Kongregacja przypomniała, że taki współudział w rzeczach Bożych zupełnie nie odpowiada świętości tajemnic sprawowanych w świątyni niekatolickiej i może być zaledwie tolerowany ze względu na specjalną przyczynę, która ponagla. Poza tym, nie wolno dopuścić do jakiegokolwiek zgorzenia<sup>180</sup>. W drugim przypadku chodziło o kaplicę zbudowaną przez rząd angielski dla wojska. Na przeciwległych ścianach tej kaplicy znajdowały się ołtarze dla anglikanów i dla katolików. Pismem z 5 czerwca 1889 r. do Wikariusza Apostolskiego Malacen. (Singaporen) Kongregacja św. Oficjum zgodziła się na tolerowanie tej praktyki pod dwoma warunkami: 1. w danej okolicy nie ma innej kaplicy, z której mogliby korzystać kapłani katoliccy, i 2. w danym przypadku nie zachodzi zgorzenie. Kongregacja św. Oficjum zaleciła równocześnie temu Wikariuszowi Apostolskiemu, by zabiegał u rządu angielskiego o zbudowanie oddzielnej kaplicy dla katolików. Gdyby zaś to nie dało rezultatu, należałoby podjąć staranie o zbudowanie kaplicy za ofiary misyjne<sup>181</sup>.

Z przedstawionych tu przypadków wynika, że po Soborze Trydenckim Stolica Apostolska była z zasady przeciwna celebrowaniu Mszy świętej przez kapłanów katolickich w świątyniach heretyckich czy schizmatyckich. Wyjątkowo zwała z przestrzegania tej reguły, gdy zachodziły szczególne okoliczności, ale i wówczas pod warunkiem, że nie spowoduje to zgorzenia.

<sup>178</sup> J. Seredi, *CIC Fontes*, vol. VII, n. 4436, 4442 i 4447, p. 4, 5 i 7.

<sup>179</sup> P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. IV, n. 809, p. 90.

<sup>180</sup> P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. IV, n. 851, p. 134.

<sup>181</sup> P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. IV, n. 1119, p. 447.

## 2) Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r.

Przedstawione wyżej źródła prawa kanonicznego zostały streszczone w normie stanowiącej kan. 823 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. Według tego kanonu kapłanowi katolickiemu nie wolno celebrować Mszy świętej w świątyni heretyków lub schizmatyków, chociażby była ona kiedyś należycie konsekrowana lub poświęcona.

Na marginesie kan. 823 § 1 nasuwają się dwie uwagi:

1. Wyraźnie zakazuje się kapłanom katolickim sprawowania Eucharystii w świątyniach heretyckich lub schizmatycznych.

2. Do tego zakazu należy się stosować także wówczas, gdy świątynia należąca obecnie do heretyków lub schizmatyków została kiedyś odpowiednio konsekrowana lub poświęcona. Tym samym potwierdzono opinię znaną już przed opublikowaniem Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r., według której racji zakazu sprawowania Eucharystii przez kapłanów katolickich w świątyniach heretyckich czy schizmatycznych nie stanowi sam brak konsekracji czy poświęcenia tych świątyń.

W praktyce wymagano stosowania się do kan. 823 § 1 nawet w trudnych warunkach. Wiemy o tym z odpowiedzi Kongregacji św. Oficjum przesłanej dnia 3 maja 1941 r. kapłanom katolickim pracujących na stanowiskach kapelanów przy wojsku niemieckim. W czasie działań wojennych na terenie Związku Radzieckiego katolicy kapłani ani nie przebywali blisko świątyni katolickiej, ani nie mieli portatylu, by mogli na nim celebrować Mszę świętą. Zapytali więc Stolicę Apostolską, czy w wyżej przedstawionych okolicznościach wolno im celebrować Mszę świętą w świątyniach tzw. Kościoła ortodoksyjnego i korzystać z naczyń liturgicznych tego Kościoła. Kongregacja odmownie odpowiedziała na prośbę tych kapelanów<sup>182</sup>.

Po drugiej wojnie światowej (= po r. 1945) niekiedy można było usłyszeć lub przeczytać zdanie, że prawo kościelne nie nadąza za życiem, albo że życie podąży swoją drogą, a prawo — swoją. Chodziło o to, że w świecie i w Kościele mówiło się o tzw. ruchach ekumenicznych, tymczasem nie znajdowało to wyrazu w obowiązującym prawie kanonicznym.

Ekumenizm — to zorganizowany ruch w chrześcijaństwie, który dąży do wzajemnego zrozumienia się i ściślej współpracy między poszczególnymi Kościołami chrześcijańskimi, a w dalszej perspektywie do przywrócenia pełnej jedności (doktrynalnej, sakramentalnej, organizacyjnej)<sup>183</sup>.

Ruch ten dał się zauważyć już w XIX w., a szczególnie nasilił się po 1910 r., ale na treść norm zawartych w Kodeksie Prawa Kanonicznego nie miało to wpływu. Sytuacja zmieniła się dopiero za pontyfikatu Jana XXIII (1958—1963). Wystarczy tu powołać się na dwa znane fakty. 1. Według Mszału Rzymskiego wydanego po Soborze Trydenckim

<sup>182</sup> X. Ochoa, *Leges Ecclesiae*, vol. I, n. 1617, col. 2058.

<sup>183</sup> Wł. Łydka, *Ekumenizm*, w: Słownik teologiczny, Katowice 1985, t. I, s. 152.

i zreformowanego przez św. Piusa X oraz Benedykta XV, w Wielki Piątek podczas liturgii Męki i Śmierci Pańskiej modlono się *pro perfidis Judaeis* i *pro illius populi obcaecatione*. Od Soboru Watykańskiego II (1963—1965) w wielkopiątkowej liturgii czytamy o Żydach, że jest to lud, który był niegdyś narodem wybranym. 2. Za naszych dni nie modlimy się też *pro haeticis et schismaticis*, ale za wszystkich braci wierzących w Chrystusa. Z urzędowego języka Kościoła zostały wyeliminowane określenie heretyk czy schizmatyk<sup>184</sup>. Na ich miejsce weszło w użycie określenie bracia odłączeni.

Sobór Watykański II zajął się specjalnie ekumenizmem w Dekrecie pod tym tytułem, a zaczynającym się od słów Unitatis redintegratio<sup>185</sup>. Zaś w Dekrecie o Katolickich Kościołach Wschodnich *Orientalium Ecclesiarum*, nr 27, postawił normę, że chrześcijanom wschodnim, jakkolwiek nie katolikom (czyli schizmatykom), którzy pozostają w dobrej wierze odłączeni od Kościoła Katolickiego, ponieważ urodzili się, zostali ochrzczeni i wychowani poza Kościołem Katolickim, można udzielić sakramentu Eucharystii (także sakramentu pokuty i namaszczenia chorych), jeśli dobrowolnie o to proszą i mają należyłą dyspozycję<sup>186</sup>.

Tych samych sakramentów, ale pod liczniejszymi i trudniejszymi warunkami Stolica Apostolska pozwoliła udzielać braciom odłączonym zachodnim (= protestantom czyli heretykom) w tzw. Dyrektorium do wykonania uchwał Soboru Watykańskiego II w sprawie ekumenizmu (dokument znany jako Dyrektorium ekumeniczne) z 14 maja 1967 r. (nr 55)<sup>187</sup>.

Udzielanie sakramentów braciom odłączonym wschodnim i zachodnim, jakkolwiek uzależnione od różnych warunków, znaczy więcej, niż celebrowanie Mszy świętej w świątyni należącej do tych braci odłączonych. Udzielanie sakramentów bowiem jest uczestnictwem w liturgii, czyli współudziałem sakralnym (*communicatio in sacris*), tymczasem korzystanie z miejsca kultu należącego do braci odłączonych stanowi współudział duchowy (*communicatio in spiritualibus*). — Poza tym braci odłączonych nie uważa się więcej za wewnętrznych wrogów Kościoła, których należy zwalczać, chyba że porzucą błędy i nawrócą się. Po Soborze Watykańskim II w stosunku do innych wspólnot religijnych Kościoł kieruje się trzema zasadami, mianowicie: zasada odpowiednio rozumianego uznania, zasada zbliżenia i zasada integralności prawdy<sup>188</sup>.

W tej sytuacji kan. 823 § 1 KPK z 1917 r., zakazujący kapłanom katolickim celebrowania Mszy świętej w świątyniach braci odłączonych, musiał ulec przeredagowaniu. Co też się stało w nowym Kodeksie.

<sup>184</sup> St. Nagy, *Kościół na drogach jedności*, Wrocław 1985, s. 75.

<sup>185</sup> *Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1968, s. 297—339.

<sup>186</sup> *Sobór Watykański II*, s. 293.

<sup>187</sup> AAS 59 (1967) 574—592. Nr 55 jest na s. 590.

<sup>188</sup> J. Dudziak, *Teologiczno-prawne zasady odniesienia Kościoła do innych wspólnot wyznaniowych oraz do niewierzących po Soborze Watykańskim II*, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 18 (1971) z. 5, s. 22, 48.



### 3) Kodeks Prawa Kanonicznego Jana Pawła II

Nowy Kodeks w kan. 933 — ostatnim w art. 3 o czasie i miejscu sprawowania Eucharystii — zdecydowanie odchodzi od postanowień kan. 823 KPK z 1917 r. i w sprawach odniesienia do braci odłączonych wschodnich i zachodnich (= w sprawach ekumenizmu) podtrzymuje linię postępowania przyjętą w wyżej przedstawionych aktach prawnych opublikowanych w okresie Soboru Watykańskiego II. Ustala bowiem, że kapłan katolicki może sprawować Eucharystię w świątyni należącej do jakiegoś kościoła lub wspólnoty eklezjalnej, nie mającej pełnej jedności z Kościołem Katolickim, jeśli spełniają się następujące warunki:

1. miejscowy ordynariusz wyraźnie zgadza się na to,
2. zachodzi słuszna przyczyna,
3. wyklucza się zaistnienie zgorzenia w danym przypadku.

Warunki te oczywiście omówimy, ale najpierw należy zwrócić uwagę na te słowa kan. 933 w których, jak się zdaje, zawarta jest racja prawa. Rację tę stanowi brak po stronie niektórych kościołów i wspólnot eklezjalnych pełnej jedności z Kościołem Katolickim. Dawniej wskazywano w tym kontekście na brak konsekracji świątyni heretyckiej czy schizmatyckiej, względnie na współudział w rzeczach Bożych (dziś mówimy o współudziale sakralnym (*communiatio in sacris*) lub o współudziale duchowym (*communicatio in spiritualibus*). Okazuje się jednak, że tam, gdzie chodzi o sprawowanie Eucharystii w świątyni braci odłączonych, istotnym jest brak pełnej jedności danej wspólnoty eklezjalnej z Kościołem Katolickim, a nie to, że ich świątynia nie jest poświęcona. To jest właśnie tym najważniejszym.

Jeśli zatem ktoś ma zamiar celebrowania Mszy świętej w świątyni braci odłączonych, musi wiedzieć najpierw, jaki jest ich stosunek do Kościoła Katolickiego. I jeśli dana wspólnota eklezjalna nie ma pełnej jedności z Kościołem Katolickim, nie wolno celebrować Mszy świętej w świątyni należącej do niej, chyba że pod warunkami wymienionymi w kan. 933.

Ad 1. Zgodę na celebrowanie Mszy świętej w świątyni braci odłączonych nie mających pełnej jedności z Kościołem katolickim wyraża ordynariusz miejsca (kan. 134 § 2), w którym Eucharystia ma być sprawowana. W analogicznej sprawie, bo chodziło wówczas o udzielanie sakramentów braciom odłączonym, wspomniane wyżej Dyrektorium ekumeniczne, nr 55, wymagało zgody miejscowej Konferencji Biskupów lub miejscowego ordynariusza. Kan. 933 nie wymienia Konferencji Biskupów tylko samego ordynariusza miejscowego. Zapewne dlatego, że kapłanowi łatwiej jest zwrócić się o zgodę do miejscowego ordynariusza niż do Konferencji Biskupów. Tak też jest prościej, a prawodawca troszczy się o to, by prawo było możliwe nie skomplikowane, ponieważ właśnie takie prawo jest bardziej skuteczne.

Zgody na sprawowanie Eucharystii w świątyni braci odłączonych udziela ordynariusz tej diecezji, w której Msza święta ma być celebrowana.

Wyraża on swoją zgodę w sposób jasny i wyraźny (*explicite*) albo w sposób implikowany, to znaczy tak, że z wypowiedzi biskupa jako przesłanki, po dodaniu do niej drugiej przesłanki, wyprowadza się wniosek, iż zezwala on kapłanowi katolickiemu na Mszę świętą w świątyni braci odłączonych. Ponieważ kan. 933 domaga się uzyskania wyraźnego zezwolenia miejscowego ordynariusza, przed rozpoczęciem celebrowania Mszy świętej w świątyni braci odłączonych, dlatego nie wystarczy, jeśli jest ono milczące czy domniemane.

Dłaczego kapłan katolicki w ogóle ma prosić miejscowego ordynariusza o zezwolenie na celebrowanie Mszy świętej w kościele akatolickim? Odpowiadając na to pytanie, należy pamiętać, że jeszcze nie tak dawno kapłan katolicki wcale nie mógł sprawować Eucharystii w świątyni, jak się wówczas mówiło, heretyckiej czy schizmatycznej. Od stosowania tamtego prawa w życiu za naszych dni Kościół odstąpił, ale nadal chce, by biskupi mieli kontrolę nad tą dziedziną życia. A trzeba też mieć na uwadze, że sprawowanie Eucharystii przez kapłana katolickiego w świątyni należącej do wspólnoty eklezjalnej, nie mającej pełnej jedności ze Stolicą Apostolską, ma znaczenie ekumeniczne, a taka działalność interesuje miejscowego ordynariusza.

Kapłan katolicki nie potrzebuje zezwolenia miejscowego ordynariusza, jeśli zamierza on celebrować Mszę świętą w ramach własnego obrządku, czy nawet poza własnym obrządkiem, ale w którymś z obrządków katolickich. W takim przypadku wystarczy mu porozumienie się z miejscowym rektorem danego kościoła (kan. 903).

Ad 2. Warunkiem, od którego zależy możliwość celebrowania Mszy świętej przez kapłana katolickiego w świątyni kościoła lub wspólnoty nie mającej pełnej jedności ze Stolicą Apostolską, jest także przyczyna, która skłania do sprawowania Eucharystii w takim miejscu.

Kan. 933 postanawia, że ma to być *iusta* — słuszna, odpowiednia przyczyna. Nie musi to być przyczyna poważna<sup>189</sup> czy ponagląca. Taką słuszną przyczyną jest właściwie każda rozumna racja osobista celebransa lub duszpasterska. Z tego, że prawodawca wymaga tylko słusznej przyczyny, a nie poważnej czy stanu konieczności, wynika, iż nie jest on poważnie przeciwny celebrowaniu Mszy świętej przez kapłana katolickiego w świątyni niekatolickiej. Owszem, dopuszcza taką działalność, jednak umotywowaną racjami czyli rozumną.

Pewien problem może stanowić fakt, że o istnieniu słusznej racji ze sprawowaniem Najświętszej Ofiary w świątyni należącej do wiernych innego wyznania, decyduje ordynariusz miejscowy zezwalający na sprawowanie Mszy świętej, a nie sam celebrans. Może bowiem niekiedy wynik-

<sup>189</sup> T. Pawluk, *Sprawowanie Eucharystii według nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, Prawo Kanoniczne 30 (1987) nr 3—4, s. 27 pisze: Słuszną przyczynę zwykle stanowi konieczność zaradzenia potrzebom duchownym wiernych danej miejscowości, którzy nie mają w pobliżu własnego kościoła lub kaplicy. — Wydaje się, że konieczność stanowi przynajmniej poważną przyczynę, a może być nawet czymś więcej. Tymczasem kan. 933 mówi o przyczynie słusznej.

nać różnica zdań między ordynariuszem a celebrawsem. Decyzję podejmie ten pierwszy, skoro to on zezwala na celebrowanie Mszy świętej w świątyni braci odłączonych albo odmawia swego zezwolenia.

Ad 3. Trzecim i ostatnim elementem wymaganym w kan. 933, od którego zależy możliwość godziwego celebrowania Mszy świętej przez kapłana katolickiego w świątyni kościoła lub wspólnoty eklezjalnej nie mającej pełnej jedności ze Stolicą Apostolską, jest przewidywany brak zgorszenia właśnie z tego powodu, że Eucharystię sprawuje się w niezwykajnym miejscu. Zgorszenie może się rodzić stąd, że wierni zwykle widzą kapłana katolickiego celebrującego w kościele należącym do wspólnoty eklezjalnej katolickiej. Jeśli zobaczą tego samego kapłana sprawującego Eucharystię w świątyni akatolickiej, fakt ten może być dla nich okazją czy przyczyną oddalenia się z prawej drogi życia i wejścia na drogę złą. Na tym polega zgorszenie. I do tego nie można dopuszczać.

Przed zaistnieniem zgorszenia może zabezpieczać wyjaśnienie wiernym przyczyny, ze względu na którą zezwala się na celebrowanie Mszy świętej w świątyni akatolickiej. Jednak takie wyjaśnienie nie zawsze przyniesie skutek, ponieważ ekumenizm także w naszym kraju ma swoich gorących zwolenników, ale też zagorzałych przeciwników tak wśród katolików, jak wśród braci odłączonych.

Tym, czy w przypadku celebrowania Mszy świętej w świątyni braci odłączonych nie będzie zgorszenia, z całą pewnością zainteresuje się miejscowy ordynariusz, zanim wyrazi on zgodę na sprawowanie Eucharystii w świątyni obcego obrządku. Do ordynariusza będzie też należało upewnienie się, czy uniknięcie zgorszenia jest zabezpieczone, np. na skutek celebrowania Mszy świętej sekretnie, przy zamkniętych drzwiach i bez udziału ludu.

Przedstawione wyżej warunki nie będą chyba trudne do zachowania, ale należy pamiętać, iż dotyczą one tylko celebrowania Mszy świętej w świątyni braci jeszcze odłączonych, nie zaś 1. — wspólnej celebracji eucharystycznej, która ma miejsce, gdy kapłani Kościołów jeszcze rozdzielonych koncelebrują Najświętszą Ofiarę, bo tego wyraźnie zakazuje kan. 908, i 2. — nie udzielania sakramentu Eucharystii braciom odłączonym, na co zezwala wprawdzie kan. 844, ale pod wyszczególnionymi w nim warunkami<sup>190</sup>. Kan. 933 reguluje jedynie sprawowanie Eucharystii w świątyni wspólnoty eklezjalnej, nie mającej pełnej jedności ze Stolicą Apostolską.

Jeśli już wiemy, jaka jest treść kan. 933 i jakie jest jego znaczenie, to zapytajmy, o czym kan. 933 nie wspomina? Ograniczmy się tu do jednego szczegółu.

---

<sup>190</sup> *Secretariatus ad Christianorum Unitatem Fovendam, 7 ian. 1970 anni, Declaration sur la position de l'Eglise Catholique en matiere d'Eucharistie commune entre chretiens de diverses confessions: AAS 62 (1970) 184—188; Zob.: Br. W. Zubert OFM, Interkomunie w swietle nowego Kodeksu. Prawo Kanoniczne 31 (1988) nr 1—2, s. 23.*

Kan. 823 KPK z 1917 r. zakazujący sprawowania Eucharystii w świątyniach należących do schizmatyków lub heretyków, w § 3 zabronił katolickim kapłanom celebrowania na ołtarzu papieskim, chyba że mają oni indult Stolicy Apostolskiej. Prawo to było aktualne bodaj do wejścia w życie nowego Kodeksu w 1983 r. A jeszcze pap. Paweł VI wydał 8 lutego 1966 r. specjalne *Motu proprio Peculiare ius*<sup>191</sup>, poświęcone ołtarzowi papieskiemu. — Mimo tego *Motu proprio* schematy nowego prawa, to jest *Schemat Prawa o Sakramentach* z 1975 r., Schemat KPK z 1980 r. i Schemat KPK z 1982 r. nie zawierają żadnej wzmianki o ołtarzu papieskim. I nowy Kodeks także nie normuje korzystania z ołtarza papieskiego przez zwykłych kapłanów. Nie ma na ten temat przepisu kanonicznego. Może wystarczy po prostu *Ordo* obowiązujące w danej bazylice, by ten sam cel osiągnąć.

### Zakończenie

W tym miejscu podzielę się dwoma myślami, które nasunęły mi się przy opracowywaniu tematu o czasie i miejscu sprawowania Eucharystii.

1. Przepisy na temat tak czasu jak miejsca sprawowania Eucharystii w historii Kościoła ulegały ewolucji. W ostatnich kilkudziesięciu latach, a chodzi tu głównie o czas od opublikowania Kodeksu Prawa Kanonicznego w 1917 r. do naszych dni, przepisy te stopniowo ulegały łagodzeniu. Obecnie są one znacznie mniej wymagające i przez to samo pozostawiające więcej wolności wyboru samym zainteresowanym celebransom i wiernym świeckim. Prawo to jest teraz tak łagodne, że chyba długo nie będzie potrzeby dalszego jego łagodzenia.

2. Badając różne akty prawne o czasie i miejscu sprawowania Eucharystii, zauważyłem, że nie są one znane nawet tym, którzy bardziej niż inni winni je znać. I tak pewien wysoki urząd musiał przyznać, że uszedł jego uwagi taki szczegół, jak istnienie kan. 867 § 4, o czym pisali zwykli nauczający prawa, podlegli temuż urzędowi. Albo znów ważna komisja kodyfikacyjna tak chciała przeprowadzić reformę prawa według własnej myśli, że nie wzięła pod uwagę argumentów własnego sekretarza, lepiej zorientowanego w prawie kanonicznym. Skutek jest taki, że teraz zapewne trzeba będzie czekać na nową kodyfikację, o której się nawet jeszcze nie wspomina, by zredagować prawo tak dobrze, jak to było w Schemacie Prawa o Sakramentach Świętych z 1975 r.

### De tempore et loco celebrationis et distributionis Sanctissimae Eucharistiae

Praesens studium ex proemio, duabus partibus, conclusione et argumento lingua latina exarato constat.

In proemio canones 931—933 Codicis Juris Canonici Romani Pontificis Joannis Pauli II huius studii obiectum esse, dicitur.

<sup>191</sup> AAS 58 (1966) 119—122.

Pars prima in paragraphum primam de die et in paragraphum alteram de hora celebrationis et distributionis Sanctissimae Eucharistiae subdividitur. Ad normam can. 931 Sanctissimae Eucharistiae tam celebratio quam distributio fieri potest qualibet die et hora, iis exceptis, quae secundum liturgicas normas excluduntur.

Pars altera de loco celebrationis et distributionis Sanctissimae Eucharistiae tractat et subdividitur in tres paragraphi. — Paragraphus prima de celebratione et distributione Sanctissimae Eucharistiae in loco sacro, docet. Ad normam can. 932 § 1 et § 2 celebratio Eucharistiae cum distributione Sacrae Communionis ordinariis in circumstantiis in loco sacro peragitur. — Paragraphus altera de Sanctissimae Eucharistiae celebratione extra locum sacrum enarrat. Juxta can. 931 § 1 et § 2 Eucharisticae celebratio extra locum sacrum solummodo in casu particulari cum necessitas id postulet, peragitur. — Tertia et iam ultima paragrapho — de celebratione Sanctissimae Eucharistiae in templo alicuius Ecclesiae aut communitatis ecclesialis plenam communionem cum Ecclesia Catholica non habentium tractat. Vi can. 933 eiusmodi celebratio Eucharisticae solummodo de licentia ordinarii loci, iusta de causa et remoto scandalo fieri potest.

In conclusione auctor scribit, quod vigens ius de tempore et loco celebrationis et distributionis Sanctissimae Eucharistiae mitius est quam ius in Codice Iuris Canonici 1917 anni contentum.